WYDANIE PUŁTUSKIE nr 38

Tygodnik ciechanowski

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

www.tc.ciechanow.pl

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 38** (2073) **17 WRZEŚNIA 2019 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 Wydanie A cena 3 zł W TYM 5% VAT

Ręce precz od Mazowsza

Szybka reakcja mazowieckich radnych – przyjęto stanowisko sprzeciwiające się wyborczym propozycjom administracyjnego podziału województwa. Powracające co wybory hasło pojawia się zawsze bez szczegółów proponowanej reformy i bez kalkulacji. Radni wskazywali na groźbę utraty środków unijnych, a przede wszystkim na drastyczne ograniczenie dochodów nowego województwa, które powstałoby bez Warszawy i jej „wianuszka".

– Uważamy ten pomysł za skrajnie szkodliwy dla naszego regionu – mówił podczas konferencji prasowej marszałek **Adam Struzik**. – W tej chwili dzięki dochodom, jakie ma województwo, możemy nie tylko zapewniać coraz lepsze przewozy Kolejami Mazowieckimi, modernizować nasze szpitale, budować drogi, ale też tworzyć programy wsparcia, z których ostatecznie korzystają mieszkańcy mazowieckich wsi, miast i miasteczek. Trzeba pamiętać, że 87 proc. tych dochodów pochodzi z Warszawy i okolic. Jeśli więc stolica zostanie oddzielona od Mazowsza, region wokół będzie musiał funkcjonować z budżetem na bazie 13 proc. obecnych dochodów.

Czytaj na str. 8 i 24

Nie uronić nic z naszego dziedzictwa

Z **Wojciechem Gregorczykiem**, burmistrzem Pułtuska, o potrzebie zachowania dziedzictwa najstarszego rozmawiał Marek Gierlach

*** Pułtusk, poza ciekawą architekturą, to przede wszystkim średniowieczne miasto znakomicie zachowane, o czym interesująco opowiada wystawa w wieży ratuszowej. Kilkakrotnie podejmowano próby wykorzystania tych bardzo cennych odkryć, tworząc stałą wielopoziomową ekspozycję – bez rezultatu ze szkodą przecież nie tylko dla miasta.**

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

- Niestety. Taki projekt przekracza nasze możliwości. Gdyby jak kiedyś przy adaptacji zamku był to projekt państwowy lub raczej państwowo – samorządowy, zapewne by się udał. W dzisiejszym jednak klimacie politycznym to raczej nierealne. Widziałem taką realizację w Baden – Baden, gdzie pod hotelem eksponowano pozostałości rzymskiej łaźni, czy bliżej w Rynie – relikty architektury krzyżackiej.

Cała rozmowa wewnątrz numeru w specjalnej wkładce

R E K L A M A

Baltic Green Savings & Ecology
Ekogroszek Extra Premium + 26-28 MJ/kg 889 PLN tona brutto**
Pellet, ekogroszek, skład opału, kotły c.o.
Dostawa GRATIS*
Ekogroszek Extra 24-26MJ/kg 859 PLN tona brutto**
Pellet ENplus A1 16,5-19,5MJ/kg 949 PLN tona brutto**
Firma Auto Baltic oferuje produkty Baltic Green, w tym certyfikowany pellet drzewny oraz ekogroszek klasy premium
Zapraszamy do jednego z naszych punktów sprzedaży:
• Ciechanów, ul. Płocka 9 (tel. 509 953 096)
• Starożreby, ul. Płocka 34 (Welder Producent Kotłów C.O. - tel. 880 050 040)
oraz sklepu online www.baltic-green.pl
e-mail: sklep@baltic-green.pl
*transport pow. 1 tony w promieniu 35 km gratis
**ceny są aktualne do kolejnego wydania "Tygodnika Ciechanowskiego"
Baltic Spedition We Can Do More
WELDER PRODUCENT KOTŁÓW C.O.
Auto Baltic

R E K L A M A

SKUP AUT
AUTO KASACJA
EKO-STAL
690 203 203
www.ekostalsf.pl

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
GARAŻE WZMOCNIONE
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

R E K L A M A

2019 WYBORY PARLAMENTARNE
Szanowny Kandydacie!
Przedstaw się wyborcom i zapoznaj ich ze swoim programem na łamach **„Tygodnika Ciechanowskiego", „Tygodnika Przasnyskiego", „Tygodnika Makowskiego", „Tygodnika Mazowieckiego" , „Tygodnika Działdowskiego" i „Gazety Mławskiej"**. Gwarantujemy dotarcie do szerokiej rzeszy odbiorców. **Nasze tygodniki to ponad 14 tysięcy czytelników wraz z rodzinami - Twoich potencjalnych wyborców!**
Zapraszamy Państwa do biura ogłoszeń „TC"
Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 44 96
e-mail: ogloszenia@tc.ciechanow.com

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 5438322964

Użył cudzej karty bankomatowej

Policja poszukuje mężczyzny, który dwa razy w niedużych ciechanowskich sklepach, płacąc za zakupy, posłużył się przywłaszczoną kartą bankomatową.

Do opisywanej sytuacji doszło 5 lipca br. Jedno ze zdarzeń zarejestrowały kamery monitoringu wizyjnego. Na nagraniu widać, jak w pewnym momencie do sklepu wchodzi dwóch mężczyzn (nie wiadomo, czy byli razem). Jeden z nich bierze z półki bułkę, jakieś papierosy, butelkę piwa (?) i coś tam jeszcze. Potem płaci kartą zbliżeniową (w ten sposób można płacić tylko wtedy, gdy wartość towaru nie jest większa niż 50 zł). Łącznie poszukiwany mężczyzna zrobił zakupy za kilkadziesiąt złotych.

Nie byłoby problemu, gdyby nie fakt, że właścicielem tej karty bankomatowej jest ciechanowianin, który 4 lipca w okolicach ul. Gwardii Ludowej WRN stracił portfel (była w nim m.in. wspomniana karta). Poszkodowany nie wie, czy go zgubił, czy też został okradziony.

Zgodnie z zapisami kodeksu karnego płatność cudzą kartą w transakcji zbliżeniowej (przez osobę nieuprawnioną) jest kradzieżą z włamaniem. Za popełnienie tego przestępstwa grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Osoby, które mają informacje pomocne w ustaleniu tożsamości poszukiwanego mężczyzny, proszone są o kontakt z komendą w Ciechanowie (tel. 23 673 12 00) lub z najbliższą jednostką policji (numer alarmowy 112).

KK

Zderzyły się volkswageny

W środę, 11 września, ok. godz. 11.30 w Kątkach (gm. Regimin) doszło do wypadku drogowego, w którym ranna została jedna osoba.

Na drodze łączącej Regimin i Jarluty Duże zderzyły się jadące w przeciwnych kierunkach volkswageny - golf i passat. W pierwszym z nich był tylko 56-letni kierowca, w drugim natomiast 4 osoby (w tym dwoje dzieci w wieku 2 i 4 lat). W wyniku zderzenia pojazdów obrażeń ciała doznała 34-letnia kobieta kierująca passatem.

Policja ustala okoliczności i przyczyny wypadku.

KK

Niewybuch w centrum Ciechanowa

W ubiegłym tygodniu przez całą noc z czwartku na piątek, czekając na przyjazd saperów, ciechanowscy policjanci pilnowali niewybuchu odkrytego przy okazji porządkowania skweru na ulicy Witosa.

Niewybuch 12 września zauważył jeden z mieszkańców i natychmiast powiadomił służby. Pochodzący z okresu II wojny światowej pocisk artyleryjski o średnicy 37 mm następnego dnia rano został zabrany przez patrol saperski.

Początkowo przypuszczano, że pocisk ten pracownicy PUK mogli przywieźć z kompostem. Firma ta twierdzi, że kompost służący do użyźnienia ziemi pod nasadzenia powstaje na składowisku w Woli Pawłowskiej, gdzie ostatnim etapem procesu technologicznego jest przesiewanie go w bębnie mechanicznym o 20-milimetrowych oczkach. Tak więc nie ma możliwości, aby frakcja zawierała elementy większe niż te otwory.

Policja przypomina, że po znalezieniu niewybuchu trzeba zachować szczególną ostrożność, nie można go dotykać czy sprawdzać, co to jest. Należy od razu powiadamić o niebezpiecznym znalezisku komendę policji.

Podczas prac na skwerze wycięto zdrową, dorodną śliwę w sąsiedztwie placu zabaw, która rzucała cień na miejsce, gdzie bawiły się dzieci, a posadzono, naszym zdaniem, niezbyt ładne krzewy i kwiaty. Niewykluczone zatem, że niewybuch został przypadkowo wydobyty przy okazji usuwania drzewa.

RN

Poszkodowani w szpitalu

W środę, 11 września, około godz. 14.30 w Baboszewie zderzyły się dwa samochody osobowe, w wyniku czego jeden z nich przewrócił się na dach, a 4 osoby trafiły do szpitala.

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że 66-latek z gminy Raciąż jadący osobowym renault od strony Raciąża w kierunku Płońska uderzył w tył mitsubishi, którego kierowca, 36-letni mieszkaniec województwa małopolskiego, chwilę wcześniej rozpoczął manewr skrętu w prawo.

- Samochodem mitsubishi podróżowały 4 osoby. W wyniku zderzenia auto to wpadło do rowu i dachowało. Pasażerowie, wśród których było 11-letnie dziecko, i kierowca zostali przewiezieni do szpitala. Obaj kierowcy byli trzeźwi – poinformowała podkom. Kinga Drężek-Zmysłowska z KPP w Płońsku.

Paw

Robotnik zasłabł na dachu szkoły

W piątek, 13 września, ok. godz. 8.00 w Opinogórze niegroźnemu wypadkowi uległ jeden z robotników pracujących przy modernizacji miejscowej Szkoły Podstawowej. Młody mężczyzna pracujący na dachu budynku w pewnej chwili przewrócił się i rozbił sobie głowę. Na szczęście nie spadł na ziemię.

Poszkodowanego przy użyciu podnośnika hydraulicznego ewakuował zastęp Państwowej Straży Pożarnej. Mężczyzna, który był pracownikiem firmy wykonującej modernizację, był przytomny. Został przewieziony do szpitala w Ciechanowie.

Przyczyną wypadku prawdopodobnie było zasłabnięcie. Czy tak było w istocie, ustali prowadzone w tej sprawie postępowanie wyjaśniające.

KK

Setki martwych ryb

W sobotę mieszkańcy Przeradza Małego (powiat żuromiński) zaalarmowali służby, bo zauważyli, że w znajdującym się w środku wsi stawie wyzdychały wszystkie ryby. Prawdopodobnie ktoś wlał do wody nieznaną jeszcze substancję, która spowodowała gwałtowne zatrucie ryb.

Zdjęcie nadesłane przez czytelnika

W miejscowości tej są dwa stawy: jeden za remizą strażacką, drugi obok dawnej mleczarni. To właśnie do tego drugiego, według relacji mieszkańców, ktoś wlał nieznaną substancję. Staw był zarybiany, wokół niego ludzie wypoczywali w pogodne i ciepłe dni lata.

- U nas dosłownie w środku wsi ktoś spuścił do stawu szambo. Na powierzchni pływa około 500 sztuk padłych ryb. Kto mógł zrobić coś takiego? - pyta zdenerwowany mieszkaniec Przeradza Małego. Sytuacja zbulwersowała wszystkich ludzi, którzy wezwali na miejsce wszystkie służby, powiadomili też wójta gminy Lutocin Jacka Kołodziejskiego.

- To zbiornik retencyjny, przeciwpożarowy. Tam w ogóle nie powinno być ryb, co nie znaczy, że można tam wylewać szambo. Sprawa została zgłoszona do WIOŚ. W ciągu dwóch dni pojawią się pracownicy, aby pobrać próbki wody. Trzeba poczekać na wynik badania. Jeśli w wodzie były substancje chemiczne, toksyczne, wtedy prawdopodobnie zostanie wszczęte śledztwo - wyjaśnia wójt.

Na miejsce zdarzenia przybyły jednostki PSP i OSP. Byli także policjanci i pracownicy PIW w Żurominie. Zostały pobrane próbki ryb, ale już od razu wykluczono śnięcie ryb z powodu jakiejś choroby. Martwe ryby wyłowiono i przewieziono do utylizacji.

Jak twierdzili ludzie, którzy przyszli nad staw, nieprzyjemny zapach unosił się już od środy, a w piątek na powierzchni wody pojawiły się pierwsze martwe ryby. O tej sytuacji poinformowali jednak dopiero w sobotę, kiedy wszystkie ryby już były zatrute.

Wójt Jacek Kołodziejski uważa, że „ewidentnie wylane zostało tam szambo". Takie sprawy są bardzo trudne do rozwikłania. Prawdopodobnie część mieszkańców wie, kto wylał nieczystości do zbiornika (to bardzo mała społeczność). Za spowodowanie katastrofy ekologicznej poprzez zatruwanie wód grożą bardzo wysokie grzywny.

Kuj

Gmina Gołymin

Można już pić wodę

W czwartek, 12 września, powiatowy inspektor sanitarny w Ciechanowie wydał komunikat, że jakość wody z wodociągu Gołymin spełnia wszystkie wymagania określone w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Z wodociągu tego korzysta ponad 2.600 mieszkańców następujących miejscowości: Gołymin-Ośrodek, Garnowo Duże, Gołymin-Południe, Gołymin-Północ, Konarzewo-Marcisze, Konarzewo-Gołąbki, Konarzewo-Sławki, Konarzewo-Skuze, Mierniki, Nieradowo, Nowy Gołymin, Nowy Kałęczyn, Obiedzino Górne, Osiek-Aleksandrowo, Osiek Górny, Osiek-Wólka, Osiek Dolny, Ruszkowo, Rybakówka, Stare Garnowo, Stary Kałęczyn, Watkowo, Wielgołęka, Wola Gołymińska, Zawady Dworskie, Zawady Włościańskie i Tłucznice. Ta ostatnia wieś położona jest na terenie gminy Karniewo.

Pod koniec sierpnia w wodzie ze wspomnianego wodociągu sanepid stwierdził enterokoki (chorobotwórcze bakterie typu kałowego) i bakterie z grupy coli.

W związku z tym poinformował władze gminy i mieszkańców korzystających z wodociągu, że woda nie tylko nie nadaje się do spożycia (nawet po przegotowaniu), ale nie można jej używać nawet do celów higieniczno-sanitarnych (z wyjątkiem spłukiwania toalet).

Od tamtej pory Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie, który zarządza wodociągiem, prowadził działania mające na celu poprawienie jakości wody. Ostatnie badania przeprowadzone przez sanepid wskazują, że płukanie i dezynfekcja wodociągu przyniosły efekty.

Przez cały ten czas mieszkańcy musieli korzystać z wody dostarczanej przez zarządcę wodociągu, jednostki OSP i samorząd gminny.

KK

Weekend pijanych kierowców

W ostatni weekend funkcjonariusze ciechanowskiej policji zatrzymali wyjątkowo dużo pijanych kierowców.

W sobotę, 14 września, ok. godz. 17.00 w Ciechanowie na ul. Starowiejskiej ford zderzył się i volkswagen. W czasie prowadzonych na miejscu zdarzenia czynności okazało się, że kierujący volkswagenem 60-letni ciechanowianin miał w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu.

Tego samego dnia ok. godz. 22.00 na parkingu przy ul. Sikorskiego kierowca fiata punto podczas cofania uderzył w inny pojazd. Gdy policja przyjechała na miejsce zdarzenia, fotel kierowcy był pusty. Podejrzewana o kierowanie samochodem jest będąca na miejscu 31-letnia kobieta, ale ona się do tego nie przyznaje. Być może dlatego, że miała w organizmie prawie 1,5 promila alkoholu.

Również w sobotę, 14 września, kilka minut przed północą na stacji benzynowej przy ul. Mławskiej funkcjonariusz policji z Warszawy (był po służbie) zauważył młodego kierowcę opla, który odjechał w kierunku centrum. Ponieważ zachowanie kierowcy wskazywało, że może on być pijany, policjant ruszył za samochodem. Gdy po przejechaniu kilkuset metrów auto się zatrzymało, policjant wyjął kluczyki ze stacyjki i uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę. Patrol policji stwierdził, że 19-latek jadący oplem miał w organizmie prawie promil alkoholu.

Tej samej nocy około godz. 2.00 policjanci z wydziału kryminalnego ciechanowskiej KPP na ul. Pułtuskiej zauważyli jadącego zygzakiem nissana. Gdy pojazd ten wjechał na teren stacji benzynowej, policjanci zatrzymali jego kierowcę, a wówczas okazało się, że siedzący za kierownicą 24-letni obywatel Ukrainy ma w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

KK

Glinojeck: zranił nożem znajomego

Akt oskarżenia trafił do sądu

Prokuratura Rejonowa w Ciechanowie skierowała do Sądu Okręgowego w Płocku akt oskarżenia przeciwko 28-letniemu mieszkańcowi Glinojecka, któremu zarzuca usiłowanie zabójstwa.

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego br. w Glinojecku przed jednym z budynków mieszkalnych doszło do szamotaniny między 28-latkiem a pochodzącym z Ostrowi Mazowieckiej 19-latkiem. Starszy z mężczyzn dwukrotnie uderzył młodszego nożem w plecy. Na szczęście ciosy nie były śmiertelne.

Po kilkunastu godzinach od zdarzenia jego sprawca - postanowieniem sądu - został tymczasowo aresztowany.

KK

eprasa.pl 5438322964

Ciechanów miastem rycerzy

Rycerski rekord Polski został ustanowiony 7 września na Zamku Książąt Mazowieckich w Ciechanowie. Imprezę zorganizowali społecznicy ze Stowarzyszenia „Wrzuć na Luz" pod przewodnictwem Alicji Gąsiorowskiej, przy współpracy z Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie.

FOT. R. NADAJ

Na zamkowym dziedzińcu zebrało się 150 osób w stroju rycerskim

Od 7 września Ciechanów jest oficjalnym rekordzistą Polski w liczbie osób przebranych za rycerzy. Na zamkowym dziedzińcu zebrało się 150 osób w takim stroju. Ostatnia miała numer 151, a to dlatego, że jedna z przygotowanych tabliczek przez szparę w podłodze wpadła do zamkowej piwnicy i zostanie tam na dłużej, bo raczej nie uda się jej stamtąd wyciągnąć.

Najmłodszy z uczestników miał zaledwie pół roku, a najstarszy - 94 lata i już nie po raz pierwszy uczestniczył w imprezach organizowanych przez Stowarzyszenie „Wrzuć na Luz". Wcześniej wystąpił w roli księcia Filipa podczas letniej imprezy. Wśród osób bijących rekord znaleźli się też goście z Irlandii i Szwecji, którzy akurat przyjechali w odwiedziny do swoich rodzin mieszkających w Ciechanowie. Aby ustanowić rekord Polski, za rycerzy musiało się przebrać co najmniej 100 osób. Szybko jednak zebrało się ich znacznie więcej.

Była to druga próba bicia rekordu przez ciechanowian, bo w ubiegłym roku zabrakło 46 osób. Organizatorzy jednak nie zrezygnowali i postanowili znowu spróbować. Tym razem się udało.

Pomagali im ciechanowscy harcerze i „luzacka drużyna" (wspierana przez rodziny i znajomych), tradycyjnie uczestnicząca w imprezach organizowanych przez stowarzyszenie. Osoby przebrane za rycerzy skrupulatnie policzyli sędziowie. Powstała także dokładna dokumentacja w postaci fotografii i filmu wykonanych przy użyciu drona.

- Widać ogromne zaangażowanie i wspólne działanie wielu ludzi. Dziękujemy wszystkim 150 śmiałkom, mediom, fotografikom i tym, którzy wspierali tę wolontariacką inicjatywę. Informacja, że Ciechanów jest miastem rycerzy, poszła w Polskę i w świat, a my jesteśmy z tego bardzo dumni – powiedziała Alicja Gąsiorowska.

Pomysł bicia rekordu powstał wtedy, kiedy w mieście pojawiły się rzeźby rycerzy z brązu wykonane przez miejscowego artystę Marka Zalewskiego. Strzegą już miasta w trzech miejscach. Jeden o imieniu Cieszko stanął przy dojściu do ciechanowskiego zamku. Rycerz Onufry znalazł miejsce przy hotelu Korona, a trzeci – Janusz – za moment będzie pilnował niepublicznego przedszkola „Zamkowe Skrzaty". Figurek rycerzy ma przybywać. Pomysłodawcy chcieliby, żeby zagościły one w przestrzeni publicznej i stały się tak jak Zamek Książąt Mazowieckich charakterystyczne dla miasta.

RN

Wyniki matur w powiecie ciechanowskim

Poprawki zdała większość

11 września Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Warszawie ogłosiła wyniki przeprowadzonych w sierpniu maturalnych egzaminów poprawkowych.
W szkołach funkcjonujących na terenie powiatu ciechanowskiego prawo przystąpienia do tego egzaminu miało 109 tegorocznych absolwentów.
2 z uprawnionych osób nie stawiły się przed komisją, a 107 skorzystało z drugiej szansy. Powiodło się 83 zdającym, znowu nie udało się 24.

W **Liceum Ogólnokształcącym im. Zygmunta Krasińskiego w Ciechanowie** szkołę ukończyło 197 osób. Wszyscy przystąpili do matury. W maju zdało 188 abiturientów. Nie zdało 8 osób (4 z języka polskiego, 3 z matematyki, 1 z języka angielskiego). W sierpniu wszyscy przystąpili do egzaminu poprawkowego. Zdało 5 osób, 3 się nie powiodło z matematyki.

W **Zespole Szkół nr 1 im. gen. J. Bema w Ciechanowie** liceum ogólnokształcące zostało już wygaszone. W technikach naukę zakończyło 86 uczniów. Do egzaminu przystąpiło 85 abiturientów. W maju maturę zdało 78 osób. 7 mogło zdawać poprawkę (4 z matematyki, 3 z języka polskiego). Wszystkim się udało.

W liceum ogólnokształcącym wchodzącym w skład **Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza w Ciechanowie** szkołę ukończyło 127 osób. Wszystkie przystąpiły do matury. W maju zdało 107 osób. Dwie, którym nie powiodło się z co najmniej dwóch przedmiotów, straciły szansę na udział w sierpniowej sesji poprawkowej. Ponownie do egzaminu przystąpiło 18 maturzystów: 7 z języka polskiego, 5 z języka angielskiego i 6 z matematyki.

Pozytywne wyniki uzyskało 15 z nich, troje znowu nie poradziło sobie z matematyką.

W tym zespole technikum ukończyły 94 osoby. 27 nie przystąpiło do matury. Z 67 zdających powiodło się 34. 11 ze względu na słabe wyniki egzaminu nie miało możliwości uczestniczenia w sesji poprawkowej. W sierpniu ponownie zdawały 22 osoby: 6 z języka polskiego, 5 z języka angielskiego i 11 z matematyki. 13 z nich zdało, a 9 nie (z matematyki).

Natomiast w liceum ogólnokształcącym w **Zespole Szkół nr 3 im. St. Staszica w Ciechanowie** w klasach maturalnych było 31 uczniów.

Wszyscy przystąpili do matury, ale tylko 10 z nich zdało. Z pozostałych 21 maturzystów 11 całkowicie zawaliło egzaminy. 10 miało poprawki (z matematyki lub języka polskiego). W sierpniu zdało 9 osób, 1 się nie udało (z matematyki).

W **Technikum w ZS nr 3** z 47 uczniów 46 przystąpiło do matury. 31 z nich uzyskało pozytywne wyniki. 2 osoby z powodu niepowodzenia z dwóch lub więcej przedmiotów nie mogły zdawać poprawki.

12 abiturientom nie powiodło się z języka polskiego, a 1 z języka angielskiego. W sierpniu ponownie zdawało 11 osób - 10 się udało, 1 będzie mogła próbować ponownie w przyszłym roku.

W **Zespole Szkół Technicznych w Ciechanowie**, gdzie są tylko technika, w maju do egzaminu maturalnego podeszło 14 osób. Zdało tylko 5, 2 zawaliły po dwa egzaminy. Poprawki miało 7 maturzystów (z języka angielskiego - 2, z matematyki - 3, z języka niemieckiego – 2). W sesji poprawkowej 3 osoby zdały, 4 – niestety nie (1 z angielskiego, 2 z niemieckiego, 1 z matematyki).

W funkcjonującym w Ciechanowie **Liceum Ogólnokształcącym Płockiego Uniwersytetu Ludowego** szkołę ukończyło 21 osób i wszystkie przystąpiły do egzaminu. Zdało 14 osób, a 6 miało prawo do poprawki. 5 z nich wykorzystało drugą szansę, a 1 nie (z matematyki).

W **Szkole Technicznej Bydgoskiego Zakładu Doskonalenia Zawodowego w Ciechanowie** do klas maturalnych chodziło 35 uczniów. Do egzaminu przystąpiło 34 z nich. Zdało 27 osób. 2 abiturientów z powodu złych wyników nie miało prawa do egzaminu poprawkowego. 5 mogło poprawić się w sierpniu (4 z języka angielskiego i 1 z matematyki), ale 1 osoba nie zgłosiła się na powtórny egzamin. Pozostałe 4 zdały.

W **Liceum Ogólnokształcącym w Glinojecku** naukę ukończyło 9 osób, 1 z nich nie przystąpiła do matury. Pozostałe 8 osób zdało jeszcze w maju.

W **Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie** są jedynie technika. Spośród 63 czwartoklasistów do matury przystąpiło 47. W maju zdało 31 abiturientów, a 2 ze względu na negatywne wyniki z więcej niż jednego przedmiotu nie miało prawa do poprawki. Z pozostałych 14 osób, które zgłosiły się na egzamin w sierpniu, 12 się udało, a 2 nie (z języka rosyjskiego lub matematyki).

KK

Nasielsk

Pamięci amerykańskich lotników

W środę (18 września) w Nasielsku przy szkole na ul. Ogrodowej odsłonięty zostanie pomnik ku czci dwóch amerykańskich lotników - poruczników Roberta Petersa i Josepha Vigny.

Obaj polegli 18 września 1944 r. w czasie niesienia pomocy powstańcom Warszawy w operacji o kryptonimie „Frantic 7". Pomnik zostanie odsłonięty przez Lynne Alexander i Melissę Misi - córkę i siostrzenicę pilotów.

O podniebnym epizodzie z Nasielska wie nadal niewielu. Amerykanie dokonywali zrzutów, które miały wspierać powstańców w ich walkach i obronie. 18 września 1944 r. o 5.55 z angielskiego lotniska wystartowały pierwsze samoloty z pomocą walczącej Warszawie. Przez większość trasy, m.in. Morze Północne i Bałtyk, lot przebiegał bez zakłóceń, dopiero czterdzieści kilometrów od Warszawy w okolicach Nasielska doszło do starcia z myśliwcami niemieckimi. - 1.130 młodych Amerykanów ryzykowało życie. Kilkunastu zapłaciło najwyższą cenę. Latająca forteca „I'll be seeing you" została zestrzelona nad Łomiankami, a pomnik honorujący załogę wystawił ZBoWiD w 1986 r. w Kiełpinie. Miejsce to odwiedziło już dwóch wiceprezydentów USA (George Bush w 1987 r. i Al Gore w 2004 r.) i liczne delegacje weteranów. Zapomniano o dwóch pilotach, których los rzucił w okolice Nasielska, naszej rodzinnej miejscowości. Porucznik Joseph Vigna rozbił się we wsi Kątne pod Nasielskiem. Miał 24 lata, był to jego dwudziesty piąty lot bojowy. W dalekiej Kalifornii zostawił rodziców i troje młodszego rodzeństwa. Porucznik Robert Peters zginął kilkanaście kilometrów dalej we wsi Stara Wrona. Miał tylko 21 lat, a na swoim koncie pięć zniszczonych niemieckich samolotów. Był to jego pięćdziesiąty lot bojowy. W USA zostawił młodą żonę i dwumiesięczną córeczkę, której nigdy nie widział. Lynne Alexander ma dziś 75 lat i przybędzie wraz z mężem na uroczystość – mówi Tomasz Krasoń, nasielszczanin, pasjonat historii, aktywny społecznik, na co dzień mieszkający w USA, który jest inicjatorem wzniesienia pomnika.

Pomnik będzie miał kształt postrzelanego skrzydła samolotu Mustang (ok. 3,5 metra wysokości), które zostanie ustawione na metrowej murowanej podstawie z popękanego betonu i cegieł. – Pomimo tragizmu sytuacji chcieliśmy przekazać coś pozytywnego - skrzydło nie jest wbite w ziemię jak przy katastrofie, lecz wyrasta z ruin jak feniks z popiołów, jako symbol przetrwania, determinacji i gotowości do dalszej walki – dodaje Krasoń. 18 września to także dzień oficjalnych narodzin Sił Powietrznych Stanów Zjednoczonych jako odrębnego i niezależnego rodzaju sił zbrojnych obok floty morskiej i armii. Na wystawie w budynku szkoły pokazane zostaną też odzyskane szczątki rozbitych myśliwców, odznaczenia, zdjęcia i inne pamiątki. Ponadto dzieci ze szkoły „Pod Fiołkami" przedstawią opracowany przez kadrę specjalnie na tę uroczystość program artystyczny, m.in. inscenizację teatralną, odśpiewają też amerykański hymn. Przyjedzie również kompania honorowa wojsk lotniczych z Dęblina. Uroczystości rozpoczną się o 15.00 w szkole „Pod Fiołkami".

kak

eprasa.pl 5438322964

Gmina Gołymin

Można już pić wodę

W czwartek, 12 września, powiatowy inspektor sanitarny w Ciechanowie wydał komunikat, że jakość wody z wodociągu Gołymin spełnia wszystkie wymagania określone w rozporządzeniu ministra zdrowia.

Z wodociągu tego korzysta ponad 2.600 mieszkańców następujących miejscowości: Gołymin-Ośrodek, Garnowo Duże, Gołymin-Południe, Gołymin-Północ, Konarzewo-Marcisze, Konarzewo-Gołąbki, Konarzewo-Sławki, Konarzewo-Skuze, Mierniki, Nieradowo, Nowy Gołymin, Nowy Kałęczyn, Obiedzino Górne, Osiek-Aleksandrowo, Osiek Górny, Osiek-Wólka, Osiek Dolny, Ruszkowo, Rybakówka, Stare Garnowo, Stary Kałęczyn, Watkowo, Wielgołęka, Wola Gołymińska, Zawady Dworskie, Zawady Włościańskie i Tłucznice. Ta ostatnia wieś położona jest na terenie gminy Karniewo.

Pod koniec sierpnia w wodzie ze wspomnianego wodociągu sanepid stwierdził enterokoki (chorobotwórcze bakterie typu kałowego) i bakterie z grupy coli.

W związku z tym poinformował władze gminy i mieszkańców korzystających z wodociągu, że woda nie tylko nie nadaje się do spożycia (nawet po przegotowaniu), ale nie można jej używać nawet do celów higieniczno-sanitarnych (z wyjątkiem spłukiwania toalet).

Od tamtej pory Zakład Usług Wodnych dla Potrzeb Rolnictwa w Mławie, który zarządza wodociągiem, prowadził działania mające na celu poprawienie jakości wody. Ostatnie badania przeprowadzone przez sanepid wskazują, że płukanie i dezynfekcja wodociągu przyniosły efekty.

Przez cały ten czas mieszkańcy musieli korzystać z wody dostarczanej przez zarządcę wodociągu, jednostki OSP i samorząd gminny.

KK

Pomnik ze skazą

Pod koniec czerwca w parku przy ulicy Wolności w Płońsku ktoś zalał czerwoną cieczą tablicę na pomniku. Śledztwo prowadzone było pod kątem art. 262 kodeksu karnego, który przewiduje karę grzywny lub ograniczenia wolności dla tego, kto znieważa pomnik lub inne miejsce publiczne urządzone w celu upamiętnienia zdarzenia historycznego lub uczczenia osoby. Ostatecznie śledztwo zostało umorzone z powodu nieodnalezienia sprawców tego czynu. Miasto starało się naprawić szkodę, jednak przeprowadzone prace nie przyniosły oczekiwanych efektów.

- W budżecie miasta nie ma środków na wymianę tablicy umieszczonej na znajdującym się w parku miejskim przy ul. Wolności pomniku upamiętniającym polskich obywateli, którzy zginęli w okresie okupacji niemieckiej. Jednocześnie informuję, że Urząd Miejski w Płońsku na usunięcie fragmentu napisu zamierza przekazać część środków przeznaczonych na działania z zakresu cmentarnictwa, konserwacji mogił zbiorowych i miejsc pamięci – poinformował Filip Przedpełski, rzecznik prasowy płońskiego ratusza.

Pomnik, co można przeczytać na tablicy, wzniesiony został w 1959 r. w 15. rocznicę powstania Polski Ludowej. Ma upamiętniać ofiary terroru faszystowskiego i bojowników poległych w walkach o wyzwolenie narodowe i społeczne. Co ciekawe, tablica nie została usunięta po wejściu w życie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli i obiektów użyteczności publicznej, bowiem nie dopatrzono się przekroczenia zapisów ustawy.

FOT. PAW

Pomnik w parku przy ulicy Wolności

Paw

Płońsk

Chińczycy z prezentami w Domu Dziecka

China Construction Bank S.A. przekazał Domowi Dziecka im. Janusza Korczaka w Płońsku 50 kompletów pościeli (kołder, poduszek, prześcieradeł i ręczników), z których korzystać będzie ponad 40 wychowanków tej placówki.

- To pierwsza taka inicjatywa naszego banku. Szukaliśmy placówki zajmującej się dziećmi poza Warszawą i zdecydowaliśmy się na Płońsk. Dodam, że część pieniędzy na zakup tego wyposażenia pochodzi od naszych pracowników, którzy włączyli się do akcji – powiedziała Emilia Wojciechowska, jedna z pracownic banku.

- Jest nam bardzo miło, że możemy być w Płońsku. Cieszymy się z możliwości udzielenia pomocy dzieciom choćby w ten symboliczny sposób – dodał Tian Chen, przedstawiciel chińskiego sponsora. Chińczycy podczas wizyty mieli okazję poznać bliżej codzienne życie mieszkańców placówki. Nie brakowało wzajemnych uprzejmości, bo tego typu darowizny należą do rzadkości.

- To dla nas wyjątkowa chwila, bo takie gesty nie zdarzają się często. Będziemy mieli nową pościel do powstających właśnie sal. Przedstawiciele banku kontaktowali się z nami wcześniej, aby dowiedzieć się, co najbardziej by nam się przydało. Dziękujemy za te wspaniałe prezenty – mówiła Urszula Drzewaszewska, dyrektor Domu Dziecka w Płońsku.

Paw

FOT. PAW

Przedstawiciele Domu Dziecka i China Construction Bank tuż przed przekazaniem prezentów

Kuratorium kontrolowało szkoły

Czy to pokłosie strajku?

Jak zaznaczają wieloletni dyrektorzy, wakacyjne kontrole w szkołach zdarzają się niezwykle rzadko i zazwyczaj spowodowane są skargami rodziców. W tym roku było inaczej. Ciechanowska delegatura Kuratorium Oświaty w Warszawie skontrolowała 14 placówek oświatowych.

Zapytaliśmy KO w Warszawie o to, czy takie kontrole w okresie urlopowym pracowników i dyrektorów szkół zdarzały się już wcześniej.

- W odpowiedzi na pani pytanie informuję, że przeprowadzanie kontroli w okresie wakacyjnym nie jest niczym nadzwyczajnym. Występujące sytuacje związane są np. z interwencjami rodziców czy też koniecznością realizacji kontroli w wyznaczonych obszarach. Podczas tegorocznego okresu wakacyjnego przeprowadzono m.in. 14 kontroli dotyczących realizacji podstawy programowej w roku 2018/2019 – informuje rzecznik Kuratorium Oświaty w Warszawie Andrzej Kulmatycki.

Ta informacja nie pokrywa się jednak z odczuciami dyrektorów. Od jednego z nich usłyszeliśmy, że przez niemalże 20 lat, odkąd pełni on funkcję dyrektora, nigdy szkoła nie było kontrolowana w okresie wakacyjnym, aż do teraz.

Kuratorium twierdzi, że kontrole dotyczyły realizacji podstawy programowej. Ma to bezpośredni związek ze strajkiem nauczycieli. Otóż część dyrektorów, zgodnie z prawdą, napisała w podsumowaniu roku szkolnego, że podstawa programowa nie została zrealizowana. Nie ma w tym niczego nadzwyczajnego, ponieważ w wielu szkołach strajk trwał nawet miesiąc. W tym okresie w szkołach nie odbywały się zajęcia, a więc trudno o realizację programu w całości.

Kontrole odbywały się w okresie od 4 lipca do 9 sierpnia. Z naszych informacji wynika, że zdarzył się przynajmniej jeden przypadek, kiedy dyrektor musiał przerwać urlop.

Na terenie działalności ciechanowskiej delegatury w okresie wakacji kontrole związane z niezrealizowaniem podstawy programowej przeprowadzone zostały w następujących placówkach: Szkoła Podstawowa nr 4 w Płońsku, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Kroczewie, Szkoła Podstawowa w Lisewie, Szkoła Podstawowa w Mystkowie, Zespół Szkół nr 1 im. Stanisława Staszica w Płońsku, Szkoła Podstawowa w Dzierżeninie, Szkoła Podstawowa w Świerczach, Zespół Placówek Oświatowych w Obrytem, Szkoła Podstawowa nr 1 w Ciechanowie, Szkoła Podstawowa w Lutocinie oraz Szkoła Podstawowa nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego w Żurominie. W trzech placówkach (Studium Rachunkowości dla Dorosłych w Pułtusku, Studium Bezpieczeństwa i Higieny Pracy dla Dorosłych w Pułtusku, Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Pułtusku) kontrolowano realizację wydanych wcześniej zaleceń.

kuj

Drogiej koleżance
Małgorzacie Sochackiej
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
TEŚCIA
składają
Wójt Gminy Ciechanów z pracownikami
oraz Przewodniczący Rady Gminy Ciechanów
z Radnymi
FCP-321

Dyrektor Latko przechodzi na emeryturę

27 września Elżbieta Latko, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Ciechanowie, przejdzie na emeryturę.

Elżbieta Latko jest jedną z bardziej znanych postaci ciechanowskich struktur PSL. Przez wiele lat zasiadała w Radzie Miejskiej Ciechanowa. W latach 2014-2018 była wiceprzewodniczącą tego gremium. O mandat radnej miejskiej, tym razem bez powodzenia, ubiegała się także w wyborach samorządowych w 2018 r. Powiatowym Urzędem Pracy kieruje od marca 2008 r.

- Nowy dyrektor zostanie wyłoniony w konkursie. Prawdopodobnie ogłosimy go w październiku tego roku. Będziemy szukać osoby o odpowiednich kwalifikacjach, która będzie potrafiła wykorzystać możliwości, jakie obecnie pojawiają się na rynku pracy. Władzom powiatu zależy, żeby PUP dobrze funkcjonował. Zależy nam zwłaszcza na tym, żeby lepiej współpracował z lokalnymi przedsiębiorcami – mówi starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

KK

FOT. K. KOWALSKI

E. Latko jest jedną z bardziej znanych działaczek PSL w Ciechanowie

eprasa.pl 5438322964

OGŁOSZENIE

SPECJALISTYCZNY SZPITAL WOJEWÓDZKI W CIECHANOWIE SSW

Mazowsze. serce Polski

Dyrektor
Specjalistycznego Szpitala Wojewódzkiego w Ciechanowie
oraz
Koordynator Transplantacyjny

zapraszają na

KONFERENCJĘ
„TAK DLA TRANSPLANTACJI"

Celem konferencji, jest promowanie dawstwa i transplantacji narządów, wśród mieszkańców północnego Mazowsza.

Konferencja, odbędzie się w dniu **25.09.2019 r.** o godzinie **10.30** w sali konferencyjnej ciechanowskiego szpitala.

W trakcie spotkania, wykłady wygłoszą **prof. dr hab. n.med. Roman Danielewicz** – Członek Rady Naukowej Instytutu Transplantologii, **Edyta Karpeta** – Regionalny Koordynator Transplantacyjny, **Grażyna Korpalska** – Koordynator Transplantacyjny ciechanowskiego szpitala oraz **Przemysław Michalski** – Koordynator Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii. Spotkanie zakończy konkurs z nagrodami.

Specjalistyczny Szpital Wojewódzki w Ciechanowie jest laureatem konkursu ofert dla realizatorów zadań Województwa Mazowieckiego z zakresu zdrowia publicznego, dotyczącego promowania idei dawstwa i transplantacji narządów. Konferencja, będąca elementem realizacji zadania, finansowana jest ze środków Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Opinogóra

Przeżyli razem 50 lat

W poniedziałek, 9 września, w Opinogórze odbyła się uroczystość wręczenia dziewięciu parom mieszkającym na terenie gminy Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Aby otrzymać to państwowe odznaczenie, trzeba przeżyć w małżeńskim stadle - z tą samą żoną lub tym samym mężem - co najmniej 50 lat.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej – na wniosek wójta gminy Opinogóra – odznaczenia przyznał państwu: **Mariannie i Stanisławowi Gałązkom** z Opinogóry Górnej, **Barbarze i Antoniemu Goździewskim** z Goździ, **Barbarze i Benedyktowi Kacprzakom** z Zygmuntowa, **Irenie i Tadeuszowi Kocięckim** z miejscowości Kołaki-Budzyno, **Teresie i Ryszardowi Moczulakom** z Opinogóry Dolnej, **Zofii i Andrzejowi Nałęczom** z Pokojewa, **Bogumile i Jerzemu Nawrockim** z Zygmuntowa, **Teresie i Stanisławowi Szczepanikom** z Wólki Łanięckiej oraz **Elżbiecie i Eugeniuszowi Szymańskim** z Zygmuntowa.

Wręczenie odznaczeń odbyło się w należącej do Muzeum Romantyzmu oranżerii.

Medalami dostojnych jubilatów udekorował wójt Piotr Czyżyk. Asystowała mu kierowniczka Urzędu Stanu Cywilnego Natalia Goździewska.

Obecna była też emerytowana kierowniczka opinogórskiego USC Janina Frankowska, która 23 lata temu wspólnie z ówczesnym wójtem Stanisławem Wieteską zapoczątkowała w gminie zwyczaj organizowania tego typu jubileuszy. Przybyli też proboszczowie dwóch parafii: Zielona – ks. Andrzej Gajewski i Koziczynek – ks. Robert Głuchowski. Przyjechała również duża grupa członków rodzin jubilatów.

- Jest mi niezmiernie miło, że mogę świętować z państwem ten jubileusz. Minęło już 50 lat od chwili, kiedy rozpoczęliście wspólną drogę życia. Ciesząc się wspólnie w chwilach radości, wspierając się w chwilach trudnych. Stworzyliście rodziny, wychowaliście dzieci, doczekaliście się wnucząt. Jesteście żywym przykładem tego, że można pięknie razem przeżyć tyle wspólnych lat – stwierdził w okolicznościowym wystąpieniu wójt Piotr Czyżyk.

- Podobne uroczystości organizujemy co roku. Chcemy w ten sposób podkreślić doniosłość tych rodzinnych jubileuszy – tłumaczy kierowniczka USC Natalia Goździewska.

- 50 lat wspólnego życia jest świadectwem poszukiwania miłości prawdziwej – zauważył ksiądz Gajewski i podziękował wszystkim, którzy organizują takie uroczystości w dzisiejszych czasach, w których tak wielką wagę przywiązuje się do osiągania sukcesów, kultu młodości oraz gonitwy za pieniędzmi i innymi dobrami materialnymi. A przecież każdemu z nas potrzebna jest chwila refleksji nad sensem życia.

- Kiedy poznałam męża, miałam 16 lat, a on 20. To było w 1967 r. Pobraliśmy się 2 lata później. Co zrobić, żeby tyle lat ze sobą przeżyć? Trzeba być dla siebie wyrozumiałym - mówi Teresa Szczepanik z Wólki Łanięckiej.

- I trzeba się kochać. Najważniejsza jest miłość – dodaje jej mąż Stanisław Szczepanik.

FOT. K. KOWALSKI

Pamiątkowe zdjęcie jubilatów i samorządowych władz gminy

- Trzeba dużo ze sobą rozmawiać. Tak w zgodzie jak i niezgodzie. Trzeba być dla siebie uczynnym, wzajemnie pomagać sobie. Wspierać się nie tylko w dobrych momentach, ale także tych złych, takich jak choroba. Mój przyszły mąż spodobał mi się, bo był dobrym, cichym człowiekiem. Takim pozostał do dziś. Był i jest dobrym mężem. W sierpniu 1968 r. byliśmy na naszej pierwszej wspólnej zabawie. We wrześniu roku następnego wzięliśmy ślub – mówi Barbara Goździewska z Goździ.

- Zgadzam się z tym, co powiedziała żona. Trzeba się kochać. I jedno musi drugiemu ustępować – dodaje jej mąż Antoni Goździewski.

- Dla mnie jako córki jubileusz 50-lecia rodziców jest bardzo ważnym wydarzeniem. Cieszę się, że wspólnie możemy go obchodzić. I to w takiej wspaniałej atmosferze. Jestem bardzo wdzięczna organizatorom dzisiejszych uroczystości, że pamiętają o takich rocznicach – mówi córka państwa Goździewskich Bożena.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KRZYSZTOF KOWALSKI

REKLAMA

eprasa.pl 5438322964

Sonda „Tygodnika"

Podwójny rocznik w szkołach

Krystyna Ślubowska, dyrektor Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Bema w Ciechanowie:

- W czerwcu mury naszej szkoły opuściło prawie 100 absolwentów z 4 klas maturalnych. Podczas tegorocznej rekrutacji utworzyliśmy 8 klas pierwszych. Wykorzystaliśmy praktycznie każdy zakątek szkoły, żeby przyjąć jak najwięcej uczniów. Każde wolne pomieszczenie zostało wyremontowane i zagospodarowane. Mimo iż w tym roku mamy więcej uczniów, udało nam się tak zorganizować zajęcia, żeby rozpoczynały się o godz. 8.00, a kończyły najpóźniej o 16.15. W ubiegłym roku kończyły się wcześniej, bo już o godz. 15.35. Mam nadzieję, że od października uda się nam tak zmodyfikować plan lekcji, żeby także w tym roku szkolnym o tej właśnie godzinie kończyły się ostatnie zajęcia. Będzie to możliwe dzięki temu, że od 1 października Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa udostępni nam dwie sale lekcyjne, a Zespół Medycznych Szkół Policealnych salę gimnastyczną. Przejście naszych uczniów na zajęcia do pozyskanych sal nie będzie problemem, ponieważ budynek ZS nr 1 znajduje się w bliskim sąsiedztwie zarówno PWSZ jak i ZMSP. Ze znalezieniem nauczycieli nie było problemu, ponieważ duża grupa pracującej w szkole kadry pedagogicznej może uczyć kilku przedmiotów. Zatrudniliśmy dodatkowych, doświadczonych nauczycieli informatyki, którzy mieszkają w Ciechanowie lub okolicy. Nauczyciele ci wcześniej dojeżdżali do pracy w Warszawie lub Legionowie.

KK

Marzanna Zmysłowska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie:

- Od września w naszym liceum jest ciaśniej niż w poprzednim roku szkolnym. Mamy 6 klas pierwszych dla absolwentów szkół podstawowych i 7 dla gimnazjów, w których jest ok. 390 uczniów. Tymczasem w czerwcu mury szkoły opuściło ok. 200 maturzystów. Ogółem mamy 29 oddziałów. To dużo, ale sześć lat temu w każdym roczniku mieliśmy po 9 klas, czyli 27 oddziałów. Potem, z powodu niżu demograficznego, liczba uczniów systematycznie spadała. Najważniejsze, że udało się nam uniknąć prowadzenia zajęć na dwie zmiany. Lekcje zaczynają się o godz. 8.00, a kończą o 14.20. W budynku szkoły nie ma już pomieszczeń, które można byłoby zaadaptować na dodatkowe pracownie. Przed rozpoczęciem obecnego roku szkolnego zlikwidowaliśmy mały pokój nauczycielski, aby zrobić salę dla uczniów, którzy mają zindywidualizowaną ścieżkę kształcenia. Pewnym problemem jest brak sal lekcyjnych na zamianę. Los sprawił, że dwójka naszych uczniów tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego uległa wypadkom, których skutkiem było złamanie nogi. Aby ułatwić im naukę, klasy, do których chodzą, wszystkie lekcje mają na parterze. Gdyby trzecia osoba nabawiła się jakiegoś urazu, nie miałabym możliwości dokonania takiego przesunięcia. Z powodu większej liczby uczniów pracownie do nauki języków obcych zostały wyposażone w dodatkowe stanowiska. To powoduje, że zrobiło się w nich ciaśniej niż było w roku ubiegłym. Ciaśniej jest też na korytarzach podczas międzylekcyjnych przerw. Dlatego poprosiłam nauczycieli, aby pracownie były otwarte także w czasie przerw. Zwłaszcza w sytuacjach, gdy młodzież w tej samej pracowni ma więcej niż jedną lekcję.

KK

Anna Majewska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego im. Piotra Skargi w Pułtusku:

- W naszym liceum obecnie mamy 8 pierwszych klas: 3 po gimnazjum i 5 po szkole podstawowej. W klasach I jest 241 uczniów, a 501 razem z tymi, którzy są w klasach II i III. Warunki lokalowe zostały dostosowane do takiej liczby uczniów i w szkole jest jedna zmiana. Niewątpliwym ułatwieniem było wybudowanie w zeszłym roku sali gimnastycznej, dzięki czemu pomieszczenia poprzednio przeznaczone na zajęcia wychowania fizycznego zostały zamienione na sale lekcyjne. Na bieżąco również uzupełniamy wyposażenie klas, chociaż to, co niezbędne, już jest. Większa liczba oddziałów spowodowała, że została powiększona także liczebność kadry pedagogicznej. Wszyscy staramy się, aby uczniowie mieli odpowiednie warunki do nauki, a także korzystali z zajęć dodatkowych. Dla mnie ten rok, podobnie jak dla uczniów klas I, będzie szczególny, ponieważ rozpoczynam kadencję w Liceum Ogólnokształcącym im. Piotra Skargi w Pułtusku.

IK

Wiesława Junczak, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Płońsku:

- Na pewno można powiedzieć, że w związku z podwójnym rocznikiem mamy sporo zadań. Jest więcej uczniów, a co za tym idzie również więcej zajęć. Wymaga to także dodatkowej pracy od nauczycieli czy pedagogów, ale również od kadry kierowniczej. Przyznam, że rozwiązanie przyjęte w tym roku, polegające na urządzeniu trzech dodatkowych sal, przyniosło w naszej szkole dobry efekt, bo nie musimy pracować tak długo, jak na początku się zapowiadało. Jesteśmy w szkole do godz. 17.00, ale jest to w zasadzie tylko jedna klasa. Wynika to też z braku nauczycieli zawodu, którzy muszą prowadzić zajęcia nie w jednej grupie, a w dwóch. Na pewno potrzeba jeszcze trochę czasu, by w stu procentach wdrożyć się do pracy w tym roku szkolnym, ponieważ przyjęliśmy dwa roczniki uczniów. Generalnie tłoku w szkole nie ma, a wcześniej trochę się go obawialiśmy. Mamy też stabilną kadrę nauczycielską. Ponadto udało się zatrudnić nowe osoby. Szkoła potrzebuje specjalistów do kształcenia w zawodach technik informatyk i technik handlowiec, ale są to problemy szkolnictwa zawodowego w całym kraju. W tym roku natomiast obserwujemy większe niż w przeszłości zainteresowanie nauką w szkole branżowej.

Paw

Danuta Ryszewska, dyrektor LO im. Marii Dąbrowskiej w Żurominie:

- Przed rozpoczęciem roku szkolnego sytuacja rzeczywiście wyglądała dosyć chaotycznie. Podwójny rocznik był i jest dla dyrektorów dużym wyzwaniem. Nie ukrywam, że jako nowy dyrektor miałam obawy, ale praca przynosi efekty. W tej chwili sytuacja jest w miarę opanowana, jednak plan ulega jeszcze pewnym modyfikacjom. Trwa rotacja uczniów, przenoszą się z lub do innych szkół, wybierają przedmioty, a tu możliwości są duże. Prawie we wszystkich przypadkach mieścimy się w wymiarze 9 godzin, a w 2-3 plan jest ułożony na 10 godzin, co staramy się zmienić. Tak więc, jak widać, praca cały czas wrze. Na korytarzu zrobiło się tłoczno, ponieważ przybyło nam niemalże 100 uczniów w porównaniu do lat ubiegłych. Nauczyciele się cieszą, bo kiedyś było znacznie mniej godzin, nie wszyscy mieli pełny etat, a teraz każdy z nich ma tych godzin więcej.

Wdrażam się w obowiązki związane z pełnieniem funkcji dyrektora, zapoznaję się z budżetem. Pomaga mi w tym były dyrektor Wojciech Gralewski, który obecnie jest wicedyrektorem, a więc nastąpiła zamiana miejsc.

Może nie wszystko jest idealnie, bo jak wiadomo zorganizowanie pracy szkoły po przyjęciu podwójnego rocznika wymaga wielu działań logistycznych, ale staram się. Razem ze współpracownikami rozwiązujemy sprawnie wszystkie bieżące problemy. Cały czas pracujemy nad ustabilizowaniem planu i liczby uczniów. Wygląda na to, że najgorsze chyba mamy już za sobą.

kuj

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Stawiamy na rodzinę, likwidację biedy i bezrobocia

Rozmowa z Maciejem Wąsikiem, posłem Rzeczypospolitej Polskiej z ramienia Prawa Sprawiedliwości

*** Po raz pierwszy zasiadał pan w Sejmie. Jak pan ocenia swoją aktywność parlamentarną?**

- Swoją aktywność poselską dzielę na trzy obszary pracy. Po pierwsze to obowiązki rządowe. Praca w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i nadzór nad służbami specjalnymi jako zastępca ministra Mariusza Kamińskiego. Po drugie to zajęcia poselskie. Te na Wiejskiej oraz te w terenie. Jestem posłem zaangażowanym i aktywnie interesuję się sprawami północnego Mazowsza. Prowadzę biura w Ciechanowie, Płońsku i Raciążu. Uczestniczę w spotkaniach i współpracuję z samorządowcami z Płońska, Ciechanowa, Mławy, Przasnysza i Żuromina. Aktywność społeczną wyniosłem z wieloletnich doświadczeń samorządowych. Czasami mam poczucie braku czasu, ale staram się nie zaniedbywać żadnego ze swoich obowiązków.

*** Obowiązki poselskie łączył pan z funkcją sekretarza stanu i członka Komitetu Stałego Rady Ministrów. Czym konkretnie pan się zajmował?**

- W Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pracuję jako zastępca koordynatora służb specjalnych Mariusza Kamińskiego, przewodniczę również Kolegium do spraw Służb Specjalnych. W pracy rządowej zajmuję się szeroko pojętym bezpieczeństwem państwa. Jednym z obszarów naszej działalności są kwestie ograniczenia tak zwanej dziury vatowskiej i walka z mafiami vatowskimi, które przez lata drenowały Polskę. Dzięki naszej działalności w obszarze walki z tym rodzajem przestępczości dochody budżetu państwa polskiego wzrosły o 100 mld zł w porównaniu do dochodów z 2015 r. Dało to możliwość sfinansowania transferów socjalnych przeprowadzonych przez rząd Beaty Szydło i Mateusza Morawieckiego. A mnie jako osobie zajmującej się służbami specjalnymi wielką satysfakcję sprawia fakt poprawy poczucia bezpieczeństwa w naszym kraju pod rządami Prawa i Sprawiedliwości. W Polsce ludzie czują się bezpiecznie i mogę powiedzieć, że swoją pracą dołożyłem do tego cegiełkę.

*** Prawo i Sprawiedliwość podczas swoich rządów wdrożyło ambitny program społeczny, którego głównym filarem jest Rodzina 500+. Zakładano, że wpłynie on pozytywnie na wzrost liczby rodzących się w naszym kraju dzieci. Niestety nadal mamy spory problem demograficzny. Co jeszcze można zrobić, żeby go rozwiązać?**

- 500+ ma spory wpływ na wzrost dzietności, ale nadal problem demograficzny jest realny. Nasz obóz stawia sprawę jasno. Stawiamy na rodzinę, likwidujemy biedę i bezrobocie. Pomagamy młodym, obniżamy podatki i zwiększamy płace minimalne. To wszystko naszym zdaniem przełoży się niebawem na ogromny skok cywilizacyjny Polski i zarazem na wzrost demograficzny w naszym kraju. Aby rodziny były dzietne, muszą być bezpieczne ekonomicznie i czuć wsparcie. To jest nasz program, który będziemy realizować z pełną determinacją.

*** Były obawy, że budżet państwa nie wytrzyma tak dużych transferów pieniężnych, ale zanosi się na to, że deficyt będzie coraz mniejszy...**

- Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński mówi, że nasi przeciwnicy polityczni z Platformy Obywatelskiej i PSL po prostu nie potrafili rządzić. Osiem lat rządów PO-PSL to był zmarnowany czas dla Polski. Poprzednicy podnosili wiek emerytalny, podnosili podatki i przymusowo wysyłali sześciolatki do szkół. My z kolei do spraw budżetowych i społecznych podchodzimy z rozwagą i wizją. Słuchamy Polaków i taka polityka przynosi dobre efekty. PKB rośnie, a budżet Polski po raz pierwszy nie będzie deficytowy. W tym czasie nasi oponenci polityczni wciąż nie mogą wypracować swojego programu i nawet nie znają własnych haseł wyborczych. Polacy to widzą i stąd tak wysokie poparcie dla rządów Prawa i Sprawiedliwości.

*** Zdecydował się pan ponownie kandydować do Sejmu. Na czym chciałby się pan skupić w przyszłej kadencji, jeśli wyborcy znowu obdarzą pana swoim zaufaniem?**

- Znam problemy północnego Mazowsza, związany jestem z Gołotczyzną, gdzie mieszka moja mama. Zamierzam wspierać gminy i powiaty w pozyskiwaniu środków na infrastrukturę, wspierać ochotnicze straże pożarne. Jako Prawo i Sprawiedliwość chcemy zapewnić wszystkim równe szanse uzyskania solidnego wykształcenia, startu w dorosłe życie, dostępu do służby zdrowia czy kultury. Jestem przekonany, że Polska zmierza w dobrym kierunku i uda się te cele zrealizować. Wierzę, że jako drużyna Prawa i Sprawiedliwości wygramy najbliższe wybory. A jeżeli czytelnicy „Tygodnika Ciechanowskiego" obdarzą także mnie swoim zaufaniem, będę tym bardziej wdzięczny i z góry pragnę podziękować za wsparcie.

Rozmawiał RN

eprasa.pl 5438322964

Komunikacja autobusowa w powiecie mławskim

Na starcie nie jest źle

Od kilkunastu dni regularną komunikację autobusową w powiecie mławskim prowadzą trzy firmy. W ofercie mają w sumie ok. 100 kursów na 34 liniach. Czy spełniają oczekiwania mieszkańców?

FOT. AUTOR

Dworzec w Mławie, obiekt po PKS-ie, zamknięty w czerwcu br., ożył na początku września

Po niespodziewanej likwidacji - w czerwcu br. – tutejszego Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej S.A., należącego do izraelskiego koncernu Mobilis, władze powiatu, odpowiedzialne za organizację zbiorowego transportu osobowego, znalazły się w niełatwej sytuacji. Istniała obawa, czy znajdą się przewoźnicy, którzy wypełnią powstałą lukę. Okazało się, że tego zadania gotowe są podjąć się trzy firmy.

Prace, których finałem było wydanie pozwoleń dla oferentów, trwały w starostwie przez całe wakacje. Wiąże się z tym dość złożona procedura administracyjna. Trzeba nie tylko zsynchronizować planowane kursy, ale uzyskać szereg uzgodnień i opinii (np. przystanki) – przede wszystkim od samorządów gminnych. Ważne: oferenci otrzymali dane dotyczące liczby uczniów mławskich szkół średnich z terenu. Np. 35 mieszka w Szydłowie, 27 w Strzegowie, 19 w Dąbku, 11 w Dzierzgowie, ale w Konopkach czterech, w Chmielewie Wielkim – dwóch, a w Chmielewku tylko jeden. Już to pokazuje skalę problemu. Starostwo zaangażowało do pomocy Polską Izbę Gospodarczą Transportu Samochodowego i Spedycji w Warszawie. Jej raport pozwolił na doprecyzowanie spraw czekających na rozwiązanie.

Ostatecznie starosta wydał zezwolenia pod koniec sierpnia. Zdążył przed pierwszym dzwonkiem. - Chcemy przywrócić dotąd istniejące połączenia, choć oczywiście pewne zmiany będą nieuniknione - zapowiadał starosta Jerzy Rakowski w lipcu. – I to się w zasadzie udało – potwierdza Jan Chodziutko, dyrektor wydziału komunikacji starostwa.

Przystanek nie w każdej wsi

Prawie z każdej większej wsi w powiecie można dojechać autobusem do Mławy, aczkolwiek z niektórych trzeba pokonać kilometr do przystanku. Kursy do miasta odbywają się rano, z powrotem – wczesnym i późnym popołudniem. Ogólnie rzecz biorąc jest dobrze, a w każdym razie lepiej niż się spodziewano.

Spółka Beata Czaplicka Krzysztof Czaplicki Przewozy Krajowe i Zagraniczne z Przasnysza obsługuje 18 linii. Do tego wynajmuje okienko kasowe w budynku dworca autobusowego w Mławie – tu można nabywać bilety i uzyskać informację.

O dziwo, na zewnętrznej ścianie tego obiektu wisi jeszcze PKS-owski rozkład jazdy, co wprowadza w błąd pasażerów, nie ma natomiast aktualnego.

- Budynek nie należy do nas, ale postaramy się o usunięcie tego starego rozkładu, zamieścimy nasz, on zresztą już znajduje się na przystankach. Będzie zamieszczony również na naszej stronie internetowej, nad którą właśnie pracujemy. Oferta znajdzie się także na portalu e-podróżnik, dzięki czemu można będzie kupować bilety miesięczne i jednorazowe, także online. Myślę, że pod koniec września nasi klienci otrzymają kompletną informację – zapewnia Arkadiusz Szydlik, logistyk w przasnyskim przedsiębiorstwie.

Spółka All-Mit Automobile Andrzej Fabisiak prowadzi 13 linii. Bilety miesięczne w siedzibie firmy przy ul. Granicznej 8 w Mławie, jednorazowe u kierowców autobusów, a rozkład jazdy na stronie internetowej przedsiębiorstwa. – Postaramy się, by nasza oferta znalazła się również na e-podróżniku – deklaruje Piotr Nieznański, planista od Fabisiaka.

Trzeci przewoźnik – Olsztyński Bus – obsługuje trzy linie, m.in. Syberia - Mława – Syberia. Bilety u kierowców.

Szkoły: Na razie nie ma kłopotów

W mławskich szkołach średnich kształci się blisko 2,7 tys. młodzieży. Połowa mieszka na terenie wiejskim – to potencjalni pasażerowie autobusów. Jak dotąd, z małymi wyjątkami, nie narzekają na komunikację.

- Niepokój panował po koniec wakacji, kiedy jeszcze nie był znany rozkład jazdy. Sytuacja unormowała się na początku września, a w każdym razie dotychczas ani uczniowie, ani ich rodzice nie zgłaszają do nas kłopotów z dojazdem na lekcje - mówią zgodnie Stefan Wojnarowski i Stanisław Matyjasik, dyrektorzy Zespołu Szkół nr 3 i nr 4.

W założeniu siatka połączeń ma być korygowana. - Sołtysi Otoczni Nowej i Starej zasygnalizowali mi, że do ich wsi nie dociera autobus, który by dowoził mieszkańców tych miejscowości do szkół w Mławie. Podjąłem interwencję u przewoźnika i w starostwie, w efekcie lada dzień autobusy tam zawitają – oznajmia wójt gminy Wiśniewo Grzegorz Woźniak.

Inna sprawa, że część uczniów radzi sobie sama. Po prostu dziewczyny i chłopcy z prowincji tworzą grupki, by własnymi samochodami dotrzeć na lekcje. Widać to szczególnie rano przed szkołami. W ich pobliżu należałoby zbudować parkingi.

Nie ma większych kłopotów z dowożeniem uczniów do szkół gminnych, w całości finansowanym z budżetów samorządowych.

Nie zapominajmy o studentach. Najwięcej młodych mieszkańców Mławskiego kształci się - w systemie stacjonarnym i zaocznym - na uczelniach w Ciechanowie, Warszawie, Olsztynie, Gdańsku i Toruniu. Nie mają problemów z dojazdami (także powrotami) do tych pierwszych czterech miast (autobusy, PKP). Do Torunia można stąd dojechać, nie licząc własnego środka transportu, tylko koleją z dwoma przesiadkami (Działdowo, Iława).

Niedzbórz wykluczony

Z historycznego Niedzborza, położonego na krańcach powiatu, nie odchodzi ani jeden bezpośredni autobus do Mławy. To zastanawiające w przypadku dawnego grodu, liczącego dziś ok. 400 mieszkańców. - Tak jest od kilku lat. Z tego powodu nasza młodzież chętniej kontynuuje naukę w szkołach ciechanowskich niż mławskich – zaznacza sołtys Niedzborza Grzegorz Wróbel. Dodaje: - Na miejscu mamy sklepy, ośrodek zdrowia, szkołę i kościół, ale od czasu do czasu musimy się udać do urzędów powiatowych. Ci z nas, którzy nie mają samochodów, proszą o transport do Mławy swoich sąsiadów, oczywiście nie za darmo.

Takich wsi „wykluczonych komunikacyjnie", by użyć terminu partii rządzącej, w Mławskiem jest zapewne więcej.

Jeszcze więcej: przynajmniej niektóre kursy autobusów mogą być - ze względu na ich nierentowność dla przewoźników – zawieszone lub zlikwidowane. Receptą są dopłaty z rządowego programu wsparcia zbiorowego transportu osób. Starosta Rakowski nie wyklucza sięgnięcia po tę pomoc. **K.J.**

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

PROFILAKTYKA NOWOTWORÓW GŁOWY I SZYI

16 września rozpoczął się Europejski Tydzień Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi w ramach kampanii „Zrozumieć Nowotwory Głowy i Szyi". W wybranych krajach Europy, w tym w Polsce są realizowane bezpłatne badania profilaktyczne dla pacjentów.

W ramach kampanii „Zrozumieć Nowotwory Głowy i Szyi" po raz kolejny prowadzone są bezpłatne badania, mające na celu zwiększenie wykrywalności nowotworów głowy i szyi. Nowotwory głowy i szyi to nazwa zbiorcza dla wszystkich nowotworów zlokalizowanych w obszarze głowy i szyi z wyjątkiem mózgu i gałki ocznej. Mogą występować aż w kilkudziesięciu różnych lokalizacjach. Większość pacjentów to chorzy w 6 i 7 dekadzie życia, którzy palili i nadużywali alkoholu. Na nowotwory głowy i szyi chorują jednak coraz młodsze osoby, nawet poniżej 40. roku życia, co może mieć związek z występowaniem wirusa brodawczaka ludzkiego (HPV). To właśnie przetrwałe zakażenie HPV po latach może doprowadzić do rozwinięcia złośliwych nowotworów głowy i szyi.

Bezpłatne badania przysługują wszystkim pacjentom, którzy się zgłoszą, a w szczególności osobom z grupy ryzyka (40-65 lat). Szczegółowe zasady zgłoszeń określają konkretne placówki.

Na badania powinny zgłosić się zwłaszcza osoby, które zauważyły u siebie niepokojące objawy. Jeżeli któryś z poniższych symptomów, utrzymuje się dłużej niż przez trzy tygodnie, jest to wskazaniem do wizyty lekarskiej:

- ból języka, nieleczone owrzodzenie jamy ustnej i/lub czerwone lub białe plamy w jamie ustnej,
- ból gardła,
- utrzymująca się chrypka,
- ból i/lub trudności w połykaniu,
- guzek na szyi,
- zatkany z jednej strony nos i/lub krwawienie z nosa.

Podstawowym badaniem w programie jest przeprowadzenie fiberoskopii. Badanie to polega na wprowadzeniu poprzez nos do gardła cienkiego endoskopu, zakończonego światłem oraz mikrokamerą. Jest bezbolesne - przeprowadzane z miejscowym znieczuleniem. Pozwala na dokładne obejrzenie obszaru, gdzie mogą występować ogniska chorobowe, jak i przyjrzeć się ewentualnym zmianom. Obraz przekazywany na monitor jest powiększony, więc lekarz laryngolog wykonujący badanie może ocenić czy zaobserwowane zmiany należy zbadać dokładniej.

Nowotwory głowy i szyi nie należą do najczęstszych nowotworów złośliwych rozpoznawanych w Polsce i na świecie, ale stanowią one istotny problem kliniczny i społeczny. Na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat zaobserwowano prawie 20-procentowy wzrost zachorowań na raka głowy i szyi. Podstawą wyleczenia i trwałego powrotu do zdrowia jest wysoka świadomość społeczna, szybka diagnostyka i rozpoznanie na wczesnym etapie choroby, co umożliwia zastosowanie skutecznej terapii onkologicznej.

Europejski Tydzień Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi potrwa od 16 do 20 września 2019, a więcej informacji o nim, jak również ośrodkach biorących udział w akcji, można znaleźć na stronie www.profilaktygis.pl.

W Polsce akcja prowadzona jest przez Polskie Towarzystwo Nowotworów Głowy i Szyi, instytucję, skupiającą specjalistów z wielu dziedzin medycyny prowadzących opiekę nad chorymi z nowotworami głowy i szyi. Inicjatorem Kampanii w Polsce jest prof. dr hab. n. med. Wojciech Golusiński, Kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Głowy, Szyi i Onkologii Laryngologicznej WCO w Poznaniu, twórca Ogólnopolskiego Programu Profilaktyki Nowotworów Głowy i Szyi. , Prezydent European Head and Neck Society. Patronat nad kampanią Zrozumieć Nowotwory Głowy i Szyi objęło m.in. Ministerstwo Zdrowia. Program badań profilaktycznych jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Badania profilaktyczne realizuje poradnia laryngologiczna przy Specjalistycznym Szpitalu Wojewódzkim w Ciechanowie, ul. Powstańców Wielkopolskich 2. Rejestracja telefoniczna w godzinach 8.00-16.00 pod numerami: 790 223 981, 603 696 665.

eprasa.pl 5438322964

Zarząd województwa przeciwko dzieleniu Mazowsza

Szybka reakcja zarządu województwa – przyjęto stanowisko sprzeciwiające się wyborczym propozycjom administracyjnego podziału Mazowsza. Powracające co wybory hasło pojawia się zawsze bez szczegółów proponowanej reformy i bez kalkulacji.

Zarząd wskazywał na groźbę utraty środków unijnych, a przede wszystkim na drastyczne ograniczenie dochodów nowego województwa, które powstałoby bez Warszawy i jej „wianuszka".

– *Uważamy ten pomysł za skrajnie szkodliwy dla naszego regionu* – mówił podczas konferencji prasowej marszałek **Adam Struzik**. – *W tej chwili dzięki dochodom, jakie ma województwo, możemy nie tylko zapewniać coraz lepsze przewozy Kolejami Mazowieckimi, modernizować nasze szpitale, budować drogi, ale też tworzyć programy wsparcia, z których ostatecznie korzystają mieszkańcy mazowieckich wsi, miast i miasteczek. Trzeba pamiętać, że większość tych dochodów pochodzi z Warszawy i okolic. Jeśli więc stolica zostanie oddzielona od Mazowsza, region wokół nie będzie miał środków na rozwój.*

FOT. MICHAŁ SŁABY

Zarząd województwa podkreślał, że wyłączenie Warszawy i okolicznych powiatów pozbawi pozostałą część regionu środków na rozwój

Nowe województwa – pomysł na każde wybory

Pomysł podziału wraca regularnie tuż przed wyborami. Nowe województwo po wyłączeniu Warszawy miałoby podobną powierzchnię. Niestety, pozostałoby w nim tylko 30 proc. z obecnych firm, a dochody z podatku CIT spadłyby o ok. 87 proc.! Kalkulacja jest prosta – nie będzie możliwości rozwoju.

Realna walka o środki unijne

Od stycznia 2018 r. obowiązuje nowy podział statystyczny. Na potrzeby unijnych wyliczeń nasze województwo traktowane jest jako dwa NUTS-2: Warszawski stołeczny i Mazowiecki regionalny.

Władze Mazowsza zabiegają, aby obowiązujący podział statystyczny był brany pod uwagę przy podziale środków w ramach nowego budżetu unijnego. Wielokrotnie apelowano do strony rządowej i wszystkich mazowieckich europosłów o wsparcie w tych staraniach. – *Proszę w tej perspektywie unijnej, która nas czeka, zadbać o to, by odpowiednie środki trafiły na obszar subregionów wokół Warszawy. Bo to będzie realne wsparcie dla tej części Mazowsza, a nie pozbawianie jej dochodów potrzebnych do realizacji chociażby podstawowych zadań* – przekonywała członek zarządu **Elżbieta Lanc**.

Lider biedy zamiast lidera rozwoju

Urząd marszałkowski przygotował orientacyjne szacunki dotyczące wyłączenia Warszawy z Mazowsza. Nie jest niczym zaskakującym, że to stolica kraju generuje wysokie dochody. To tu znajduje się większość firm – krajowych i zagranicznych. Nie można mówić o tym, że Warszawa i najbliższe jej okolice zawyżają statystyki, bo przede wszystkim wytwarzają dochody, dzięki którym możliwe jest utrzymanie wielu szpitali, instytucji kultury, dróg, połączeń kolejowych oraz innych ważnych dziedzin życia na Mazowszu. Wyłączenie administracyjne tego terenu sprawi, że nowe województwo mazowieckie będzie miało podobną powierzchnię (86 proc. dotychczasowej). Diametralnie spadną jednak dochody. Najważniejszy dochód województwa, czyli CIT wyniesie zaledwie 13 proc. obecnych wpływów z tego tytułu.

Budżet nowego województwa mazowieckiego byłby zatem tak niski, że nie miałoby ono środków na swoje podstawowe zadania, a także na wkład własny do wielu projektów unijnych, które powinno zrealizować, by poprawić jakość życia mieszkańców Mazowsza.

Za tak drastycznym spadkiem dochodów nie idzie jednak analogiczna redukcja zadań i obowiązków. Mazowsze miałoby do utrzymania 76 proc. kilometrów obecnie nadzorowanych dróg, blisko 50 proc. szpitali i instytucji kultury. W sumie ze 117 wojewódzkich samorządowych jednostek organizacyjnych i spółek (szpitale, spółki, instytucje kultury) 45 związanych jest bezpośrednio ze stolicą, 58 z resztą województwa, a 14 ma charakter ogólnowojewódzki, co oznacza, że przy hipotetycznym podziale województwa instytucje te będą musiały zostać podwojone.

Piknik rodzinny w Ciechanowie

Na Mazowszu można się dobrze bawić także po wakacjach! Samorząd województwa mazowieckiego zaprasza 22 września do Ciechanowa na imprezę rodzinną.

– *Piknik „Serdeczne Mazowsze" będzie świetną okazją, by przekonać się, że Mazowsze tętni życiem niezależnie od pory roku. Nie zabraknie atrakcji i zabawy dla całej rodziny, a także możliwości zapoznania się z regionalną kulturą* – zaprasza **Adam Struzik**, marszałek województwa mazowieckiego.

Start wydarzenia zaplanowano **w sobotę 22 września o godz. 13.00 na błoniach zamkowych w Ciechanowie**.

Jakie atrakcje czekają na uczestników pikniku? Rodziny będą mogły wspólnie skorzystać z gigantycznych gier plenerowych, np. gigabierek czy jengi. Najmłodszym uczestnikom z pewnością przypadną do gustu zabawy z animatorami, takie jak robienie wielkich baniek mydlanych czy malowanie buziek. Zarówno dla młodszych, jak i starszych uczestników mazowieckie instytucje kultury przygotowały quizy i konkursy. Dzięki nim wszyscy będą nie tylko dobrze się bawić, ale też lepiej poznają region. Na uczestników będzie czekać także strefa wypoczynku oraz strefa gastronomiczna z food truckami i saturatorem. Dzień zakończy się pokazem filmu w kinie plenerowym o 19.00. Ze wszystkich atrakcji będzie można korzystać do godziny 20.00.

– *Mieszkańcy Mazowsza nie muszą daleko szukać ciekawych miejsc. Także jesienią życie regionu jest pełne wydarzeń kulturalnych, wystaw i koncertów. Mazowieckie instytucje kultury prężnie się rozwijają i mają coraz więcej do zaoferowania* – powiedział wicemarszałek **Wiesław Raboszuk**.

Łącznie zaplanowano pięć pikników Serdeczne Mazowsze. Odbyły się już pikniki w Radomiu i Siedlcach. 21 września „Serdeczne Mazowsze" odbywa się w Płocku. Ostatni piknik będzie miał miejsce 28 września w Ostrołęce.

FOT. ARCH. UMWM

Podczas pikniku nie zabraknie atrakcji dla najmłodszych

eprasa.pl 5438322964

Kolejne pieniądze na pracownie informatyczne, boiska, zabytki i OSP

Podczas ostatniego posiedzenia sejmiku radni zgodzili się na zwiększenie środków na prowadzone już programy wsparcia. To reakcja na prośby płynące z miejsc, w których potrzebowano jeszcze dotacji na pilne działania.

FOT. MICHAŁ SŁABY

Radni województwa przyznali dodatkowe 30 mln zł dla szpitali i instytucji kultury oraz na programy wsparcia

Część programów w tym roku miało już swoją kolejną edycję, inne wprowadzono pilotażowo. Wszystkie jednak cieszą się dużym zainteresowaniem, bo samorządy gmin i powiatów chętnie sięgają po dodatkowe finansowanie inwestycji, które służą ich mieszkańcom. Zwłaszcza, że wsparcie z budżetu Mazowsza kierowane jest na działania wymagające największej pomocy.

Dodatkowych 6 mln zł na pracownie komputerowe i językowe

Uruchomiony po raz pierwszy Mazowiecki Program Dofinansowania Pracowni Informatycznych i Językowych spotkał się z dużym zainteresowaniem, co tylko pokazuje, jak był potrzebny. Dotychczas jego pula wynosiła 5 mln zł. Spośród 251 wniosków wybrano 115 inwestycji do realizacji. Widząc skalę zapotrzebowania, zarząd województwa zaproponował radnym zwiększenie tej kwoty o kolejne 6 mln zł, by móc udzielić wsparcia wszystkim, którzy zgłosili się do programu. Każda ze zgłoszonych placówek oświatowych może więc liczyć na zmiany, dzięki którym jej uczniowie będą zdobywać umiejętności informatyczne i językowe w lepszych warunkach. Wśród nich są m.in. Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Grudusku (47,5 tys. zł), Szkoła Podstawowa w Jońcu (38 tys. zł), Szkoła Podstawowa w Strzegowie (48,5 tys. zł) czy Zespół Szkół nr 1 im. Gen. Józefa Bema w Ciechanowie (47,5 tys. zł). W rezultacie na ten program z budżetu województwa przeznaczono już **11 mln zł**.

LICZBA MIESIĄCA

30 mln zł

dodatkowych środków na programy wsparcia

Więcej na ratowanie życia

Kolejne środki – ponad 920 tys. zł – zwiększą również pulę dotacji na mazowieckie OSP. Wsparcie na strażnice w wysokości 74 tys. zł trafi więc do gmin Nasielsk, Gołymin-Ośrodek, Dąbrówka, Żabia Wola, Rusinów i Szczawian Kościelny. Dodatkowe 850 tys. zł przyznano na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek w Szczutowie, Starej Błotnicy, Gzach, Maruszewie, Kobyłce, Świerszczach, Raszynie, Mąkosach Starych i Ząbkach. W sumie dotacje obejmujące OSP to obecnie ponad **10 mln zł**.

Baza sportowa

W czerwcu 116 samorządów z Mazowsza otrzymało łącznie **10 mln zł** w ramach „Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Infrastruktury Sportowej Mazowsze 2019". Ze względów finansowych pięć gmin zrezygnowało z dotacji, natomiast dziewięć poprosiło o ponowne rozpatrzenie wniosków. Bazując na środkach, które zostały z rezygnacji części samorządów oraz zwiększając pulę, przeznaczono dodatkowo ponad 800 tys. zł, dzięki którym wszystkie zgłaszające się samorządy otrzymają dotację na rozwój bazy sportowej.

Kolejne zabytki pod ochroną

Radni zwiększyli również dofinansowanie na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy mazowieckich zabytkach. Przeszło 1,5 mln zł to kwota, dzięki której jedni będą mogli zgodnie ze swoimi prośbami zwiększyć dofinansowanie, inni – oczekujący na liście rezerwowej będą w ogóle mogli liczyć na wsparcie. Z budżetu Mazowsza przeznaczono w tym roku już w sumie ponad **7,5 mln zł** na ratowanie zabytków.

Ziemia ciechanowska z dodatkowymi środkami

Szpital wojewódzki w Ciechanowie otrzymał ponad 2,2 mln zł na zakup aparatury medycznej. Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny w Dąbku wyda 1,4 mln zł z budżetu Mazowsza na specjalistyczny sprzęt.

Pacjenci szpitala będą mogli niedługo być diagnozowani nowym sprzętem – m.in. echokardiografem 3D, kardiomonitorami, zestawem do endoskopowych operacji zatok, laserem okulistycznym, aparatem USG i KTG, torem wizyjnym.

Kolejne środki – ponad 1,4 mln zł otrzyma Krajowy Ośrodek Mieszkalno-Rehabilitacyjny dla Osób Chorych na Stwardnienie Rozsiane w Dąbku. Placówka zakupi nowoczesne urządzenia GEO System EVOLUTION. Będzie ono wykorzystywane w rehabilitacji chodu. Urządzenie to może stymulować dowolne kombinacje ćwiczeń pomagających przywrócić zdolności schodzenia i wchodzenia po schodach.

W skrócie

- **20 września – Malarstwo życie moje – wernisaż wystawy twórczości Barbary Rękawek Muzeum Regionalne w Siedlcach www.muzeumsiedlce.art.pl**

Artystka od wielu lat mieszka i tworzy w Siedlcach. Najczęściej maluje pejzaże inspirowane motywami z jej rodzinnych stron (z Miastkowa i okolic), a także kwiaty. Wprowadza odbiorcę w swój malarski świat obrazów malowanych z rozmachem i wielką pasją, barwny, bogaty i dynamiczny. Jej prace są pogodne i pełne ciepła. Na wystawie artystka zaprezentuje prace z różnych okresów swojej twórczości. Wystawa potrwa do 27 października.

- **28 września – Zajazd Szlachecki (13.00–18.00) Park Muzeum Pozytywizmu w Gołotczyźnie www.muzeumciechanow.pl**

Impreza organizowana przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie odtwarza klimat czasów sarmackiej Polski od XVI po XVIII w. W programie m.in.: koncert Zespołu Tańców Historycznych Szlacheckich działającego przy MDK w Przasnyszu, pokazy historyczne w stylizacji XVII w. (konne, sokolnicze, pszczelarstwa, dymu i ognia), a także strzelanie z batów oraz stanowiska strzelectwa i rzutu podkową. Będą też kramy z tradycyjnym jadłem, ziołami i rękodziełem, stoiska z wyrobami cukierniczymi oraz starego rzemiosła (kołodziejskie, wikliniarskie, papieru czerpanego).

- **6 października – Festiwal Ziemniaka (12.00–19.00) Muzeum Wsi Radomskiej w Radomiu www.muzeum-radom.pl**

W programie imprezy znajdą się m.in.: występy kapel ludowych i zabawa taneczna „Pod dębem", pokazy prac polowych na terenie muzealnych pól, rodzinne warsztaty plastyczne, kiermasz twórczości ludowej i rękodzieła, sprzedaż miodów, ziół, sadzonek oraz innych towarów powiązanych z tematyką festynu. Podczas wydarzenia poznamy laureatów konkursu „Potrawa regionalna z ziemniaków". Przewodniczącym komisji konkursowej będzie Karol Okrasa, kucharz i dziennikarz kulinarny, gospodarz programów telewizyjnych i autor książki pt. „Gotuj z Okrasą".

Sołectwa, pokażcie się!

Już drugi rok z rzędu mazowieckie sołectwa mogą korzystać ze wsparcia od samorządu województwa. Teraz mogą też pokazać, co dzięki dotacji udało się zrobić. – Nic nie działa lepiej niż realny dobry przykład – zaznacza marszałek Adam Struzik.

FOT. ARCH. UMWM

Miasteczko rowerowe w Starej Niedziałce (gm. Mińsk Mazowiecki) to zwycięski projekt zeszłorocznej edycji konkursu

Wślad za programem wspierającym działania sołectw idzie konkurs „Najlepsza inicjatywa zrealizowana w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw MAZOWSZE 2019". Do 30 września można zgłosić swój projekt.

Zgłoszone przedsięwzięcia będą rozpatrywane w sześciu kategoriach: **bezpieczne i przyjazne sołectwo** (zagospodarowanie terenu: zieleń publiczna i zadrzewienia, chodniki, oświetlenie, skwery, ogrodzenia, oznakowania drogowe, projekty dotyczące OSP itp.); **MIAS rekreacyjnie** (budowa i wyposażenie placów zabaw, siłownie zewnętrzne, boiska, altany i wiaty ogrodowe); **odnowione Mazowsze** (remont budynków użyteczności publicznej – świetlic, strażnic itp.); **MIAS folklorystycznie** (zakup strojów ludowych, instrumentów muzycznych, sprzętu nagłaśniającego itd.); **doposażone sołectwo** (np. zakup wyposażenia świetlic wiejskich, remiz, bibliotek); **MIAS innowacyjnie** (projekty o oryginalnym i nietypowym podejściu). Łączna pula nagród wynosi 55 tys. zł.

Dodatkowo, spośród wszystkich nadesłanych zgłoszeń komisja konkursowa przyzna Nagrodę Specjalną – tytuł Sołectwa Gospodarnego. Można ją otrzymać za projekt zrealizowany z dużym aktywnym udziałem mieszkańców sołectwa, w czynie społecznym itp.

– *Możliwość pokazania się, pochwalenia swoimi dokonaniami motywuje tych, którzy już otrzymali od nas wsparcie. Dla innych przykład tzw. dobrych praktyk może być inspiracją do zmian na rzecz ich sołectwa* – wyjaśnia marszałek **Struzik**.

Zgłaszane zadanie musi być już zakończone. Wypełnioną kartę zgłoszeniową i odpowiednie załączniki należy wysłać lub dostarczyć osobiście do **30 września 2019 r.** (decyduje data wpływu) na adres: Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego w Warszawie, Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich, ul. Skoczylasa 4, 03-469 Warszawa, z dopiskiem na kopercie „Konkurs MIAS MAZOWSZE 2019". Więcej szczegółów jest w regulaminie dostępnym na stronie: www.mazovia.pl w dziale „Rolnictwo".

eprasa.pl 5438322964

Święto plonów w gminie Płońsk

Tłumy mieszkańców przybyły w ostatnią niedzielę, 15 września, do Szerominka na Dożynki Diecezji Płockiej i Ziemi Płońskiej. Była to już XIV edycja święta plonów w historii gminy Płońsk, a pierwsza zorganizowana w niewielkim Szerominku, gdzie na granicy z Płońskiem powstaje par. pw. św. Ojca Pio. W imprezie nie zabrakło również władz miasta Płońska, powiatu czy innych gmin powiatu płońskiego wspierających dożynki oraz wielu przedstawicieli różnych instytucji miejskich i gminnych, a także parlamentu. Muzycznymi gwiazdami wieczoru były zespoły Golec uOrkiestra i Kordian.

Wójt Aleksander Jarosławski z chlebem dożynkowym

FOT. PAW

Starostowie tegorocznych dożynek

Wójt gminy Płońsk zapewniał, że tegoroczne dożynki nie zawiodą nawet największych malkontentów, a także, że tegoroczna edycja święta plonów musi mieć swój wyjątkowy charakter. W niedzielę trudno było znaleźć osobę, która opuszczałaby Szerominek w minorowym nastroju. Było wręcz przeciwnie, a wieczorne koncerty widzowie śledzili nawet z odległości ponad 100 m, gdyż bliżej sceny brakowało miejsc.

Zanim rozpoczęła się zabawa, poświęcone zostały plony podczas dziękczynnej polowej mszy św. Delegacje z wieńcami dożynkowymi przyjechały z całej diecezji płockiej. W okolicznościowym kazaniu zwrócono uwagę na codzienny trud wkładany podczas pracy na polach, dzięki której możemy spożywać chleb i wiele innych produktów. Biskup nawiązał również do tradycji dożynkowej w Polsce.

Tych bliźniaków zna cała Polska

- Tyle wolności, tyle niepodległości, ile własności. Ziemia jest podstawą bytu narodu. Ziemia jest też głównym warsztatem pracy. Drodzy rolnicy, wypełniacie jeden z najstarszych zawodów świata. Jesteście bardzo potrzebni narodowi, który potrzebuje pracy rolnika, a dożynki to czas waszego święta – mówił płocki biskup senior Roman Marcinkowski. Po mszy św. porozmawialiśmy z gospodarzem dożynek wójtem gminy Płońsk.

- To już czternaste gminne dożynki. Każde są inne, bo co roku mamy też inne plony. Ostatnie lata nie należą do najlepszych dla rolników. Również i w tym roku susza zrobiła swoje. W tym roku zorganizowaliśmy święto plonów w Szerominku, gdzie mamy możliwość pokazania nowej parafii, która jest w budowie. W poprzednich latach staraliśmy się organizować największą rolniczą imprezę w różnych miejscowościach, choćby w Siedlinie, Lisewie czy Skarżynie. Ostatni rok dla naszej gminy był czasem dokończenia kilku ważnych inwestycji, które zapoczątkowano w 2018 r. Chodzi m.in. o obiekty sportowe w Arcelinie czy Słoszewie, a także drogi w Szerominku oraz Jeżewie. Co mnie bardzo cieszy w pięciu miejscowościach działają Otwarte Strefy Aktywności - powiedział „TC" wójt Aleksander Jarosławski. Gmina Płońsk to jedna z trzech w powiecie, gdzie są ziemie najlepszej jakości, jednak nawet tu tegoroczne żniwa nie przyniosły spodziewanych plonów. Zarówno zbóż jarych jak i ozimych oraz owoców sezonowych czy ziół było mniej od 30 do 80 proc. w zależności od pola. Pomimo tego duże grono miejscowych rolników przynajmniej w tym dniu nie opuszczał dobry nastrój.

Biskup Roman Marcinkowski poświęcił wieńce dożynkowe

Nie zabrakło stałego elementu każdej tego typu imprezy gminno-diecezjalnej, czyli dzielenia chleba. Wójt Aleksander Jarosławski przekazał go starostom dożynkowym, którymi byli młodzi mieszkańcy gminy Płońsk Renata Drogosz z miejscowości Szymaki i Dawid Traczyński z Cempkowa. Włodarze powiatu, miast i gmin powiatu płońskiego wraz z duchownymi wypuścili gołębie symbolizujące pokój.

Na dożynkach pojawiły się całe rodziny. Nie brakowało atrakcji dla najmłodszych w postaci pompowanych zjeżdżalni czy wesołego miasteczka. Na stoiskach można było spróbować produktów przygotowanych przez koła gospodyń wiejskich z różnych zakątków powiatu płońskiego. W trakcie niedzielnej imprezy odbyła się też licytacja fantów.

W organizację dożynek zaangażowani byli pracownicy Urzędu Gminy Płońsk

Część artystyczna uroczystości rozpoczęła się od koncertu Młodzieżowej Orkiestry Dętej OSP Sochocin oraz występu mażoretek z zespołu Diament z Płońska. Później publiczność bawiła się przy rytmach grup discopolowych: WooW, Na Luzie i Horyzonty. Animacyjne umiejętności zaprezentował także Piotr Jezierski. Najwięcej osób zebrało się przed godziną 19.00, gdy na scenie pojawiły się gwiazdy polskiej muzyki rozrywkowej i disco polo. Zespoły Golec uOrkiestra i Kordian porwały publiczność do szalonej zabawy, która w Szerominku zostanie zapamiętana przynajmniej przez rok do kolejnej największej imprezy lata w gminie Płońsk.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Na wieczornych koncertach pojawiło się wielu fanów

eprasa.pl 5438322964

XXII DNI PATRONA PUŁTUSKA ŚW. MATEUSZA

19-22 września 2019 r.

MARAQUJA

HAPPYSAD

GANG MARCELA

PROGRAM:

19 września (czwartek)

9^{00} Mały Bieg Mateuszowy przedszkolaków, uczniów szkół podstawowych, ponadpodstawowych/ponadgimnazjalnych (Stadion Miejski)

10^{30} XIII Wyścig po historię - konkurs wiedzy o historii Pułtuska dla uczniów szkół podstawowych, połączony z marszobiegiem i konkurencjami sprawnościowymi (start - przy Archiwum, ul. Zaułek 22, meta - Amfiteatr Domu Polonii w Pułtusku)

15^{00} Otwarcie wystawy „Wyspa skarbów" - prezentacja planszowa wybranych zabytków archeologicznych odkrytych w latach 1976 - 2019 (hol Urzędu Miejskiego w Pułtusku)

17^{00} Promocja książki Włodzimierza Gąsiewskiego *Sceny filmowe i życiowe, czyli dzieciństwo na gapę w kinie „Narew"* (sala kameralna Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki)

18^{00} „Serce miłości" - bezpłatny pokaz w ramach V cyklu pokazów filmowych „Lubię polskie kino" (sala kina MCKiS)

20 września (piątek)

9^{00} Zawody Lekkoatletyczne dla uczniów szkół podstawowych (Publiczna Szkoła Podstawowa nr 4)

19^{00} Spektakl „Oświadczyny. Niedźwiedź" według Antoniego Czechowa, w reżyserii Andrzeja Niemirskiego (sala kina MCKiS) *Bezpłatne wejściówki na spektakl do odbioru w sekretariacie MCKiS, pl. Teatralny 4, do 18 września br.*

Impreza towarzysząca:

„Żarciowozy w Pułtusku" - zlot foodtrucków (od 20 do 22 września, Rynek przed Ratuszem)

21 września (sobota)

8^{00} Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Księdza Prałata (zbiórka przy kładce technologicznej na kanale A)

9^{00} VI Bieg Mateuszowy na dystansie 5 km i 10 km (Rynek)

9^{00} Turniej Deblowy Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta Pułtusk i Dyrektora BNP PARIBAS (korty Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji)

10^{00} Turniej Szachowy (Krużganek Górny, Dom Polonii w Pułtusku)

10^{00} Prezentacja Pułtuskich Zakładów Pracy, Miast Partnerskich i Kiermasz Produktów Regionalnych (Rynek)

12^{00} Uroczysta Sesja Rady Miejskiej w Pułtusku (Sala Rady Urzędu Miejskiego w Pułtusku)

14^{30} Muzyczny Portret Miasta (cz.I) - Koncert Szkoły Muzycznej YAMAHA z okazji jubileuszu 25-lecia działalności w Polsce (sala koncertowa, Dom Polonii w Pułtusku)

15^{00} Regaty Kajakowe (zbiórka na Przystani Miejskiej przy Pułtuskim Klubie Wodniaków)

15^{30} Barwny Korowód „Nad błękitną moją Narwią" (zbiórka na ul. S.Staszica)

16^{00} Powitanie uczestników XXII Dni Patrona Pułtuska św. Mateusza (scena główna, Rynek)

16^{30} Prezentacja miast partnerskich: Ganderkesee i Pułtuska - występ gości z Ganderkesee i uczniów Zespołu Szkół nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku (scena główna, Rynek)

16^{30} Mistrzostwa Pułtuska w Przeciąganiu Liny o nagrodę Ministra Środowiska Henryka Kowalczyka (teren przy Tawernie Domu Polonii w Pułtusku)

17^{00} Pokaz podnoszenia ciężarów w wykonaniu reprezentantów Polski (Rynek przed Ratuszem)

17^{00} Rozstrzygnięcie konkursów m.in. „Najpiękniejszy ogród", „Olimpiada wiedzy ekologicznej" (scena główna, Rynek)

17^{30} Koncert Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku (scena główna, Rynek)

18^{00} Występ Artystycznego Zespołu Estradowego MCKiS (scena główna, Rynek)

19^{00} Koncert zespołu MARAQUJA (scena główna, Rynek)

20^{30} Koncert zespołu HAPPYSAD (scena główna, Rynek)

Impreza towarzysząca:

11^{00} Mecz piłki nożnej U-14 (TB) I Liga Okręgowa C2: Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk - LUKS Czerwin (Stadion Miejski)

22 września (niedziela)

12^{00} Msza Święta odpustowa w intencji mieszkańców Ziemi Pułtuskiej (Bazylika)

13^{30} Zawody dla dzieci na terenie skateparku (Stadion Miejski)

16^{00} Muzyczny Portret Miasta (cz.II) - Koncert w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Pułtusku (Sala Maneż, Dom Polonii w Pułtusku)

19^{00} Koncert zespołu GANG MARCELA (Bazylika)

Imprezy towarzyszące:

10^{00} Mecz piłki nożnej U-11 (MB) I Liga Okręgowa E1: Młode Orły Nadarwianki Pułtusk - PAF Płońsk (Stadion Miejski)

10^{30} Pobór krwi organizowany przez Klub Honorowych Dawców Krwi Polskiego Czerwonego Krzyża „Kropla Życia" w Pułtusku (Rynek)

12^{15} Mecz piłki nożnej U-8 (ŻA) Liga Okręgowa F1: Młode Orły Nadnarwianki Pułtusk - AP Ostrów Mazowiecka (Stadion Miejski)

14^{30} Powiatowe Zawody Pożarnicze (Stadion Miejski)

MIASTA PARTNERSKIE:

Ganderkesee, Senica, Szerencs, New Britain, Montmorency

Widok rynku z Ratuszem - akwarela autorstwa Kamili Popko

ORGANIZATORZY:

Burmistrz Miasta Pułtusk

Rada Miejska w Pułtusku

Akcja Katolicka przy Parafii św. Mateusza w Pułtusku

WSPÓŁORGANIZATORZY:

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Pułtusku

Muzeum Regionalne w Pułtusku

Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Pułtusku

Pułtuskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne

Szkoła Muzyczna YAMAHA w Pułtusku

Koło nr 1 Polski Związek Wędkarski

Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Pułtusku

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

Dom Polonii w Pułtusku

MLKS Nadnarwianka Pułtusk

Miejski Klub Sportowy „Narew"

Pułtuski Klub Wodniaków

eprasa.pl 5438322964

Królowa wśród seniorów

Pani Bronisława jest najstarszą mieszkanką powiatu płońskiego

FOT. PAW

Większości z nas co roku w dniu urodzin rodzina i znajomi śpiewają „Sto lat", ale tylko nieliczni mogą usłyszeć „Dwieście lat". W powiecie płońskim żyją jeszcze 4 osoby, które mają ponad sto lat. Królową seniorów jest 105-letnia Bronisława Kutyła, która niedawno obchodziła urodziny. Pani Bronisława zgodziła się przedstawić reporterowi „TC" swoją receptę na długowieczność, a także opowiedziała o wielu przeżyciach .

Niewiele dziś żyjących osób przyszło na świat, gdy jeszcze na mapie nie było Polski. Udało im się jednak przeżyć wiele ważnych wydarzeń historycznych i doczekać chwili, kiedy zakupy można zrobić za pomocą kliknięcia w smarfonie. Rozmawiająca z reporterem 105–latka jest w świetnej formie i cieszy się każdym dniem.

- Było wiele chwil pięknych, było też wiele smutnych. Jak to w życiu. Zostałam już tak naprawdę sama, bo wszystkie osoby ze wsi, które były ode mnie młodsze nawet o 20 lat, zmarły. Nie ma już też tych drzew, które pamiętam z młodości. Wszystko przeżyłam, bo wszystko bardzo się zmieniło. Na razie cieszę się każdym kolejnym dniem i możliwością przebywania z bliskimi – mówi nam najstarsza mieszkanka powiatu płońskiego, którą odwiedziliśmy w jej domu w Nowym Komuninie w gm. Raciąż.

Trudne początki

Pani Bronisława urodziła się w 1914 r. w Woli Łaszewskiej w gm. Siemiątkowo, ale większość jej życia związana jest z Nowym Komuninem, gdzie mieszka z najbliższą rodziną do dziś. W młodości nie miała możliwości się uczyć, bo w okolicy brakowało bezpłatnej szkoły. Edukowała się w domu, a jej nauczycielami byli rodzice i wuj. Akt urodzenia i inne dokumenty, które zostały przekazane jej rodzinie, sporządzone były w jęz. rosyjskim, bo wtedy na tym terenie byli jeszcze zaborcy.

- W młodości pomagałam rodzicom w pracach na roli. Mama opowiadała mi, że przed niepodległością Polski w kraju byli Rosjanie, bo sama tego nie pamiętam. Był to niespokojny czas, choć mi w głowie zostały miłe obrazki, gdy bawiliśmy się w wiosce z innymi dziećmi czy rodzeństwem. Żyliśmy skromnie, ale pomimo trudnych czasów każdy starał się myśleć pozytywnie – opowiada nam pani Bronisława, która w wieku 19 lat wyszła za Michała Kutynę. Miała z nim czwórkę dzieci: Janinę, Barbarę, Irenę i Henryka, wychowywała jeszcze dwóch synów z wcześniejszego związku męża: Eugeniusza i Juliana. W trakcie II wojny światowej otarła się o śmierć, jednak coś sprawiło, że chociaż była już na muszce karabinu - nadal żyje.

- Trzy razy stałam pod niemieckim karabinem. Hitlerowcy wyprowadzili mnie i dzieci na podwórko i z uśmiechem mierzyli do nas. Wszyscy mieliśmy śmierć przed oczami, ale ostatecznie Niemcy strzelali obok, choć nikt, kto nie przeżył takiej chwili w czasie wojny, nie jest w stanie tego zrozumieć. Innym razem oddałam im ostatni miód, który mieliśmy w pasiece. Potem dali nam już spokój i dożyliśmy do końca wojny – dodaje seniorka.

Najlepsza teściowa na świecie

Po wojnie pani Bronisławie też nie było łatwo, bo zwłaszcza na wsi wtedy trzeba było ciężko pracować. Nasza rozmówczyni po śmierci męża w 1954 roku ciężar wychowania dzieci i utrzymania domu musiała wziąć na swoje barki. Poradziła sobie, bo przez całe życie kierowała się dewizą, że jeśli człowiek chce - potrafi sobie dać radę ze wszystkim.

- Miałam grzeczne dzieci. Część niestety już nie żyje, ale mogę powiedzieć, że bardzo mi nie szkudowały, choć podczas życia na gospodarstwie nie ukrywam, że miałam dużo pracy. Po śmierci męża mogłam się załamać i sprawić, że wszyscy wpadną w tarapaty, ale postanowiłam zrobić wszystko, by do tego nie doszło – wspomina Bronisława Kutyna, podkreślając, że dawniej ludzie, zwłaszcza na wsi, byli bardzo solidarni.

- Jeśli komuś zabrakło chleba, mógł iść po niego do sąsiadów, jeśli drogę zasypał śnieg - każdy chwytał za łopatę, a jeśli ktoś miał wesele, to bawili się wszyscy – mówi mieszkanka Nowego Komunina. Cała rodzina stawia dziś panią Bronisławę za wzór. Najbardziej chwali ją jednak jej zięć.

- To najlepsza teściowa na świecie. Lepszej nie można sobie wymarzyć. Możemy pośmiać się i pogadać na każdy temat. W dodatku bardzo nam pomogła, gdy jako młodzi ludzie wzięliśmy ślub. Zawsze też służyła pomocą i opieką nad dziećmi. Złota i bardzo życzliwa kobieta. Każdemu życzę, by trafił na taką teściową – powiedział Wiesław Bartnikowski.

Nieznikający uśmiech

Pani Bronisława, co podkreślają jej bliscy, jest osobą bardzo pozytywnie patrzącą na świat i dzielącą się z innymi uśmiechem i optymizmem. Nawet kiedy już skończyła sto lat, starała się nadal być aktywna, o czym może świadczyć wyjazd nad morze i w góry razem z rodziną.

- Już nie to samo zdrowie co kiedyś. Jestem niezdarą, obleję się czymś, coś przewrócę, ale bardzo na mnie nie narzekają, więc nie jestem taka najgorsza – uśmiechając się, mówi pani Bronisława.

- Babcia, kiedy jeszcze miała więcej sił, bardzo lubiła chodzić na grzyby. Kocha również kwiaty. Zawsze jej ogród był pełen różnych kwiatów, a przede wszystkim róż. Dziś, jeśli tylko pogoda dopisuje, wypija poranne cappuccino i wychodzi przed dom, gdzie potrafi siedzieć nawet do zmroku – opowiada wnuk Piotr Bartnikowski.

- To po prostu ekstra babcia. Gdy rodzice pracowali, to właśnie ona mnie wychowywała i wpoiła mi wiele zasad oraz wartości, które mogę dziś sam przekazywać innym. Babcia zawsze była dokładna i dbała o porządek. Nigdy nie odmawiała pomocy sąsiadom, jeśli o nią poprosili. Bywało, że musiała też walczyć o swoje, a kiedy się pięknie uśmiechnęła, nie odmawiano jej prośbom czy życzeniom. Jest wzorem dla wszystkich osób w naszej rodzinie – kończy jeden z wnuczków.

Seniorka z wnukiem i zięciem

Aktywność 20-latki

Pomimo przybywających lat pani Bronisława cały czas chce być aktywna. Raz w miesiącu uczestniczy w niedzielnej mszy w pobliskim kościele w Uniecku. Codziennie dogląda podwórka i zwierząt domowych. Do tego potrafi też rozbawić domowników.

- By podkreślić błyskotliwość babci, jej wiedzę oraz poczucie humoru, opowiem historię, gdy pojawili się u nas znajomi, a w pewnym momencie zaczęliśmy rozmawiać o paleniu zioła. Żartując, zapytałem babcię, czy kiedyś to robiła. Odpowiedziała, że nie, ale po chwili ciszy dodała: „ale konopie to sadzilim" – uśmiecha się wnuk Piotr. Gdy seniorka znalazła się w szpitalu, a zbliżał się dzień ślubu i wesela jednego z wnuków, postanowiła wypisać się na własne życzenie. Lekarze, choć nie popierali tej decyzji, nie mieli wyjścia, ponieważ pani Bronisława postawiła na swoim. Później wytrzymała całą noc na weselnej zabawie, a jakby tego było mało - dała się nawet porwać do tańca.

- Zawsze trzeba myśleć pozytywnie, bo tylko tak można poradzić sobie z problemami. Sama czuję się na dziesięć lat mniej. Nawet lekarze w szpitalu podczas badań nie mogli wyjść z podziwu, że mam aż tyle lat – tłumaczy seniorka.

Pani Bronisława przez wiele lat posługiwała się zawierającym błąd dowodem osobistym. Po wojnie najprawdopodobniej tłumacz lub osoba prowadząca akta w urzędzie pomyłkowo wpisała inny miesiąc jej urodzenia. Dopiero przed setnymi urodzinami jeden z urzędników odkrył błąd i nakazał wyrobienie jej nowego dokumentu.

Rodzina przy szwedzkim stole

Rodzina jubilatki przez lata ciągle się powiększała, a dziś - oprócz wspomnianych już dzieci - ma 15 wnuków, 30 prawnuków i 23 praprawnuków. Teraz jej oczkiem w głowie jest półroczna praprawnuczka. Bliscy seniorki czasami zastanawiają się, co jest przyczyną tak dobrej jej kondycji, stanu umysłu i zdrowia.

- Babcia jest naszym łącznikiem. W dużym gronie spotykamy się np. podczas wigilii. Dom jest wtedy pełen ludzi, tak że obiektyw aparatu nie obejmuje wszystkich – przyznaje Piotr Bartnikowski.

- Nikt z nas nie ma takiej pamięci, choć jesteśmy dużo młodsi. Ona wie, ile lat ma wnuczek, jak się wszyscy nazywają, a nawet w którym roku się urodzili. Czerpiemy od mamy garściami. Jest dla nas codzienną siłą i wzorem do naśladowania – stwierdza Wiesław Bartnikowski.

- Kocham wszystkich wnuczków, prawnuczków i praprawnuczków. Jak mogłabym ich nie pamiętać? Co prawda przez udar, który miałam kilka lat temu, nie jestem już w stanie się z nimi bawić, ale każdego kocham tak samo – mówi, a podkreślimy raz jeszcze (mamy nadzieję, że pani Bronisława nam wybaczy) – 105-latka.

Czwórka stulatków

W powiecie płońskim oprócz pani Bronisławy są jeszcze trzy osoby, które mają więcej niż 100 lat. 104–latka jest co prawda zameldowana w gm. Nowe Miasto, ale mieszka w innym miejscu. Do tego grona trzeba zaliczyć 103–latkę z Płońska oraz 100-latkę z Pomianowa w gm. Dzierzążnia. Dodać trzeba, że dziewięćdziesięciokilkulatków jest znacznie więcej.

Podczas ostatnich urodzin, które odbyły się w lipcu, panią Bronisławę odwiedziło wielu gości, począwszy od rodziny, po znajomych, sąsiadów, a także władze gminy i powiatu. Wszyscy oczywiście odśpiewali jubilatce… „200 lat".

Nasza wyjątkowa rozmówczyni pani Bronisława Kutyna czuje się w życiu spełniona, ale ma jeszcze jedno marzenie: - Chciałabym, by wszyscy moi bliscy byli szczęśliwi. By każdego dnia było ich stać na uśmiech i radość. Ja na pewno do końca będę ich kochać. Może jeszcze się trochę pożyje.

Redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego" życzy jubilatce jeszcze wielu lat w zdrowiu i dobrej kondycji.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Pani Bronisława z rodziną

eprasa.pl 5438322964

Rozmowa **z Marią Weroniką Kmoch,** historyczką, regionalistką, Kurpianką z krwi i kości

Pazerna na regionalia

*** Skąd wzięła się u pani ta pazerność na regionalia, jak sama pani to określa?**

- Pcham się wszędzie tam, gdzie słyszę o historii regionalnej. Wszędzie widzę interesujące rzeczy. Uwielbiam poznawać najbliższe otoczenie i jego przeszłość. Owszem, jestem pazerna i zachłanna na regionalia. Chcę sprawdzić, najlepiej sama, dotknąć, zobaczyć na własne oczy, móc dopytać o to, co mnie nurtuje.

*** Kiedy to się zaczęło?**

- Sześć lat temu miałam zator tętnicy płucnej, sytuacja była poważna. Leżałam na OIOM-ie, później przechodziłam rehabilitację w domu. Byłam praktycznie unieruchomiona. Jedynymi książkami, które miałam w zasięgu wzroku, były kupione przez mojego tatę „Zapiski Ziemi Jednorożeckiej" i źródła do dziejów gminy w dwóch tomach, wydane przez Stowarzyszenie „PZJ". Poczytałam trochę, obejrzałam zdjęcia, jakieś metryki, dokumenty. Miałam wtedy podstawową wiedzę na temat historii Jednorożca i okolicy, ale bardziej mnie interesował inny okres dziejów Polski. Pomyślałam, że fajne jest to, o czym czytam i cudownie byłoby odszukiwać takie ciekawostki i dzielić się nimi z innymi. Wiedziałam, że nie każdy może mieć dostęp do archiwaliów. Już wtedy prowadziłam bloga (obecnie „Kurpianka w wielkim świecie" – przyp. red.). Zaczęłam publikować notki w internecie i z czasem się rozszalałam. Wyszukiwałam też nowych materiałów, a tego nauczyłam się na studiach historycznych. Po pewnym czasie zainteresowałam się również historią regionalną.

*** Czym jest społeczne archiwum, które tworzycie w Jednorożcu?**

- Ten pomysł od dawna chodził mi po głowie. Jest to archiwum, w którym gromadzić będziemy pamiątki, zdjęcia, dokumenty z przeszłości od ludzi mieszkających w gminie, z niej pochodzących. Wiemy, że mają takie perełki, a często leżą one zakurzone. Ludzie nie wiedzą, jakie mają skarby w domach, ale też chronią prywatne zbiory. Lokalni regionaliści, historycy, szukają materiałów, a te na co dzień ukryte w szufladach są niezwykle wartościowe. Projekt realizuję pod skrzydłami Stowarzyszenia „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej".

*** Spotykacie sie ze zrozumieniem mieszkańców?**

- Jestem pewna, że nie wiedzą i nie zdają sobie sprawy, jakie to może mieć znaczenie. Nie ma nadal świadomości społecznej, że stare jest cenne, że kawałek papieru albo niewielka fotka to historia człowieka, użytego papieru, fotografa, twórcy dokumentu. Do tej pory byłam przekonana, że najstarsze przedwojenne świadectwo ukończenia podstawówki w Jednorożcu przez mieszkańca gminy pochodzi z 1935 lub 1936 roku. Ostatnio otrzymałam taki dokument z 1926 roku. Trudno dotrzeć do każdego indywidualnie, ale wychodzimy cały czas do ludzi podczas każdej z naszych inicjatyw. Zamysł jest taki, aby wszystko trzymać w jednym miejscu i móc udostępniać zainteresowanym. Wielu lokalnych historyków czy regionalistów pisało publikacje i wszelkie materiały kolekcjonowali w prywatnych zbiorach. Chciałabym to wszystko zebrać i połączyć z tym, co udostępnią mieszkańcy.

*** Dotychczas z jakim odzewem się spotkaliście?**

- Od jesieni zeszłego roku gdzie tylko możemy informujemy mieszkańców o inicjatywie. Pomogły nie tylko ogłoszenia na portalach społecznościowych, ale też ogłoszenia w lokalnej prasie. Zapowiedź pojawiła się też na łamach „Tygodnika Przasnyskiego". Z czasem akcja się rozkręcała. Największy odzew był wiosną i latem tego roku. Mamy sporo planów związanych z tym projektem, ale wiele uzależnione jest od możliwości pozyskania funduszy.

Maria Weronika Kmoch chce, aby w Jednorożcu powstało społeczne archiwum

*** Co można wam przekazywać?**

- Zdjęcia, dokumenty, nagrania, spisane wspomnienia. Ostatnio członkowie Klubu Seniora „Złocień" przekazali nam dawne książeczki do nabożeństwa, śpiewniki. Można przynieść rzeczy do zeskanowania czy sfotografowania, a my je później oddamy, chętnie przyjmiemy też różne dokumenty na własność. A tak się też zdarza, bo niektórzy nie chcą trzymać w domu np. pamiątek po zmarłym krewnym, nie mają ich komu przekazać i twierdzą, że im nie są potrzebne albo – co nas cieszy – wolą przynieść do nas, bo wiedzą, że znajdzie się tu dla nich odpowiednie miejsce i nie ulegną zniszczeniu. Chcemy też spisać wspomnienia najstarszych mieszkańców gminy.

*** To będzie takie cyfrowe, wirtualne archiwum?**

- Taki jest nasz plan. Kilka lat temu w chorzelskiej bibliotece powstało takie archiwum. Uważam, że to kapitalna sprawa. Biblioteki włączały się do sieci Cyfrowego Archiwum Tradycji Lokalnej, tworzonej przez Fundację Ośrodka KARTA w Warszawie. W Chorzelach cały czas prowadzona jest zbiórka materiałów, które potem są skanowane, opisywane i publikowane. Bardzo mnie to zainspirowało. Byłam na różnych szkoleniach, m.in. z digitalizacji materiałów i prawa autorskiego. Chcemy włączyć nasze archiwum do OSA (Otwarty System Archiwizacji). Planujemy te materiały wykorzystać na lekcjach w szkołach, publikować, ale też prezentować na plenerowych wystawach.

*** Jak np. ta otwarta przed dwoma laty, którą można oglądać przed kościołem w Jednorożcu?**

- Ta wystawa powstała z inicjatywy ówczesnego prezesa Stowarzyszenia „Przyjaciół Ziemi Jednorożeckiej" Krzysztofa Iwulskiego, obecnego wójta. Zebrano na niej fotografie przedstawiające Jednorożec i Stegnę w XX wieku.

*** Ma ona charakter takiego reportażu...**

- Uchwycone na zdjęciach sytuacje pokazują, jak się tu żyło już przed I wojną światową, czym zajmowali się ludzie, jak pracowali, świętowali, gdzie uczyły się dzieci. Przygotowując tę wystawę, nie apelowaliśmy do ludzi o przekazywanie zdjęć czy dokumentów, bo mieliśmy sporo materiałów. Trzeba było tylko wybrać najciekawsze z nich, a to jest trudne. Wystawa dostępna jest również w wersji on-line. W zeszłym roku otworzyliśmy w Lipie kolejną ekspozycję, która pokazuje tę miejscowość, ale też Przejmy i Obórki. W połowie września tego roku chcemy zorganizować następną, tym razem poświęconą Parciakom i całej parafii. Zwróciliśmy się o pomoc do ludzi i otrzymaliśmy sporo fotografii. Później spotykaliśmy się z mieszkańcami, aby opisać te zdjęcia. Teraz już ich nie przyjmujemy, bo grafik pracuje nad projektem wystawy.

*** Co ciekawego na niej się znajdzie?**

- Mogę zdradzić, że mamy m.in. zdjęcia sprzed I wojny światowej oraz z 1915 roku. Niemcy byli dość skrupulatni i dlatego pozostało po nich wiele dokumentów, na przykład dotyczących rabunku drzewa z Puszczy Kurpiowskiej. Ale dzięki temu mamy fantastyczne ujęcia. Tę wystawę też będzie można obejrzeć on-line. Bardzo zależało mi na tym, aby nasze inicjatywy włączyć w Europejskie Dni Dziedzictwa, zatem w informatorze wojewódzkim, zapraszającym na EDD, oprócz znanych miast i miasteczek na Mazowszu znalazły się także Jednorożec czy Parciaki. Pokazujemy, że u nas także dużo się dzieje, że ciekawie jest nie tylko w Warszawie, Sannikach czy Płocku.

*** Ludzie chętnie oglądają te wystawy?**

- Miejscowi są bardzo zainteresowani, przychodzą też młodzi, którzy nie pamiętają tamtych czasów. W wakacje odwiedzają je osoby, które tu przyjeżdżają, ale na stałe mieszkają gdzie indziej. Odbiór społeczny jest bardzo pozytywny. Ludziom często towarzyszy nostalgia, ale jest też sporo śmiechu. Dostajemy sygnały, że te wystawy żyją.

*** Wracając do archiwum, udało się wam pozyskać jakieś nagrania czy filmy z dawnych lat?**

- Odezwała się do mnie pochodząca z Ulatowa-Pogorzeli znajoma, spokrewniona z rodziną Lesińskich z Jednorożca, która dawno temu wyemigrowała do Stanów Zjednoczonych. Często jednak tu przyjeżdżali z kamerą czy aparatem i uwieczniali różne ważne uroczystości rodzinne. Film dokumentujący ich wyprawę do Polski z 1967 roku przekazała nam córka autora tego nagrania. Jego projekcja odbędzie się 8 września w Lokalnym Ośrodku Kultury w Jednorożcu po południowej mszy św. Przyznam, że nie miałam zielonego pojęcia o istnieniu takiego filmu.

*** Co można na nim zobaczyć?**

- Oprócz Jednorożca jest też Kraków, Gdańsk czy Warszawa. Lesińscy objeździli wtedy całą Polskę. Trwający około 40 minut film był kręcony starą kamerą na korbkę. Dla mnie to cudowna perełka. Kiedy obejrzałam go po raz pierwszy, popłakałam się ze wzruszenia. Zobaczyłam wjazd do Jednorożca od strony Przasnysza, a wtedy było tam gołe pole, nie było ani gminy, ani banku, ani sklepów. Był tylko ośrodek zdrowia. Przed projekcją będziemy chcieli wprowadzić mieszkańców w lata 60. i opowiedzieć, co wtedy działo się w gminie. Przybliżymy im też ideę archiwum społecznego.

*** A co z wycieczkami rowerowymi z kapliczkami w tle?**

- Inicjatywa, która powstała po wydaniu mojej książki „Kapliczki, figury, krzyże przydrożne w gminie Jednorożec", trwa już trzy lata. Na początku było czterech czy pięciu chętnych, w ostatnich wycieczkach po okolicy wzięło udział ponad pięćdziesiąt osób. Nie spodziewałam się, że będą one cieszyły się takim zainteresowaniem, więc zamierzamy je kontynuować. Wycieczki zawsze kończymy piknikiem albo ogniskiem. Historie figurek i przydrożnych krzyży mogą być punktem wyjścia do opowieści o ważnych dla regionu wydarzeniach.

*** Na przykład jakich?**

- W Parciakach stoi krzyż, który ma bardzo ciekawą historię. W 1915 r., gdy toczyły się tu działania wojenne, w tym miejscu spotkało się dwóch jadących konno uzbrojonych żołnierzy: jeden był z armii niemieckiej, a drugi z rosyjskiej. Nie wiedzieli, że obaj są Polakami. W walce, która się między nimi wywiązała, jeden zabił drugiego, rozcinając mu głowę szablą. Żołnierz ten został pochowany w pobliżu kościoła parafialnego.

*** Prywatnie czym pani się zajmuje?**

- Uczę historii w jednym z warszawskich społecznych liceów.

*** To wakacje pewnie spędza pani w archiwum?**

- Zdecydowanie. Paradoks też jest taki, że jak mam na to czas właśnie w wakacje, to wtedy archiwa są zamknięte, bo trwają prace remontowe czy konserwatorskie albo są krócej czynne. Dlatego też przesiaduję w archiwach czy bibliotekach po pracy w trakcie roku szkolnego.

*** Uważam, że potrzebni są tacy lokalni archiwiści, badacze dziejów lokalnych. Pani jest nauczycielką, więc pewnie nie muszę mówić, że tej lokalnej historii praktycznie nie ma w szkołach. Kiedy kończyłam szkoły w Ciechanowie, to nauczyciel plastyki opowiadał nam o historii zamku, który później malowaliśmy w plenerze, czasem przy okazji jakiejś wycieczki poznawaliśmy lokalne zabytki.**

- Dlatego właśnie na moich lekcjach jest stosunkowo dużo historii lokalnej – wplatam wątki znane mi z ziemi przasnyskiej oraz rodzinnej. Przykładami, które znalazłam w źródłach dotyczących mojej małej ojczyzny, ilustruję zjawiska, wydarzenia, które poznajemy na lekcjach. Odwołuję się do doświadczeń rodziców, dziadków uczniów i uczennic, zachęcam do szperania w domowych zbiorach. Wierzę, że poznając fakty przez pryzmat przykładów namacalnych, dotyczących najbliższej nam okolicy, łatwiej można zrozumieć pewne mechanizmy. To przecież dotyczyło naszych przodków, nas też dotyka. Nawet jeśli używam jednorożeckich przykładów w warszawskiej szkole, to efekt jest podobny. Zdarza się, że po dwóch latach edukacji słyszę od trzecioklasisty opowieść, w której wykorzystuje użyte przeze mnie przykłady na lekcjach w pierwszej klasie. Nie chodzi o to, by warszawski uczeń znał historię mojej rodzinnej wsi. Chodzi o podanie bardziej zrozumiałego przykładu, zainspirowanie do sprawdzenia, jak dana sytuacja wyglądała na moim osiedlu, w mojej rodzinie. I to się niejednokrotnie udaje, co ogromnie mnie cieszy.

*** Bada pani też dzieje swojej rodziny?**

- Interesowałam się tym, jak Kmochowie trafili na ziemię jednorożecką. Nie jest prawdą, że to niemieckie nazwisko, choć wielu dookoła tak mówiło. W toku „dochodzenia" okazało się, że ze strony taty jestem potomkinią Kurpiów Białych i Zielonych. Rodzina Kmochów pochodzi z Porządzia w Puszczy Białej, choć trafiła tam prawdopodobnie z ziemi ciechanowskiej w I połowie XVIII wieku. Przodkowie ze strony mamy od wieków zamieszkiwali powiat przasnyski. Na razie w swoich badaniach doszłam do połowy XVIII wieku. Ostatnio zostałam zaproszona do telewizji śniadaniowej, gdzie opowiadałam o genealogii, dzięki czemu odezwał się ktoś z dalszej rodziny, kogo nie znałam. Świat jest mały...

*** Jakieś plany, marzenia na przyszłość?**

- Skończyć wreszcie monografię parafii Jednorożec, którą piszę od czterech lat.

*** Trudno postawić ostatnią kropkę?**

- Tak, bo ciągle chcę coś dopisywać. Myślę sobie, że może czegoś jeszcze się dowiem, kogoś spotkam, kto pomoże, dopowie, uzupełni moją narrację. Ciągle mi mało, chcę drążyć głębiej. Obecnie jednak jestem zadowolona z tego, co zebrałam i w sumie prawie powiedziałam sobie „stop". Trwają ostatnie poprawki. Wydanie książki wymaga również nakładów finansowych, ale jest szansa na opublikowanie jej w najbliższym czasie. Innym moim marzeniem jest stworzenie archiwum społecznego.

*** Dziś chyba łatwiej pracować archiwistom społecznym, bo mogą korzystać z internetu.**

- U mnie właśnie od tego się zaczęło. Kto by wiedział, że taka Marysia szukała kiedyś informacji o krzyżach, kapliczkach albo figurach? Sporo pracy wykonałam zdalnie, będąc w Warszawie. Zaczynałam od postów w internecie, publikacji zdjęć. Dzięki temu ludzie dowiedzieli się, że mogą się dzielić swoimi skarbami, a nimi są też wspomnienia. Nadal mogą to robić. Internet to bardzo pomocne narzędzie.

*** Jak można współtworzyć z wami to społeczne archiwum?**

- Można się z nami skontaktować m.in. przez fanpage na Facebooku. Zachęcam też do bezpośredniego kontaktu mailowego: mariakmoch@wp.pl lub telefonicznego pod nr 793 065 172.

Rozmawiała KATARZYNA KOZŁOWSKA

eprasa.pl 5438322964

POWIAT PRZASNYSKI

Udane święto plonów ziemi przasnyskiej

Tegoroczne dożynki ziemi przasnyskiej odbyły się w niedzielę (15 września) w Świętym Miejscu. Gospodarzami święta plonów byli starosta przasnyski Krzysztof Bieńkowski i wójt gm. Przasnysz Grażyna Wróblewska. Samorząd powiatowy reprezentowali starostowie Agnieszka i Jarosław Szemplińscy, a gminny Jadwiga i Andrzej Czapliccy.

Pamiątkowe zdjęcie nagrodzonych rolników z powiatu przasnyskiego

Dożynkowy korowód przeszedł z orkiestrą dętą ze Starej Krępy na kościelny plac, gdzie pod przewodnictwem pomocniczego biskupa płockiego Mirosława Milewskiego odbyła się msza św., podczas której dzielono się chlebem z mieszkańcami. Biskupowi asystowali księża oraz proboszcz parafii Święte Miejsce ks. Jacek Daszkowski.

Najlepszą potrawą został prosiak z kaszą przygotowany przez KGW z Dobrzankowa

Nagrodzono aktywnych rolników, najlepszych maturzystów oraz wybrano najsmaczniejszą potrawę, którą okazało się prosię faszerowane kaszą. Wybrano też najładniejsze stoisko oraz najpiękniejszy wieniec, który w tym roku przygotowali mieszkańcy Lipy. Drugie miejsce w tym konkursie zajęło sołectwo Osówiec Kościelny, a trzecie przypadło wsi Gostkowo. Jury miało twardy orzech do zgryzienia, bo wybór tego najpiękniejszego wieńca nie był wcale łatwy. Do konkursu zgłoszono prawie 30 prac. Komisja oceniająca brała pod uwagę wartość artystyczną i kulturową, wykorzystanie naturalnych produktów i elementów ludowych, estetykę i poziom wykonania oraz technikę i stopień trudności. Z kolei do konkursu kulinarnego „Tradycyjne potrawy ziemi przasnyskiej" zgłaszały się przede wszystkich koła gospodyń wiejskich, których w powiecie jest coraz więcej. Potraw było w sumie czternaście, m.in. golonka, chleb ze smalcem, pasztet ze śliwką, faszerowana gęś, kaczka, zrazy staropolskie, rolada czy żurek. Wszystkich potraw musiała skosztować komisja, a miała niełatwe zadanie, bo każda wyglądała bardzo apetycznie. Gospodynie zadbały nie tylko o ich wygląd, ale i sposób podania.

Święto plonów to czas, w którym należy złożyć podziękowania rolnikom i mieszkańcom wsi za trud i pracę, jaką wkładają w swoje gospodarstwa w ciągu całego roku. Puchary i dyplomy otrzymali: Ewa i Jarosław Stepnowscy, Joanna i Piotr Kowalscy (Przasnysz); Danuta i Paweł Sławscy, Agnieszka i Mirosław Zawojkowie (gm. Chorzele); Alina i Andrzej Wójciccy, Beata i Marcin Rupińscy (gm. Czernice Borowe); Ewa i Wojciech Prekielowie, Lucyna i Ireneusz Prusikowie (gm. Jednorożec); Agnieszka i Maciej Sokołowie, Dorota i Paweł Żbikowscy (gm. Krasne); Monika i Sławomir Lipowscy, Weronika i Marek Szymańscy (gm. Krzynowłoga Mała); Beata i Mirosław Rykowscy, Lidia i Mariusz Czarzaści (gm. Przasnysz). Podziękowano również rolnikom seniorom. Wyróżniono także najlepszych maturzystów oraz studentów.

Podczas bloku artystyczno-rozrywkowego na scenie wystąpili laureaci „Sołtysiady 2019" oraz lokalne zespoły. Wieczorem na scenie pojawiły się zespoły Happy Band, Martess, Camasutra, a na koniec zagrała gwiazda disco polo After Party. Atrakcjami towarzyszącymi był kiermasz sołectw, stoisko „Słodycz sołtysa", gdzie za darmo rozdawano ciasta. Stanęły również stoiska instytucji, m.in. nadleśnictwa czy wojska oraz lokalnych samorządów. Rozstawiło się też wesołe miasteczko z wielkim młynem. Zorganizowano także stoisko tematyczne związane z pszczelarstwem. Chętni mogli podejrzeć życie pszczół, zobaczyć ul wielkopolski styropianowy, elementy wyposażenia pracowni pszczelarskiej (miodarkę, odstojnik, dłuto pasieczne, odsklepiacz, podkurzacz), ul demonstracyjny z pszczołami, kombinezon pszczelarski, ramki i plastry pokazowe, a także produkty pszczele, tj. pierzgę, pyłek kwiatowy, propolis i świece z wosku pszczelego.

Starostowie reprezentujący samorząd powiatowy - Agnieszka i Jarosław Szemplińscy (z lewej) oraz gminny - Jadwiga i Andrzej Czapliccy

Grażyna Wróblewska podczas dzielenia chleba

W uroczystościach wzięli udział parlamentarzyści, miejscowi samorządowcy oraz pracownicy lokalnych urzędów.

Starostowie tegorocznych dożynek

Jarosław i Agnieszka Szemplińscy od 1993 roku gospodarują w miejscowości Chmieleń Wielki w gm. Krzynowłoga Mała. Posiadają gospodarstwo o powierzchni około 100 ha ukierunkowane na bydło mleczne, w którym hodują 150 krów dojnych i 130 sztuk jałowizny. Średnia wydajność w ich gospodarstwie wynosi 9 tys. litrów rocznie od jednej krowy. Mają nowoczesne budynki inwentarskie, w pełni zautomatyzowane pod kątem zadawania pasz, zgarniania obornika, systemu wentylacji, a także roboty udojowe. Dysponują parkiem maszynowym wyposażonym w ciągniki, agregaty uprawowe, kombajn zbożowy, przyczepę samozbierającą, prasoowijarkę samozaładowczą. Stosują GPS do automatycznego prowadzenia ciągnika po polu.

Jadwiga i Andrzej Czapliccy mieszkają w Dębinach w gm. Przasnysz. Gospodarują od 1994 roku. Przez kolejne lata gospodarstwo powiększyło się do 150 ha. Uprawiają zboża, kukurydzę i użytki zielone. Specjalizują się w produkcji bydła mlecznego. Wszystkich zwierząt w gospodarstwie mają około 300, w tym 135 krów mlecznych o wydajności mlecznej około 10 tys. litrów rocznie. Gospodarstwo jest wysoko zmechanizowane. Obora wolnostanowiskowa jest w pełni zautomatyzowana, są w niej dwa roboty udojowe, podgarniacz do paszy na korytarzu paszowym oraz robot, który porusza się po korytarzu spacerowym dla krów i stację odpajania cieląt. Gospodarstwo wyposażone jest w dość nowoczesny park maszynowy. Czapliccy dwukrotnie zdobyli tytuł Rolnika Roku (w 2004 i 2017 roku). Jadwiga Czaplicka jest drugą kadencję w izbach rolniczych, obecnie pełni funkcję przewodniczącej Izby Rolniczej w powiecie przasnyskim.

Fotoreportaż z dożynek dostępny jest na stronie www.tygodnikprzasnyski.com.pl oraz na naszym profilu na Facebooku

eprasa.pl 5438322964

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

Myślę nie tylko o tym, jak wygrać wybory

Rozmowa z płońszczaninem Piotrem Kaniewskim

Piotr Kaniewski, z zawodu dziennikarz, założyciel portalu internetowego Płońsk 24. Pracował też w Życiu Warszawy i Życiu Płońska, a w młodości opublikował pierwsze teksty w Tygodniku Ciechanowskim. Przez całą swoją karierę dziennikarską zajmował się głównie interwencjami społecznymi, sprawami samorządowymi oraz politycznymi. Przez 4 lata byłem urzędnikiem wydziału promocji i integracji europejskiej w Urzędzie Miejskim w Płońsku. Jest też działaczem społecznym. Przez wiele lat byłem instruktorem ZHP. Od prawie 20 lat angażuje się w wolontariat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i inne społeczne inicjatywy.

*** Nadal chce pan być politykiem?**

- Od poprzedniego wywiadu nie zmieniłem zdania.

*** Tylko dlaczego akurat z tej „antykościelnej partii"?**

- To mit, o ile wygodny w propagandzie, o tyle kompletnie nieprawdziwy. Wbrew powszechnej opinii przedstawiciele nowoczesnej lewicy w dużej mierze są wierzący, ale nie są wyłącznie członkami Kościoła rzymskokatolickiego, choć tym nie epatują. Nowoczesna lewica nie namawia ludzi do tego, żeby porzucili wiarę. Natomiast czymś zupełnie innym jest postulowany przez nas rozdział Kościoła od państwa.

*** Miałem ostatnio okazję posłuchać kazania biskupa łomżyńskiego. Przekonywał, że szerzy się ideologia lewicowo-liberalna, która przynosi wiele złego. Efektem jej jest m.in. wzrost liczby rozwodów. Jak pan to widzi?**

- Przyczyn tego, że ludzie się rozwodzą, nie doszukiwałbym się w ruchach i prądach ideowo-politycznych, jak lewica czy liberalizm. Fakt, one ze swej natury są wolnościowe i emancypacyjne. Stąd m.in. wprowadzenie do ustawodawstwa wielu krajów instytucji rozwodu. Jednak działo się to ponad 100 lat temu. Tu stoimy rzeczywiście w sprzeczności z Kościołem, który uważa sakrament za nierozerwalny. Jednakże sam już od bardzo, bardzo dawna dopuszcza możliwość rozwodu kościelnego. Niegdyś rozwiązanie małżeństwa przez Kościół było dostępne tylko dla wysoko urodzonych, dziś już nie tylko dla nich. Paradoks, jakich wiele na linii państwo – Kościół. Dlatego tak ważny jest przyjazny rozdział. Przecież polskie państwo nikogo do rozwodów nie namawia, tym bardziej katolików, ale nie można wracać do rozwiązań zakazujących ludziom rozstań, bo to zwłaszcza dla kobiet było niewolnictwo.

*** A jakie jest pana doświadczenie w tej dziedzinie?**

- Z żoną jesteśmy po ślubie już 20 lat i choć nie mamy dzieci, jest nam ze sobą dobrze. Są jednak tacy, których małżeństwo trwa zaledwie kilka miesięcy lub co najwyżej kilka lat. Przyczyn tej sytuacji jest wiele. Część małżeństw rozpada się m.in. dlatego, że z różnych powodów nie mogą mieć dzieci. Często są to względy czysto zdrowotne. I na tym bym chciał się skupić jako przyszły poseł. Też opowiadam się za rodziną jako podstawową komórką społeczną, w tym za związkami partnerskimi uznawanymi przez państwo. Wiadomo, że jest ona pełniejsza, gdy w rodzinie są także dzieci. Nasze państwo ich potrzebuje, a my także, jeśli chcemy, żeby była zwykła zastępowalność pokoleń. Dlatego jako kandydat opowiadam się za refundowaniem przez państwo w całości wydatków na in vitro.

*** Kościół katolicki jest tej metodzie przeciwny. Proponuje inne...**

- Naprotechnologia jest tylko jedną z metod. Nie gwarantuje ona, że para będzie miała potomka. Może tak się zdarzyć, w sprzyjających okolicznościach, ale w większości przypadków jest nieskuteczna, co pokazują statystyki porównawcze. Dlatego in vitro to konieczność cywilizacyjna. Nawet rząd przyznał, że nie jesteśmy w stanie osiągnąć efektu dzietności w ramach programu 500 plus. Nie jest problemem to, że to jest zły program, ale że zbyt politycznie do niego podeszliśmy. Od początku kwestia dzietności była drugorzędna.

*** In vitro także nie jest bez wad. To kosztowna metoda, która dla organizmu kobiety stanowi ogromne obciążenie, a ze skutecznością bywa różnie.**

- Każda ciąża jest obciążeniem dla organizmu kobiety. Ale do tej pory nie wymyślono niczego bardziej skutecznego niż in vitro. To jednak może się zmienić, bo postęp w medycynie jest ogromny.

*** Demografia to nasz duży społeczny problem?**

- Obecnie chyba najważniejszy. Musimy o tej sprawie myśleć w perspektywie najbliższych 30 lat, a nie dlatego, że za kilka tygodni czekają nas wybory parlamentarne. Każdy rząd powinien przede wszystkim ciągle inwestować w przyszłość swoich obywateli. Słabo teraz dba się o dzietność, bardzo słabo o zdrowie. Jak tak dalej pójdzie, nie będzie komu np. wstępować do armii, bo większość stanowić będą obywatele niezdolni do służby wojskowej.

*** A jeśli nie zastosujemy in vitro na większą skalę, to jaki czeka nas scenariusz?**

- Większość ludzi w Polsce może być rodzicami w procesie naturalnym. Ale niestety coraz częściej pojawiają się problemy natury zdrowotnej oraz społecznej, albo oba naraz. Prosty, życiowy przykład – kończymy studia, chcemy przez kilka następnych lat wyrobić sobie pozycję zawodową, a po trzydziestce okazuje się, że mamy problem z zajściem w ciążę. Wówczas jedynym rozwiązaniem jest pomoc medycyny. Proza życia, ale coraz częściej występująca. My chcemy ułatwić przejście tego żmudnego procesu, bo in vitro jest dopiero końcówką możliwej pomocy. Nie bez znaczenia jest fakt, że cała procedura jest kosztowna, więc każdy przed rozważeniem skorzystania z metody in vitro i tak wydaje bardzo dużo na wielokrotne badania, wspomaganie farmakologiczne itd. Ciąża z pomocą in vitro to nie fanaberia. Wiem, o czym mówię.

*** To jak problem rozwiązać, żeby przy każdych wyborach temat ten nie powracał?**

- Jeśli podejdziemy do tej sprawy od strony doktrynerskiej, że nie zastosujemy metody in vitro, to źle na tym wyjdziemy. Musimy myśleć o tej sprawie w kategoriach medycznych i społecznych, jako o elemencie wsparcia człowieka czy rodziny. Rozgraniczam to, bo również singielka ma prawo do skorzystania z zabiegu. Tak, tak, nie przesłyszał się pan. Niestety rzeczywistość polityczna jest brutalna. Dodatkowo państwo na tyle ściśle związało się Kościołem, że doktryna religijna jest wykładnią prawa dla polityków. Tak być nie może. Bo, po pierwsze, nikt nie zmusza ludzi do zastosowania tej metody, a po drugie, proszę spytać osoby chcące skorzystać z in vitro, co sądzą o takim zakazie. W klinice na Bocianiej w Warszawie spotykałem osoby z Płońska, Ciechanowa i oczywiście innych miejsc z całej Polski. Większość z nich to praktykujący katolicy, ale pragnienie bycia rodzicem jest silniejsze niż kościelny zakaz. To są realia, na które musimy odpowiadać, żeby skutecznie wspierać obywateli. Generalnie o zdrowiu, dostępności do publicznej opieki medycznej na najwyższym poziomie musimy myśleć w perspektywie 20-30 lat, a nie doraźnie od wyborów do wyborów.

*** Ale wyborcom widocznie to odpowiada. Większość z nich myśli w kategoriach, że wreszcie coś konkretnego dostają od rządu teraz. W tym przypadku jest to żywa gotówka tylko za to, że mają dzieci...**

- Te pieniądze na pewno części rodzin są bardzo potrzebne m.in. na leczenie, o którym rozmawiamy. Przeznaczają je na wizyty lekarskie, leki, zajęcia rehabilitacyjne, wypoczynek, który jest konieczny, aby zachować równowagę w życiu. Tyle że inflacja zrobiła już swoje. Za tę samą kwotę do koszyka można włożyć już mniej niż trzy lata temu. Do tego rząd wydał kilkadziesiąt miliardów na ten program, a problem dzietności nie został rozwiązany. Z tego powodu jako lewica chcemy promować dzietność i wsparcie dla najmłodszych, jak również zadbać o samorządy, żeby mogły budować żłobki, przedszkola i nowoczesne szkoły. To naszym zdaniem jest systemowe podejście, gwarantujące rozwój przyjaznego państwa.

*** Gdy lewica zdobędzie władzę, program 500 plus będzie zagrożony?**

- Nie mamy takich planów. Warto jednak w dłuższej perspektywie ludziom majętnym, zarabiającym co najmniej kilkanaście tysięcy złotych miesięcznie, zaoferować coś innego. Dla tej grupy korzystniejsze byłoby rozwiązanie podatkowe w postaci powiększenia ulgi w ramach PIT. Tę część wydatków można by spożytkować dużo lepiej. Mimo ogromnej skali pomocy w Polsce wciąż jest spora skala ubóstwa. Jedna dodatkowa przedwyborcza wypłata dla emerytów i rencistów tego problemu nie rozwiązała. Państwo musi lepiej wspierać obywateli. Patrzę na to tak, że zbyt wiele pieniędzy z 500 plus ludzie muszą wydawać na to, co powinno znacznie lepiej funkcjonować w ramach darmowej dostępności publicznej, jak choćby opieka medyczna, w tym naprawdę tanie leki, szkoła z bezpłatnymi zajęciami dodatkowymi itp.

*** Premier Morawiecki pochwalił się, że w przyszłym roku zrównoważy budżet państwa. To pierwsza taka sytuacja od wielu lat. Poprzednicy co roku mieli ogromny deficyt. Za to można go chyba tylko pochwalić?**

- To może ładnie brzmi, ale gdy pozna się szczegóły, to od razu widać, iż jest to jedynie wyborcza kiełbasa. Odbędzie się to m.in. kosztem lokalnych samorządów. Na zmianie podatkowej stracą one finansowo. I nie będą to małe kwoty, bo już wstrzymywane są inwestycje. To trochę tak, jak z obieraniem cebuli. PiS teraz obiera samorządy jak cebulę, bo a to zabierze im część kompetencji, a to pieniędzy. Skończy się tym, że już w przyszłym roku każda z gmin musi wyłożyć jeszcze większą kwotę niż do tej pory, żeby zrealizować publiczne zadania. Od razu pojawia się pytanie, na co zabraknie pieniędzy i kto zostanie obwiniony? Samorządy. Tracą także sami obywatele, czego przykładem są np. opłaty za śmieci. To już nie jest rocznie drobny wydatek.

*** A co z koniunkturą gospodarczą? Widać, że dzięki niej nasz kraj się rozwija. Da się ją utrzymać dłużej na takim samym poziomie?**

- Niemcy są naszym największym partnerem handlowym, a już odczuwają skutki ogólnoświatowej sytuacji. Ich PKB przestał rosnąć. Oscyluje wokół zera. Żeby przeciwdziałać niekorzystnym zjawiskom, przyjęli ustawy pracownicze wspierające zatrudnienie i łagodzące negatywne zmiany na rynku zatrudnienia. U nas tego się nie robi, a związki pracownicze, nawet jeśli czegoś się domagają, nie mają tak dużej siły przebicia, bo wbrew pozorom w Polsce „uzwiązkowienie" jest słabe, a najbardziej znany związek trzyma się z rządem w żelaznym uścisku wzajemnego wspierania. Jeśli więc u naszego sąsiada dzieje się gorzej, niestety my także to odczujemy, choć z opóźnieniem, co Niemcy już sygnalizują.

*** Jakie mogą być tego konsekwencje?**

- Wyborcy na razie o tym nie myślą. Nie chcą tego zauważyć. Dostaje ktoś do ręki 500 zł na każde dziecko i mu wystarcza. Tak to niestety wygląda. Tymczasem może nie za rok, ale za dwa, może zabraknąć sporo pieniędzy w budżecie państwa. Ale będzie już dawno po wyborach. Mało jest osób, które myślą w jeszcze dalszej perspektywie - o tym, co nas czeka na emeryturze. Prezesa Kaczyńskiego ten problem nie dotyczy. On na starość jest zabezpieczony. Większość Polaków czekają jednak głodowe emerytury, choć nie jest to jedynie wina PiS, ale właśnie krótkiej perspektywy patrzenia i braku odwagi u wielu polityków. Skoro rząd PO-PSL wprowadził podwyższenie wieku emerytalnego, to dziś nie powinien wycofywać się z tego rakiem i się kajać. Wówczas zabrakło poważnej rozmowy społecznej i dogłębnych konsultacji. I choć realizacja projektu była fatalna, to sama jego istota jest jak najbardziej prawdziwa. Nawet w okresie wyborczym politycy o sprawach kluczowych muszą mówić jak jest, a nie jedynie licytować się, kto da więcej, bo to równia pochyła.

Rozmawiał
ROMAN NADAJ

eprasa.pl 5438322964

KONIEC STRZYKANIA W KOLANACH | 200% więcej mazi stawowej po 1. użyciu

Autorski środek likwiduje reumatyzm w 14 dni!

POKONAJ ZWYRODNIENIA STAWÓW BEZ OPERACJI

Dzięki **nowatorskiej kuracji** już 89 500 Polaków pozbyło się bólu i sztywnienia stawów

Badania potwierdzają: by uwolnić się od zwyrodnień stawów i odzyskać sprawność ruchową sprzed lat, wystarczy kilka dni. Nowy preparat, odbudowuje chrząstkę stawową, usuwa trzeszczenie, ból, sztywność stawów już w 24 h, a co najważniejsze – likwiduje reumatyzm i cofa zmiany zwyrodnieniowe bez żadnej operacji. Już niemal 90 tys. osób jest zadowolonych z kuracji!

Skuteczna nawet w najbardziej zaawansowanym stadium artrozy, bez względu na wiek chorego, stopień uszkodzenia chrząstki i przyczynę zwyrodnień. Przełomowa formuła prof. Hopkinsona to pierwszy tak profesjonalny, błyskawiczny ratunek dla przeciążonych stawów. 85% pacjentów pierwsze efekty jej działania zauważa już po 24 godzinach, a aż 9/10 badanych deklaruje powrót do pełnej sprawności ruchowej bez ograniczeń bólowych zaledwie po 14 dniach kuracji. Jak to możliwe? Prof. wyjaśnia:

Nie truj się chemią – zaufaj naturalnym składnikom

Prof. Luis Hopkinson, twórca innowacyjnej metody zwalczania zwyrodnień stawów

Zamiast łykać tony leków przeciwbólowych, które powierzchownie łagodzą objawy zwyrodnień, warto postawić na JEDNĄ sprawdzoną, w 100% naturalną formułę, która kompleksowo zregeneruje uszkodzone stawy, ***likwidując dolegliwości u źródła.*** *Tym właśnie kierowaliśmy się przy tworzeniu Arthrocare. Już 1 kapsułka 3-krotnie zwiększa produkcję mazi stawowej, gwarantując „naoliwienie" stawów. Gdy kości przestają o siebie trzeć, mikrouszkodzenia chrząstki stawowej ulegają naprawie, a ból, dyskomfort, trzeszczenie i sztywność stawów znikają w ciągu kilku dni.*

Odzyskaj swobodę ruchów BEZ OPERACJI

Innowacyjna metoda leczenia artrozy zdobyła ogromną popularność na Kongresie Nova Medica w Sztokholmie, gdzie udowodniono 98% skuteczność kuracji zarówno u osób cierpiących z powodu reumatoidalnych stanów zapalnych, po kontuzjach, jak i u osób, których stawy są przeciążone lub uległy degradacji wraz z upływem lat. W każdym przypadku preparat Hopkinsona błyskawicznie odbudowuje chrząstkę stawową, intensywnie odżywia komórki kostne, wzmacnia mięśnie, a także zwiększa produkcję naturalnego kolagenu, likwidując tarcie pomiędzy kośćmi.

Arthrocare naprawia pęknięcia, ubytki i uszkodzenia na powierzchni, chrząstki stawowej oraz zwiększa powściągliwość płynu wypełniającego przestrzenie między kośćmi. Dzięki temu likwiduje ból, sztywność stawów i stany zapalne już w ciągu 14 dni.

STANĘŁAM NA NOGI

Ból kolan ustąpił po 1. kapsułce!

Byłam bardzo ograniczona ruchowo – nie mogłam chodzić, a przez zwyrodnienia nadgarstków miałam problem nawet z utrzymywaniem kubka w dłoni. Miałam robioną blokadę (zastrzyk ze środków hormonalnych), stosowałam maści – nic nie pomagało. Dopiero Arthrocare, dosłownie postawił mnie na nogi! Ulga przyszła po 2 h od wzięcia kapsułki, a już po 12 dniach kuracji poszłam na pierwszy długi spacer – BEZ BÓLU! Rentgen potwierdził, że cofnęły się też zwyrodnienia w nadgarstku. Jestem zachwycona!

Danuta P., 65 lat, Olsztyn

Pozbyła się zwyrodnień stawów w 12 dni!

3 KROKI DO PEŁNEJ SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ

Jak działa Arthrocare?

1. Uśmierzenie bólu, eliminacja stanów zapalnych i obrzęków
2. Regeneracja chrząstki stawowej
2. Zwiększenie produkcji mazi stawowej nawet o 200%

Stawy nie muszą Cię ograniczać

Systematyczne stosowanie nowego preparatu odbudowuje tkankę chrzęstną niemal w 95% dzięki czemu możliwe jest całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Przywrócenie maksymalnej poślizgowości płynu maziowego sprawia, że stawy odzyskują właściwości amortyzujące, a ruchy stają się płynne i bezbolesne. Efektem kuracji kumulują się z każdym dniem, zapewniając:

5 BŁYSKAWICZNYCH REZULTATÓW

- UŚMIERZENIE BÓLU KOLAN, BIODER, NADGARSTKÓW I KRĘGOSŁUPA W 24 H
- 3X WIĘKSZA PRODUKCJA KOLAGENU
- ODŻYWIENIE KOMÓREK KOSTNYCH I WZMOCNIENIE STAWÓW
- UWOLNIENIE OD „ŁUPANIA" W KOŚCIACH PO 14 DNIACH
- PRZYWRÓCENIE SPRAWNOŚCI RUCHOWEJ SPRZED LAT

Kolana jak nowe

Wystarczyło kilka kapsułek, by przestało strzykać mnie w kolanach – ruchy są płynne, bezbolesne, jakby ktoś naoliwił moje stawy! Kucam, klękam, bawię się z wnukami, żadnego dyskomfortu ani drętwienia nawet po długim spacerze. Dzięki Arthrocare całkowicie zapomniałem o zwyrodnieniach.

Jan S., 73 lata, Tarnów

Uniknąłem operacji biodra

Ze względu na przeszywający ból biodra, trudności z chodzeniem i konieczność długiego rozgrzewania się po nocy, czułem się jak kaleka. Gdy rehabilitacja, maści i blokady nie przyniosły rezultatów, zlecono mi wszczepienie endoprotezy. Na szczęście w porę trafiłem na Arthrocare. Ból i sztywnienie stawów minęły już po kilku dniach, a po pełnej kuracji badania wykazały całkowite cofnięcie zmian zwyrodnieniowych. Zdecydowanie polecam.

Witold K., 69lat, Białystok

Nie zwlekaj – skorzystaj z dofinansowania

Specjaliści potwierdzają, że innowacyjne kapsułki to absolutne turbodoładowanie w procesie regeneracji układu kostnego i stawów. Właśnie dlatego już po pierwszym zastosowaniu odczujesz wyraźną ulgę w bólu, a charakterystyczne „trzeszczenie" w kolanach ustąpi już po 12-14 dniach kuracji. Już wkrótce Twoje życie będzie wyglądać tak, jak przed zachorowaniem na artrozę. Z programu refundującego skorzystało już ponad 89 tys. osób, które dzięki kuracji pozbyły się zwyrodnień stawów i odzyskały swobodę ruchów. Jeśli masz skończone 40 lat i posiadasz obywatelstwo polskie, przysługuje Ci 72% refundacji na preparat Arthrocare.

TYLKO 87zł + WYSYŁKA GRATIS!

OPRÓŻNIANIE MAGAZYNÓW!

WIELKA OKAZJA! **WYJĄTKOWA CENA!**

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do 24 września 2019 r., przysługuje 72% zniżki producenta w momencie zakupu preparatu prof. Hopkinsona, wspomagającego eliminowanie zwyrodnień stawów tylko za ~~317 zł~~ **87 zł (przesyłka GRATIS)!**

Zadzwoń: 81 300 34 41

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

eprasa.pl 5438322964

IV liga

Rezerwa zrobiła swoje

MKS Przasnysz - Ożarowianka Ożarów Maz. 4:0 (0:0)

Bramki: Piasecki 53, Witkowski 73 i 90, Matusiak 85

Przasnysz: Przychodzki - Borowiec (68 T. Pragacz), Wróblewski, Grędziński, Kamiński (75 Bartosiewicz) - Piasecki (80 Sławski), M. Pragacz, Słowik (80 Sławski), Rutkowski, Olszewski (80 Matusiak) - Smoliński (57 Witkowski)

Równo miesiąc czekali piłkarze MKS Przasnysz na kolejne trzy punkty w rozgrywkach czwartej ligi. Od wygranej w pierwszej kolejce z rezerwami płockiej Wisły przasnyszanie nie mogli złapać odpowiedniego rytmu, tracąc po drodze istotne punkty. Wydaje się, że przełamaniem może być okazała wygrana na własnym stadionie nad Ożarowianką.

Zanim gospodarze cieszyli się ze strzelonych bramek, najpierw musieli przeżyć chwilę niepewności. Już w 7. minucie wychodzącego na czystą pozycję napastnika gości nieprzepisowo zatrzymał Robert Wróblewski. Mimo że był to początek meczu, sędzia nie miał wyjścia i musiał pokazać stoperowi z Przasnysza czerwoną kartkę. Obrońca gospodarzy być może uratował swój zespół przed utratą bramki, ale zanosiło się, że prawie całe spotkanie miejscowi grać będą w osłabieniu.

FOT. ARCHIWUM

Przasnyszanie długo męczyli się na własnym boisku, ale jak zaczęli strzelać, to z przytupem

Trenerowi Pawłowi Mazurkiewiczowi strata czołowego defensora zaburzyła plan taktyczny na dalsze minuty. Gospodarze, którzy od pierwszego gwizdka szybko chcieli zdominować rywala, musieli skupić się przede wszystkim na wzmocnieniu tyłów. Goście z Ożarowa Mazowieckiego nie potrafili wykorzystać liczebnej przewagi i pierwsza połowa skończyła się bez bramek.

W 50. minucie siły na boisku, po czerwonej kartce dla jednego z zawodników Ożarowianki, wyrównały się. To był sygnał do ataków dla zespołu gospodarzy. Trzy minuty po tym zdarzeniu Patryk Piasecki zdobył pierwszego gola. Trener przasnyszan mógł odetchnąć, widząc, że jego drużyna jest tego dnia zdecydowanie lepsza od rywali. Z bardzo dobrej strony pokazali się rezerwowi. Dwie bramki zdobył wprowadzony po godzinie gry Dominik Witkowski. Pierwszego gola w rozgrywkach ligowych dorzucił też sprowadzony latem z Ciechanowa Mateusz Matusiak.

Przed następnym meczem u siebie z Łomiankami zespół z Przasnysza wydaje się być podbudowany wysoką wygraną. Jedynym problemem przasnyszan może być brak Roberta Wróblewskiego w najbliższych spotkaniach.

erM

Dokąd płyniesz Wkro?

Drukarz Warszawa - Wkra Żuromin 3:0 (1:0)

Bramki: Ayodeji 13, Boreczek 47, Knajdrowski 68

Wkra: Michalak - Kaźmierski, Bieńkowski, Żelazny, Hrushytskyi, Śmigrodzki, Koryto, Więckiewicz, Rzepkowski, Kamiński, Nowacki

Gracze z Żuromina w sześciu meczach stracili aż 21 goli. Gorszą defensywę w całej lidze ma tylko Ożarowianka, chociaż to żurominianie zamykają czwartoligową tabelę.

W Żurominie wiele obiecywano sobie po powrocie do gry Bartosza Żelaznego. Popularny „Blacha" pauzował przez blisko trzy miesiące (ostatni mecz zagrał na początku czerwca). Przeciwko Drukarzowi zagrał od pierwszej minuty, ale na razie nie stanowi zgranego duetu z Adrianem Bieńkowskim. Na to potrzeba czasu, który Wkrze szybko ucieka. Tak samo jak punkty, które tym razem zostały w Warszawie.

W 19. minucie Nigeryjczyk Ahmed Ayodeji nie dał żadnych szans na skuteczną interwencję Michałowi Michalakowi (pokonał tego bramkarza także w poprzednim sezonie).

Bramka dodała stołecznym zawodnikom skrzydeł. Drukarz czekał spokojnie na szansę do wyprowadzenia kolejnych ataków. Cierpliwość się opłaciła – w drugiej odsłonie warszawianie dobili żurominian dwoma ciosami. Do bramki trafiali Przemysław Boreczek i Michał Knajdrowski.

GP

FOT. GP

Bartosz Żelazny wrócił do gry, ale Wkra nadal przegrywa

Remisami ligi nie zawojują

Nadnarwianka Pułtusk – Korona Ostrołęka 1:1 (0:0)

Bramki: Cywiński 90 - Krzewski 83

Nadnarwianka: Antoniuk – Jagielski, Bobowski, Salwin, Trojnacki, Cynt (58 Zalewski), Bałas (72 Cywiński), Salamon, Bartczak (85 Młynarczyk), Karabin (58 Dziczek), Śledziewski

Nikt tak często nie dzieli się punktami jak beniaminek z Pułtuska. W sobotę podopieczni Fabiana Kotarskiego zaliczyli czwarty remis w sześciu meczach.

Gospodarze byli faworytami, chociaż od ostatniego zwycięstwa pułtuszczan minął miesiąc.

Wszystko co najistotniejsze w starciu z Koroną miało miejsce w końcówce. W 83. minucie pułtuszczanie zagapili się przy rzucie rożnym, a dośrodkowanie wykorzystał Radosław Krzewski.

Odpowiedzi szybko szukał Radosław Śledziewski. Ograł dwóch przeciwników, ale piłka po jego strzale trafiła w poprzeczkę. Niesiona dopingiem kibiców Nadnarwianka jednak nie zrezygnowała z dalszych ataków. W doliczonym czasie Piotr Cywiński przymierzył precyzyjnie z rzutu wolnego, dzięki czemu gospodarze dopisali sobie kolejny punkt w tabeli.

GP

Jest Majkowski - jest punkt

KS Łomianki - Makowianka Maków Maz. 2:2 (2:0)

Bramki: Zamora Gil 3, Kielak 33 (k) - Majkowski 87 i 90 (k)

Makowianka: Stelmach - Kamil Pustoła, Piątek, Zakrzewski, Tyska, Krzysztof Pustoła, Koczara, Obłudka, Traczewski - Majkowski, Matusiak (46 Godlewski)

Po zwycięstwach nad Mazovią i Ożarowianką makowianie zaczęli powolny marsz w górne rejony tabeli. W ostatniej kolejce mierzyli się z kolejnym podwarszawskim czwartoligowcem. Zespół Michała Złotkowskiego jeszcze na trzy minuty przed zakończeniem meczu przegrywał w Łomiankach dwiema bramkami, ale szaleńczy pościg Makowianki przyniósł im cenny punkt.

Ostatnie tygodnie zespół Łomianek, podobnie jak makowianie, może zaliczyć do udanych. Przed tygodniem piłkarze KS wygrali z wymienianą w gronie faworytów do awansu Ząbkovią Ząbki. Wcześniej byli lepsi od Świtu Starożreby.

Dlatego gospodarze od pierwszych momentów rozgrywanego u siebie spotkania czuli się pewniej. Już pierwsze akcje meczu wskazały, do kogo należeć będzie inicjatywa. W 3. minucie strzegącego bramki gości Władysława Stelmacha pokonał Hiszpan Joel Zamora Gil. 21-latek trafił do Łomianek tego lata, wcześniej z powodzeniem występował i zdobywał bramki w trzeciej dywizji ligi hiszpańskiej.

W pierwszej połowie zespół z Makowa był zbyt przygaszony, aby odpowiedzieć rozpędzonym gospodarzom. W 33. minucie kolejny cios spadł na defensywę gości. Sebastian Zakrzewski, ratując swój zespół przed utratą gola, zatrzymał piłkę ręką na linii bramkowej. Sędzia nie dość, że wskazał na jedenasty metr, to za to zagranie wyrzucił byłego obrońcę MKS Przasnysz z boiska. Rzut karny dla zespołu Łomianek wykorzystał Michał Kielak.

Makowianie pojawili się na drugiej części może nie z nisko opuszczonymi głowami, ale wiara w to, że w dziesięciu uda im się odrobić dwie bramki, nie mogła być zbyt duża. Trener Złotkowski w przerwie dokonał jednej korekty w składzie, sam uznał, że w tym meczu nie przyda się swojej drużynie i postanowił przyglądać się boiskowym wydarzeniom z ławki.

Zespół z Łomianek też nie miał za bardzo pomysłu, jak podejść do drugich 45 minut. Prowadzenie i gra w przewadze chyba uśpiły czujność podwarszawskich piłkarzy. Na największe emocje trzeba było jednak poczekać do ostatnich minut. Wtedy o swoim instynkcie strzeleckim przypomniał sobie niezawodny Kamil Majkowski. W 87. minucie wykorzystał zagranie Jakuba Tyski, przywracając gościom nadzieję, że nie wszystko jeszcze stracone. Zdarzenia na boisku przybrały nieoczekiwanego obrotu. Makowianie rzucili się do odrabiania strat. Już w doliczonym czasie jeden z obrońców Łomianek faulował we własnym polu karnym szarżującego Krzysztofa Pustołę, a sędzia po raz drugi podyktował rzut karny. Na wysokości zadania ponownie stanął Majkowski, odwracając wydawałoby się ustalony do przerwy wynik meczu.

erM

FOT. GP

Kamil Majkowski z sześcioma bramkami jest na razie najlepszym strzelcem czwartej ligi

6. kolejka (14-15 września): Drukarz – Wkra 3:0, Pogoń II – Huragan 2:2, Mazovia – Wisła II 3:0, Ożarowianka – Przasnysz 0:4, Łomianki – Makowianka 2:2, Podlasie – Ząbkovia 2:4, Hutnik – Świt 2:1, Nadnarwianka – Korona 1:1

7. kolejka (21-22 września): Korona – Drukarz, Świt – Nadnarwianka, Ząbkovia – Hutnik, Makowianka – Podlasie, Przasnysz – Łomianki, Wisła II – Ożarowianka, Huragan – Mazovia, Wkra – Pogoń II

Najlepsi strzelcy: 6 – Kamil Majkowski (Makowianka), 5 – Konrad Cichowski (Ząbkovia)

TABELA

1. Hutnik Warszawa	6	16	15:6
2. Mazovia Mińsk Maz.	6	13	13:6
3. Drukarz Warszawa	6	12	12:5
4. Huragan Wołomin	6	12	14:8
5. Ząbkovia Ząbki	6	10	20:12
6. KS Łomianki	6	9	9:6
7. Pogoń II Siedlce	6	8	12:10
8. MKS Przasnysz	6	8	8:6
9. Makowianka Maków Maz.	6	8	12:14
10. Nadnarwianka Pułtusk	6	7	9:5
11. Świt Starożreby	6	7	9:10
12. Wisła II Płock	6	7	12:14
13. Korona Ostrołęka	6	3	6:11
14. Podlasie Sokołów Podlaski	6	3	8:15
15. Ożarowianka Ożarów Maz.	6	3	6:24
16. Wkra Żuromin	6	2	9:21

Orlęta grają o puchar

Reprezentanci Wkry Żuromin zadebiutowali w tegorocznej edycji Pucharu Polski i od razu postarali się o strzelecki rekord. Rywalom ze Słoszewa zaaplikowali aż czternaście goli.

Trener Maciej Grzybowski potraktował bardzo poważnie przedstawiciela B klasy – w wyjściowym składzie pojawili się gracze występujący na co dzień na boiskach czwartej ligi. Skończyło się pogromem, bramki zdobywali m.in. Dominik Stopczyński, Jurij Hruszyckyj, Adrian Bieńkowski, Maciej Narewski i Tomasz Więckiewicz (wszyscy strzelili po dwa gole).

W nagrodę żurominianie otrzymali wolny los w ćwierćfinale. Na ten poziom przebiły się dwie kolejne ekipy z czwartej ligi. Przasnysz miał wolne, za to Nadnarwianka Pułtusk stoczyła zacięty bój z KS Troszyn. Były bramki i kartki (nawet czerwone), a wszystko rozstrzygnęło się w karnych, w których lepsi okazali się pułtuszczanie. Makowianka niestety oddała mecz walkower. W ten sposób Orlęta Baboszewo będą jedynym przedstawicielem najniższej ligi w ćwierćfinale. Odpadła Wkra Radzanów. Po wyeliminowaniu Korony Szydłowo i Wkry Bieżuń miała ochotę na sprawienie kolejnej niespodzianki. Jednak Żbik Nasielsk nie miał litości, strzelając aż osiem goli, z których cztery zapisał na swoje konto Kamil Jagielski.

GW

Wyniki

4. runda (11 września): Gladiator Słoszewo – Wkra Żuromin 1:14, Orlęta Baboszewo – Makowianka Maków Mazowiecki 3:0 - walkower, Ostrovia Ostrów Mazowiecka – Korona Ostrołęka 1:0, Rzekunianka Rzekuń – Narew Ostrołęka 1:4, KS CK Troszyn – Nadnarwianka Pułtusk 1:1, karne 5:6, Wkra Radzanów – Żbik Nasielsk 3:8, MKS Przasnysz – wolny los

Ćwierćfinał (25 września): Orlęta Baboszewo – MKS Przasnysz, Ostrovia Ostrów Maz. – Nadnarwianka Pułtusk, Żbik Nasielsk – Narew Ostrołęka, Wkra Żuromin – wolny los

eprasa.pl 5438322964

Liga okręgowa

Tęcza i Żbik nie dali rady

Sensacyjny przebieg miało spotkanie w Mławie, gdzie zmierzyły się zespoły aspirujące do występów na szczeblu trochę wyższym niż okręgówka. Piłkarze z Nasielska zdominowali wydarzenia do przerwy, ale 45 minut to zdecydowanie za krótko, żeby zapewnić sobie zwycięstwo. W końcu od czego zespół gospodarzy ma w swoim składzie Dominika Lemanka?

Do przerwy nasielszczanie mogli strzelić nawet cztery bramki, ale na szczęście dla miejscowych skończyło się tylko na dwóch. Najpierw Michał Ernest przelobował Grzegorza Jabłonowskiego, a potem kapitan Żbika Mateusz Bramowicz wykorzystał na raty sytuację sam na sam z bramkarzem.

Kolejnych okazji nie brakowało, ale kapitalnie między słupkami spisywał się bramkarz Mławianki. Swoją postawą chyba natchnął kolegów z pola, bowiem po godzinie gry podopieczni Tomasza Aziewicza zabrali się do solidnej pracy. Kontakt nawiązali za sprawą Arkadiusza Kopruckiego, a potem przyszedł czas na Dominika Lemanka. Najpierw popisał się precyzyjnym strzałem z ponad 20 metrów, po czym w doliczonym czasie wykorzystał dośrodkowanie Przemysława Radziszewskiego.

Emocji nie zabrakło także w derbach powiatu ciechanowskiego. Po pierwszej połowie wydawało się, że to Tęcza zgarnie komplet punktów. Dublet wpadł na konto Mariusza Kopeckiego. Jednobramkowe prowadzenie jeszcze nie gwarantuje sukcesu – gracze MKS-u Ciechanów nie odpuścili. Wyrównał Łukasz Sepczyński, a szalę zwycięstwa na stronę zawodników prowadzonych przez Leszka Geska przeważył Patryk Tosik. Doświadczony zawodnik nie miał problemów z wykorzystaniem rzutu karnego.

Dominik Lemanek (z lewej) kontra grający trener Żbika Rafał Załoga

Kanonada faworytów

Ciekawie było także w Krasnem. Iskra próbowała się przeciwstawić faworyzowanej Narwi Ostrołęka. Podopieczni Grzegorza Cołosińskiego nawiązywali kontakt z rywalem, ale w ostatnim kwadransie nie upilnowali Mariusza Marczaka.

W pozostałych pojedynkach dominowali już tylko faworyci. Lider z Bieżunia odprawił z bagażem pół tuzina bramek beniaminka z Pokrzywnicy. Królem polowania okazał się Michał Dzięgielewski, który po raz pierwszy w sezonie zdobył hat-tricka (przewodzi w klasyfikacji najlepszych strzelców).

Z kolei Kryształ Glinojeck nie dał żadnej szansy gościom z Jednorożca. Prym w zespole Włodzimierza Kownackiego wiódł Kacper Winiecki, strzelec czterech goli.

Korona Szydłowo odniosła trzecie zwycięstwo w sezonie. Z rywalami z Płońska prowadziła 2:0 już w 25. minucie meczu. W 80. minucie sukces ekipy Włodzimierza Gorczycy przyklepał Paweł Podlewski.

GP

FOT. GP

Jedną z bramek dla MKS Ciechanów zdobył w Ojrzeniu Łukasz Sepczyński

6. kolejka (14-15 września): Strzegowo – Troszyn 1:4 (Warecki - Kamionowski, Stepnowski, Gumowski 2), Tęcza – Ciechanów 2:3 (Kopecki 2 – Tayachi, Sepczyński, Tosik), Mławianka – Żbik 3:2 (Lemanek 2, Koprucki – Ernest, Bramowicz), Iskra – Narew 2:4, Sona – Ostrovia 0:1 (Wilczewski), Korona – PAF 3:1 (Małecki, Podlewski, Gawęda – Osiński), Wkra – Pokrzywnica 6:2 (Baca, Betlejewski, Dzięgielewski 3, Narewski – Olejnik, Samsel), Kryształ – Mazowsze 6:1 (Winiecki 4, Derbin, Boniewski – Wilga)

7. kolejka (21-22 września): Mazowsze – Strzegowo, Pokrzywnica – Kryształ, PAF – Wkra, Ostrovia – Korona, Narew – Sona, Żbik – Iskra, Ciechanów – Mławianka, Troszyn - Tęcza

Klasyfikacja strzelców: 8 - Michał Dzięgielewski (Wkra), 7 - Kamil Jastrzębski (Narew), Dominik Lemanek (Mławianka), Daniel Pietrzak (Mazowsze), Mariusz Kopecki (Tęcza), Łukasz Olejnik (Pokrzywnica)

TABELA

1. Wkra Bieżuń	6	15	17:7
2. Mławianka Mława	6	14	26:9
3. Narew Ostrołęka	6	14	17:11
4. Kryształ Glinojeck	6	13	22:6
5. KS CK Troszyn	6	13	12:5
6. Żbik Nasielsk	6	11	11:8
7. Korona Szydłowo	6	10	13:8
8. Ostrovia Ostrów Mazowiecka	6	10	10:7
9. GKS Pokrzywnica	6	7	13:19
10. PAF Płońsk	6	6	8:8
11. Iskra Krasne	6	6	15:19
12. Tęcza Ojrzeń	6	6	8:14
13. Mazowsze Jednorożec	6	6	8:27
14. MKS Ciechanów	6	6	7:9
15. Sona Nowe Miasto	6	1	4:17
16. GKS Strzegowo	6	0	4:19

A-klasa

Lider i wice zgodnie po trzy

Piłkarze z Karolinowa mieli w miarę udany początek rozgrywek. Na swoim boisku wciąż są niepokonani, gorzej idzie im na wyjazdach. Przekonali się o tym w Karniewie, bo na boisku wicelidera niewiele mieli do powiedzenia.

Skuteczność była za to po stronie podopiecznych Krzysztofa Butryna. Konopianka pierwszą bramkę zdobyła w 16. minucie, kolejne strzeliła w drugiej odsłonie.

Bez punktu pozostaje nadal ekipa z Sochocina. Spadkowicz rywalizację z Wąsewem rozpoczął od ostrzeżenia, jakim było uderzenie Roberta Jadczaka w poprzeczkę. To było jednak wszystko, bo chwilę później rywale objęli prowadzenie.

Pełta Karniewo kończyła starcie z beniaminkiem z Długosiodła w osłabieniu po czerwonej kartce dla Kamila Bukowskiego. Mimo tego gospodarze, chociaż grali w dziesięciu, strzelili zwycięskiego gola, którego zdobywcą był Łukasz Jeż.

Raciążanie na dobre rozsiedli się w fotelu lidera. Okazuje się, że trafną decyzją zarządu Błękitnych było sprowadzenie przed rozgrywkami trenera Mikłowskiego i ściągnięcie do zespołu Nazara Lituna. W Chorzelach gospodarze długo nie dawali za wygraną. Przyjezdni zaczęli strzelać po godzinie gry, ale zrobili to aż trzykrotnie. Jedną z bramek zdobył Ukrainiec (piąty gol w sezonie).

GP

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Konopianka Konopki pewnie wygrała u siebie z Koroną Karolinowo

5. kolejka (14-15 września): GUKS – Bartnik 2:2, Rzekunianka – Wkra R. 5:1, Pełta – Wymakracz 2:1 (K. Wnuk, Ł. Jeż - samobójcza), Orzyc – Błękitni 0:3 (M. Borzykowski, N. Litun, D. Szelągiewicz), Orzeł – Boruta 5:1 (M. Kaczyński 4, A. Beczak -), Wkra S. – Wąsewo 0:2 (A. Pałubiński, D. Wargulewski), Konopianka – Korona 3:0 (K. Zając, K. Nosarzewski, D. Lis)

6. kolejka (21-22 września): Bartnik – Korona, Wąsewo – Konopianka, Boruta – Wkra S., Błękitni – Orzeł, Wymakracz – Orzyc, Wkra R. – Pełta, Krasnosielc - Rzekunianka

Najlepsi strzelcy: 6 – Mateusz Kaczyński (Orzeł), 5 - Daniel Lis (Konopianka), Paweł Murawski (Wąsewo), Nazar Litun (Błękitni)

TABELA

1. Błękitni Raciąż	5	13	18:4
2. Konopianka Konopki	5	13	12:3
3. KS Wąsewo	5	12	13:6
4. Bartnik Myszyniec	5	9	12:5
5. Pełta Karniewo	5	9	11:13
6. Orzeł Sypniewo	5	7	12:8
7. Rzekunianka Rzekuń	5	7	11:10
8. Korona Karolinowo	5	7	8:9
9. Wymakracz Długosiodło	5	6	9:7
10. GUKS Krasnosielc	5	6	8:6
11. Orzyc Chorzele	5	4	3:10
12. Wkra Radzanów	5	2	6:17
13. Boruta Kuczbork	5	1	4:13
14. Wkra Sochocin	5	0	2:15

B-klasa

Andrzejak z hat-trickiem

Zespoły z powiatu płońskiego dobrze radzą sobie na progu rozgrywek ligowych. Orlęta Baboszewo mogą się pochwalić kompletem zwycięstw. Na podium plasuje się także Jutrzenka Unieck.

Baboszewianie walczyli w derbach powiatu z GKS-em Gumino. Przez większość czasu dominowali, ale zdobyli tylko jednego gola, którego strzelcem był Marek Kornatowski.

Z kolei Jutrzenka podejmowała drużynę Żaka Szreńsk. Przyjezdni bronili się ponad godzinę, ale grający trener ekipy z Uniecka Sławomir Jóźwiak wykorzystał rzut karny. Jakub Michalski później musiał dwukrotnie wyjmować futbolówkę z siatki.

Pierwsze zwycięstwa w rozgrywkach zanotowały Olimp Ciechanów i Tamka Dzierzgowo. W pierwszym przypadku wszystko było w nogach Pawła Andrzejaka, który wyjazdowy mecz w Cieksynie zakończył z hattrickiem na koncie. Natomiast dzierzgowianie zaczęli strzelanie z Gryfem już w 3. minucie. Wynik otworzył doświadczony Rafał Markiewicz. Potem popisywała się młodzież, m.in. dublet na swoje konto dopisał Tomasz Grzybowski.

GP

3. kolejka (14-15 września): Wkra C. – Olimp 1:3 (Ł. Gortat - P. Andrzejak 3, w tym jeden z rzutu karnego), Jutrzenka – Żak 3:0 (S. Jóźwiak – rzut karny, D. Słojewski, Sz. Wiejski), Orlęta – Gumino 1:0 (M. Kornatowski), Opia – Gladiator 1:1 (- Sz. Pawlak), Tamka – Gryf 4:2 (R. Markiewicz, T. Dudziński, T. Grzybowski – R. Kosuda, M. Jurkiewicz)

4. kolejka (21-22 września): Olimp – Gryf, Gladiator – Tamka, Gumino – Opia, Żak – Orlęta, Wkra C. - Jutrzenka

Strzelcy: 4 – Tomasz Grzybowski (Tamka), 3 – Paweł Andrzejak (Olimp), Marek Kornatowski (Orlęta), Adrian Kaczorek (Opia), Sebastian Baczewski (Jutrzenka)

TABELA

1. Orlęta Baboszewo	3	9	9:2
2. Jutrzenka Unieck	3	7	7:1
3. Opia Opinogóra	3	7	7:5
4. Olimp Ciechanów	3	5	4:2
5. Tamka Dzierzgowo	3	4	7:6
6. GKS Gumino	3	3	3:5
7. Wkra Cieksyn	3	3	2:5
8. Gladiator Słoszewo	3	2	3:7
9. Żak Szreńsk	3	1	0:4
10. Gryf Kownaty Żędowe	3	0	4:9

eprasa.pl 5438322964

FOT. ARCHIWUM

Zespół Juranda Ciechanów triumfuje w kolarskim wyścigu ŻTC

Kolarze obronili tytuł

Ostatnim akcentem szosowych wyścigów w ramach ŻTC była rywalizacja w Żyrardowie, bo tam miejscowe środowisko kolarskie wpadło na pomysł zorganizowania zawodów.

Był to 13. etap zmagań, w którym zespoły i kolarze do końca walczyli o miejsca w klasyfikacji generalnej. Zawodnicy Juranda Ciechanów, którzy przez wszystkie tegoroczne etapy jechali w czołówce stawki, obronili tytuł najlepszego zespołu sprzed roku. Ciechanowianie tradycyjnie ścigali się na dystansie 66 km.

- Trasa niby łatwa, praktycznie płaska, mało zakrętów, ale wiało niemiłosiernie, na dodatek tego mocno paliło słońce – mówi Tomasz Zawrot, kolarz Juranda, który w swojej kategorii dojechał na siódmej pozycji. Marek Wójcik wśród 30-latków wskoczył na podium, finiszując jako drugi.

Tomasz Smoliński, mimo defektu roweru na ostatniej prostej, ukończył wyścig i był 9., Marcin Krupiński 12., a Radosław Dybiński 16. W licznie obsadzonej kategorii M4 Paweł Tymkowski był 7., a Michał Żukowski 25. Nasza jedyna cyklistka, czyli Beata Sołtys, zajęła w swojej kategorii K4 szóste miejsce. Dzięki równej jeździe udało jej się zająć trzecie miejsce w klasyfikacji wszystkich występów ŻTC.

Na czwartym miejscu w klasyfikacji łącznej uplasował się Marek Wójcik. - W Żyrardowie jechaliśmy momentami bardzo szybko. Tym razem miałem dużo szczęścia, bo znalazłem się w idealnym miejscu na finiszu i musiałem to jak najlepiej wykorzystać. Sam wyścig był ciężki, ponieważ ważyły się losy generalki. Indywidualnie do podium zabrakło mi niewiele, ostatecznie kończę rywalizację na 4. miejscu – mówi Marek Wójcik.

lew

Czarne na podium

IX Ogólnopolski turniej piłki ręcznej dziewcząt GREEN CUP – Memoriał Mirosława Daszczyńskiego rozegrano przed tygodniem w Regiminie. Przez całą sobotę rywalizowało między sobą osiem zespołów składających się z dziewcząt urodzonych w 2007 roku. Nasz region reprezentowały cztery drużyny: UKS Wkra Sochocin, KS Zawkrze Mława, Lider Winnica i gospodynie z Czarnych Regimin.

Miejscowe dziewczyny z Regimina przez grupę eliminacyjną przeszły błyskawicznie, zajmując pierwsze miejsce. W półfinale zmierzyły się z najlepszym zespołem drugiej grypy, czyli pierwszym zespołem Agrykoli. Warszawianki narzuciły rywalkom swoje tempo, które dla regiminianek okazało się zbyt szybki. Agrykola wygrała 15:8. W drugim półfinale spotkały się UKS Zielonka z drugą Agrykolą, po wyrównanym meczu o jedno trafienie 7:6 lepsze okazały się te pierwsze.

O trzecie miejsce zagrały gospodynie z Agrykolą II Warszawa. Nasze dziewczęta zaprezentowały się z dobrej strony zwyciężając 10:4 i zasiadając na najniższym stopniu podium. A w finale Agrykola I Warszawa pewnie ograła 9:3 UKS Zielonkę.

Wyniki gier o miejsca: O 7. miejsce: Zawkrze Mława – Lider Winnica 12:4 O 5. miejsce Wkra Sochocin – SP 23 Płock 9:6; O 3. miejsce Czarni Regimin – Agrykola II Warszawa 10:4; finał Agrykola I Warszawa – UKS Zielonka 9:3

Klasyfikacja końcowa: 1. UKPR Agrykola I Warszawa, 2. UKS Zielonka, 3. MUKS Czarni Regimin, 4. UKPR Agrykola II Warszawa, 5. UKS Wkra Sochocin, 6. SP 23 Płock, 7. KS Zawkrze Mława, 8. LUKS Lider Winnica

lew

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Łachuta trzeci raz

W pierwszy weekend września Malbork stał się stolicą polskiego triathlonu. Ściganie się w cieniu potężnego zamku przyciągnęło ponad pół tysiąca zawodników.

Na starcie prestiżowych zawodów Castle Triathlon Malbork nie zabrakło zawodników z powiatu mławskiego, o co zadbał Wojciech Łachut – legenda malborskiej imprezy. Pod szyldem klubu Twister Team wystawił do walki kilkunastu podopiecznych.

Sam zdecydował się na start, jadąc na rowerze w sztafecie na dystansie jednej czwartej IM. W startach indywidualnych dwukrotnie stawał na podium i to na najbardziej wymagającym odcinku: 3,8 km pływania, 180 km jazdy rowerem i 42,195 biegu. W 2014 roku sięgnął po główne trofeum, trzy lata później był drugi.

Teraz przyszedł czas na trzeci medalowy występ. Wspólnie z Martą Heleną Małek (pływanie) i Mają Bużycką (bieg) mogli świętować zdobycie brązowego krążka. Warto dodać, że w ścisłej czołówce ekipa Twister Team była jedynym mieszanym tercetem.

Na dystansie ,,ćwiartki" ironman rywalizował Artur Rybicki. Również stanął na podium, na jego najniższym stopniu, tyle że w kategorii M18. W zestawieniu generalnym finiszował na 17. miejscu.

Zawodników z Mławy nie zabrakło na starcie niedzielnych wyścigów, gdzie ścigano się na dłuższych dystansach. Drugi w kategorii M55 na jednej drugiej IM był Jan Jegliński (113. w generalce). Natomiast na pełnym dystansie rywalizowali Łukasz Jegliński (7. open, 2. w kategorii M30), Andrzej Marek (40. open, 11. w M40), Jakub Pagórski (47. open, 1. w M18) oraz Sebastian Kwieciński (109. open, 33. w M40).

GP

Aniołki Majewskiego

Trzy złote medale zdobyły ciechanowianki podczas Mistrzostw Mazowsza w lekkiej atletyce juniorów (U16), które w miniony weekend odbywały się na stadionie przy ulicy 3 Maja.

Julia Kwasiborska, Aleksandra Szemplińska i Julia Chodkowska to lekkoatletki płońskiego MKS, a trenerem całej trójki jest Zbigniew Majewski.

Julia Kwasiborska zdecydowanie wygrała bieg na 100 metrów, uzyskując czas 12,77. W dal Aleksandra skoczyła 5,14, co jest jej nowym rekordem życiowym i najlepszym wynikiem na zawodach. Z kolei Julia Chodkowska z czasem 31,61 zajęła pierwsze miejsce w biegu na 200 m przez płotki.

Blisko podium znalazł się Patryk Stępiński, podopieczny Zbigniewa Wiśniewskiego, ale zarówno w konkursie pchnięcia kulą, jak i rzutu dyskiem uzyskał czwarty wynik.

Najbliższym sprawdzianem formy ciechanowskich lekkoatletek będą Mistrzostwa Polski młodziczek, które w przyszłą sobotę odbędą się w Tarnowie.

ErM

FOT. ARCHIWUM

Trener Zbigniew Majewski z medalistkami Mistrzostw Mazowsza

Marek trzecim mastersem

Marek Dzięgielewski zdobył brązowy medal lekkoatletycznych Mistrzostw Europy masters Włochy 2019 w biegu na dystansie 10000 m. Lider Klubu Biegacza im. Piotra Sękowskiego jeszcze raz udowodnił klasę i podobnie jak przed rokiem stanął na podium prestiżowych zawodów mastersów.

- Marek nie nastawiał się na dobry wynik, miał świadomość zaległości treningowych. Pogoda w Wenecji była podobna do tej w Płońsku, padało, jednak w chwili startu nieco się wypogodziło. Dwóch zawodników, Brytyjczyk i Włoch było poza zasięgiem, Marek znalazł się w kilkuosobowej grupie pościgowej. Finisz należał do niego – poinformował Andrzej Świercz, prezes płońskiego Klubu Biegacza. Na linię mety mieszkaniec Dłużniewa wbiegł w czasie 35 min i 14 sek.

Paw

eprasa.pl 5438322964

Zespół Szulerzy

Dzień bluesa w Zgrzycie

20 września o 20.00 po raz kolejny Fabryka Kultury Zgrzyt w Ciechanowie zaprasza na wieczór z okazji Polskiego Dnia Bluesa.

Zainicjowane przez Polskie Stowarzyszenie Bluesowe święto obchodzone jest od 2005 roku w dniu urodzin legendarnego B.B. Kinga. Z tej okazji w całym kraju organizowanych jest wiele imprez i koncertów, które mają promować ten gatunek muzyki i kulturę z nim związaną.

Historia bluesa sięga początków XX wieku, kiedy dyskryminowani czarnoskórzy Amerykanie nucili melancholijne przyśpiewki o swoim ciężkim życiu, pragnieniu wolności czy też codziennych relacjach damsko-męskich. Istotnych wpływów na powstanie tego gatunku doszukać się można również w tradycyjnych pieśniach gospel. Proste, rytmiczne opowieści przy akompaniamencie gitary i harmonijki ustnej urzekały wszystkich bez względu na kolor skóry i przekonania. W końcu dzięki wirtuozom takim jak B.B. King, Robert Johnson, Ray Charles czy Billie Holiday blues prosto z amerykańskich ulic wkroczył na salony i na stałe wszedł do kultury masowej, stając się sztuką. Wywarł również wielki wpływ na rozwój muzyki w ogóle – można więc śmiało stwierdzić, że bez elementów bluesa nie byłoby muzyki popularnej, którą znamy dziś.

20 września na deskach Fabryki Kultury Zgrzyt zaprezentują się **Szulerzy** oraz **GrandFathers**.

Zespół Szulerzy założyli w Inowrocławiu w 2001 roku znani i doświadczeni muzycy, którzy z biegiem czasu odkryli właściwą recepturę zawierającą wszystko to, co kręci najbardziej: energetyczny i taneczny miks rock and rolla i rhythm and bluesa, doprawiony szczyptą swingu oraz soulu. Ten koktajl muzyczny nazwali „blues n roll" i wykonują go jako jedyni w Polsce. To muzyka pełna pozytywnych wibracji, które nie pozwalają spokojnie usiedzieć w miejscu. Jej uzupełnieniem są polskie teksty śpiewane przez urokliwą wokalistkę oraz oryginalny wizerunek sceniczny. Dyskografia Szulerów zawiera sześć płyt z autorskim materiałem oraz wiele składanek i antologii.

GrandFathers to nowy projekt ciechanowskich oldboyów muzycznych.

Bilety na koncert są dostępne zarówno w klubie, jak i na stronie www.zgrzyt.info.

SG

Pierwsze czytanki dla maluchów

Mała książka – wielki człowiek

Miejska Biblioteka Publiczna w Przasnyszu oraz filia przy ul. Orlika przystąpiły do ogólnopolskiej akcji „Mała książka – wielki człowiek" skierowanej do rodziców i dzieci w wieku 3-6 lat, której celem jest popularyzacja czytelnictwa wśród najmłodszych.

- Do akcji mogą przystąpić wszystkie dzieci z roczników 2013–2016. W trakcie jej trwania każdy mały uczestnik otrzyma książeczkę z wierszykami i opowiadaniami polskich autorów „Pierwsze czytanki dla…". Rodzice zaś dostaną broszurę informującą o roli czytania w życiu dziecka, a także o korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki – informują przasnyscy bibliotekarze i zachęcają do udziału w akcji.

Dodatkowo dziecko otrzyma kartę „Małego czytelnika", na której będzie umieszczało naklejki zdobywane po każdej wizycie w bibliotece i wypożyczeniu co najmniej jednej książki z księgozbioru dziecięcego. Po uzbieraniu dziesięciu naklejek w nagrodę za aktywne czytelnictwo uczestnikowi akcji zostaną wręczone dyplom i przypinka.

Jedną z inicjatyw jest „Biblioteka dla smyka"

Bibliotekarze informują, że mogą w niej uczestniczyć zarówno dzieci już zapisane do biblioteki, jak i te, które jeszcze w niej nie były. Podkreślają, że biblioteka to miejsce, gdzie rodzic wspólnie z dzieckiem może spędzić czas w sposób twórczy oraz przeżyć nową, fantastyczną przygodę z wypożyczoną książką, a miłość do książek jest przecież prezentem na całe życie.

W tym roku biblioteka zainicjowała organizowanie spotkań pod hasłem „Biblioteka dla smyka", podczas których dzieci angażowane są w radosne, wszechstronnie rozwijające zajęcia, uczą się samodzielności, a ponadto mogą też spotkać się z rówieśnikami. Bardzo ważny jest także ich kontakt z książką. W placówce powstał również klub rodzica, a dla uczniów klas młodszych organizowane są „Poranki z biblioteką".

kak

Ciechanowianie w „The Voice of Poland"

W sobotę, 7 września, w TVP2 rozpoczęła się emisja X edycji popularnego programu muzycznego „The Voice of Poland". Tym razem z udziałem dwojga ciechanowian.

W przesłuchaniach wstępnych uczestniczyło ponad 2 tysiące chętnych do udziału w programie. Jury wybrało tylko 100 utalentowanych muzycznie osób, wśród których znaleźli się 17-letnia ciechanowianka Alicja Szemplińska oraz jej rówieśnik Filip Czyżykowski. Ich występy zostały entuzjastycznie przyjęte przez jurorów. Wokalistka wybrała Tomsona i Barona. Filip wybrał Michała Szpaka i to w ich drużynach będzie występowała podczas kolejnych odcinków programu. Mogą więc ze sobą konkurować.

Mimo młodego wieku Alicja Szemplińska ma już na swoim koncie wiele sukcesów w różnego rodzaju konkursach i festiwalach muzycznych. Filip również. Nie jest też pierwszymi osobami z Ciechanowa uczestniczącymi w programie „The Voice of Poland", Wcześniej występował w nim Łukasz Juszkiewicz.

KK

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. 672 35 09: od 17 do 19 września, godz. 15.30, 18.15 i 21.00 – Polityka; od 20 do 22 września, godz. 14.30 – Dora i Miasto Złota, o 16.30 – Legiony, o 19.00 – Piłsudski, o 21.00 – Polityka.

Małe kino „Łydynia": 17 września, godz. 15.00 – Piłsudski, o 17.00 – Wyprawa Magellana, o 18.30 – Piłsudski, o 20.30 – To: Rozdział 2; 18 września, godz. 16.00 – Wyprawa Magellana, o 18.00 – Powrót, o 21.00 – To: Rozdział 2; 19 września, godz. 15.00 – Piłsudski, o 17.00 – Wyprawa Magellana, o 20.30 – To: Rozdział 2; od 20 do 22 września, godz. 15.00 – Piłsudski, o 17.00 – Wyprawa Magellana, o 20.00 – Legiony.

Mława, kino „Kosmos", tel. 654 35 85: 18 i 19 września, godz. 17.00 – Pavarotti, o 19.00 – Pewnego razu… w Hollywood; od 22 do 22 września, godz. 15.00 – Playmobil: Film, o 17.00 – Pavarotti, o 19.00 – Pewnego razu... w Hollywood.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. 691 23 43: 18 i 19 września, godz. 15.00 – Toy Story 4, o 17.00 i 19.30 – Polityka; od 20 do 22 września, godz. 15.00 – Playmobil: Film, o 17.00 i 19.00 – Piłsudski.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. 662 26 66: 18 września, godz. 16.00 – Wilk w owczej skórze 2, o 18.00 i 21.00 – Polityka; 19 września, godz. 16.00 – Playmobil: Film, o 18.00 i 21.00 – Polityka; 20 września, godz. 16.00 i 18.30 – Legiony, o 21.00 – To: Rozdział 2; 21 września, godz. 13.00 – Playmobil: Film, o 15.15 i 18.00 – Legiony, o 20.45 – To: Rozdział 2; 22 września, godz. 13.00 – Playmobil: Film, o 15.00 i 17.30 – Legiony, o 20.00 – To: Rozdział 2.

„Mały kalejdoskop": 21 września, godz. 19.00 – Winni; 22 września, godz. 19.00 – Maiden.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 17 i 18 września, godz. 17.00 – Toy Story 4, o 19.00 – Yesterday; od 21 do 23 września, godz. 17.00 – Playmobil: Film (21 i 22 września dodatkowy seans o 14.00), o 19.00 – Sługi wojny.

DOMY KULTURY

CIECHANÓW

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, tel. 672 35 09:

21 września, godz. 10.00 – Giełda płyt winylowych i kompaktowych.

Kawiarnia Artystyczna: 18 września godz. 18.00 – Projekcja filmu dokumentalnego „Powrót" i spotkanie z reżyserką Jolantą Hajdasz.

MUZEA

Muzeum Romantyzmu, Opinogóra, ul. Z. Krasińskiego 9, tel. (23) 671 70 25 lub (23) 671 70 30; ekspozycje muzealne są nieczynne w poniedziałki oraz dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Niedziela Wielkanocna, Boże Ciało, Wszystkich Świętych (1 listopada), Boże Narodzenie (pierwszy dzień świąt); muzeum otwarte: od 1 maja do 31 października w godz. 10.00 do 18.00 oraz od 1 listopada do 30 kwietnia od 8.00 do 16.00. Aktualne wystawy w Muzeum Romantyzmu w Opinogórze: **Pałacyk neogotycki** – Wystawa stała poświęcona Zygmuntowi Krasińskiemu; **Oficyna muzealna** – Ród Krasińskich; **Gabinet Szwoleżerów Gwardii Napoleona I** - kolekcja ze zbiorów Agnieszki i Marka Axentowiczów, 1 Pułk Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego ze zbiorów Stanisława Ledóchowskiego i Muzeum Narodowego w Krakowie; **Dwór Krasińskich** – Galeria malarstwa polskiego XIX wieku im. Januarego Suchodolskiego, Polonia Restituta. Polskie drogi do niepodległości; **Folwark - Powozownia – Pojazdy Konne** z kolekcji Wojciecha Wałachowskiego i SGGW w Warszawie, Europejskie Tradycje Polowań Konnych; **Oranżeria** – „Oranżeria wczoraj i dziś" wystawa multimedialna.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Słówkiem i węglem...

Kłopoty z dziećmi i młodzieżą

I się zaczęło. Pierwsze dzwonki radośnie zabrzmiały na szkolnych korytarzach, pierwszaki znalazły drogę do swoich szkół, a starsi uczniowie zaczęli odliczać do egzaminu ósmoklasisty lub do matury. Po prostu zaczął się nowy rok szkolny. A z nim wszystkie jego cienie i blaski. Do tych ostatnich – mimo wszystko – zaliczyć wypada pogłębianie wiedzy przez najmłodsze pokolenia. Idzie to chwilami koślawo, ale jednak krok po kroku do przodu. Młodzież naprawdę sporo wie i potrafi się uczyć, niezależnie od tego, jak dorośli będą na nią narzekać.

Ale są też cienie edukacyjnego maratonu. Także językowe. Oto bowiem znowu zaczynam czytać na rozmaitych forach i stronach nieznośną dla mnie zbitkę składniową w brzmieniu: ***dzieci i młodzież***. Och, naprawdę jej nie cierpię.

Nie. Nie to, żebym miał coś przeciwko dzieciakom uczącym się w podstawówkach czy ludziom dojrzewającym w technikach czy liceach. Wręcz przeciwnie: wierzę w ich kreatywność i to, że będą wiedzieć, jak w przyszłości rządzić tym krajem (nawet jeśli ktoś twierdzi, że to naiwność). Ale językowo jest to rzecz nie do przyjęcia. Dlaczego – wyjaśniam poniżej.

Problemem w przytoczonym zestawieniu jest to, że każdy z tych rzeczowników ma inne wymagania składniowe. Dzieci – to wszak liczba mnoga. Żeby więc powstało sensowne zdanie z takim podmiotem, taka sama liczba gramatyczna musi pojawić się w orzeczeniu: ***Dzieci robiły / bawiły się / uczyły***… Cokolwiek tu wstawimy, musimy pamiętać o liczbie mnogiej. Z kolei młodzież to wyraz wskazujący na zbiorowość, ale gramatycznie mający przypisaną liczbę pojedynczą. Zatem tylko: ***młodzież uczyła się / poznawała / kontestowała***.

I niby wszyscy to rozumieją. Ale kiedy rozpoczyna się rok szkolny, dziennikarze czy wydawcy serwisów internetowych szaleją. I jak lemingi podążają tym samym tropem, co ich starsi koledzy dziesięć czy dwadzieścia lat temu. Zestawiają mianowicie w tzw. podmiocie szeregowym oba wyrazy, nie przejmując się, jak dobiorą do tego orzeczenie. A tego po prostu nie da się zrobić.

Przetestujmy kilka możliwych wariantów zdań:

Dzieci i młodzież rozpoczęli edukację w nowym rok szkolnym – bezsens, prawda?

Dzieci i młodzież rozpoczęły edukację w nowym roku szkolnym – równie niezręcznie (młodzież… rozpoczęły?)

Dzieci i młodzież rozpoczęła edukację w nowym roku szkolnym – bez zmian w poprawności.

Nawet zmiana czasu gramatycznego nie pomaga. Forma dzieci i młodzież zawiera bowiem wykluczające się nawzajem konstrukcje gramatyczne – orzeczenia w liczbie pojedynczej i mnogiej. Zatem nie mogę też napisać: ***Dzieci i młodzież rozpoczyna***… albo ***Dzieci i młodzież rozpoczynają***... I dalej: ***Dzieci i młodzież rozpocznie/rozpoczną***… To wszystko jest kompletnie bez sensu.

Co więc robić, zapyta klasyk. Odpowiem: z taką konstrukcją akurat nic. Nie możemy tej popularnej zbitki traktować jak podmiot w zdaniu. Ale możemy potraktować to jako np. dopełnienie. I już zdanie: ***W tegorocznym roku szkolnym dzieci i młodzież czekają wyjątkowo duże problemy*** będzie jak najbardziej prawidłowe.

Błędy w tym wymiarze biorą się z pewnej właściwości charakterystycznej dla języka polskiego. Wyrazy, które oznaczają zbiorowości mogą mieć inną liczbę gramatyczną niż wskazywałaby treść danego słowa. ***Szlachta, mieszczaństwo, tłuszcza, tłum, wojsko***… To tylko nieliczne przykłady leksemów oznaczających większe lub mniejsze zbiorowości. Ale każdy z nich genetycznie ma przypisaną liczbę pojedynczą. W tej grupie jest także młodzież. I tych wyrazów po prostu nie powinniśmy zestawiać w podmiotach szeregowych. O ile mogę powiedzieć: ***Bolek i Lolek przyszli*** (1 + 1 = 2); o tyle forma ***Szlachta i mieszczaństwo zdecydowały się na współpracę*** będzie niezręczne. A już zestawienie wyrazów o genetycznej liczbie pojedynczej i mnogiej – będzie już zwyczajnym błędem składniowym.

Dlatego apeluję: nie łączmy dzieci i młodzieży. Zarówno pod względem językowym, jak i tym faktycznym. Każda z tych grup zasługuje na odrębne traktowanie.

dr JERZY SŁODZIK
profesor-dzemik@wp.pl

eprasa.pl 5438322964

HUMORESKI PONURE

nowakowska.pl

Bajaderka

Ludzie wydają mi się dziwni w niektórych swych poczynaniach. Już wam o tym pisałam, prawda? Miewacie czasem takie stany „poczucia dziwności bliźniego”?

Rzecz w tym, że u mnie owo wrażenie z dnia na dzień się nasila. Niepokoi.

Miałam o nowym filmie Vegi wspomnieć już w ubiegłym tygodniu, ale tak mnie zamieszanie wokół niego rozbawiło, że nie mogłam pisać, tylko chichotałam, jakby mnie diabli łaskotali. A to z powodu mojej krnąbrnej wyobraźni.

Bo, chi, chi, chi, wyobraziłam sobie podekscytowany tłum szturmujący zapyziałą knajpę, gdzie serwują jedzenie, które już raz zostało zjedzone.

No bo patrzcie państwo:

W trakcie tak zwanego łikednu otwarcia „Politykę" Patryka Vegi obejrzało ponad 930 tysięcy widzów.

Zgodnie z prognozami, chwali się dystrybutor. Cóż, trzeba pamiętać, że jeśli się prognozuje na podstawie znajomości skutecznych technik nęcenia, to takie prognozy trafiają w punkt. Ludzie wręcz nałogowo dają się robić w konia, wierząc przy tym głęboko, że to ich własna wolna decyzja, a nie jakiś automatyczny mechanizm spustowy. Cha, cha, cha!

Od Patryka Vegi na pewno można nauczyć się marketingu, czyli technik wciskania kitu.

Zatem – wracając do mojej paskudnej kulinarnej alegorii – jak szybko i drogo sprzedać bajaderkę ulepioną ze strawionej psiej karmy wymieszanej z trocinami zmiecionymi z podłogi?

To proste.

Po pierwsze - ogłosić, że jej skład i smak są przedmiotem powszechnego pożądania i że wszyscy wpływowi ludzie dosłownie biją się o nią; szpiegują lub próbują przekupstwa, aby tę bajaderkę ukraść, a recepturę spalić.

Po drugie – konsekwentnie podsycać ekscytację, puszczając plotki, pogłoski, przecieki i inne marketingowe bąki.

Po trzecie - objawić wielką moc i tajemne a unikalne właściwości bajaderki.

To wystarczy. Chętni, żeby zapłacić za wcinanie tego szajsu, nadciągać będą ze wszech stron, niezależnie od przynależności umysłowej.

Tak działa prawo zanęcania i prawa pokrewne, które są proste i zawsze skuteczne, bo ludzie, w odróżnieniu od szczurów, nie uczą się na błędach.

Bez urazy, ale z jakiego innego powodu obywatele wszystkich sortów tłumnie szturmują kina wyświetlające film o rzeczach, które już raz zostały skonsumowane, strawione i wszystkich (chyba) przyprawiły o zgagę?

Kto przy zdrowych zmysłach wybiera się na seans za srogie pieniądze, żeby obejrzeć fabularyzowaną wersję tego, co wywoływało w nas zażenowanie i mdłości w niedawnych doniesieniach medialnych?

To jakiś zbiorowy masochizm? A może desperacka próba alternatywnej terapii naszej wspólnej traumy?

Problem w tym, że widz „Polityki” ryzykuje wtórną wiktymizację, dobrowolnie włażąc pod prysznic z gnojówki.

Podczas gdy obywatele pielgrzymują na „Politykę”, w prawdziwym świecie, w sejmowej komisji sprawiedliwości i praw człowieka składający sprawozdanie Adam Bodnar, rzecznik praw obywatelskich (czyli naszych praw), po raz kolejny został potraktowany jak pętak, któremu w dowolnym momencie można odebrać głos.

Zrobił to nie kto inny, tylko Stanisław Piotrowicz, przewodniczący, władca czasu, nadzorca sprawiedliwości stosowanej.

Nie wiem, jak wy sobie z tym radzicie, ale za każdym razem, gdy sobie przypominam, że prokurator Piotrowicz został szefem komisji sprawiedliwości i praw obywatelskich w polskim Sejmie, czuję się tak, jakby ktoś pluł mi w gębę, śmiejąc się przy tym szyderczo. To się nazywa dysonans.

Zaś szarżującą na Bodnara posłankę Krystynę Pawłowicz możecie sobie obejrzeć w internecie. I posłuchać, jak z dziką furią, wywijając paluchem, strasznym głosem gromi NASZYCH PRAW rzecznika, nazywając go szkodnikiem. Posłanka, która jest przez nas zatrudniona i opłacana.

To jest hardcore, prawda?

Za darmo.

Vega i jego przeżuta polityczna bajaderka? Nie rozśmieszajcie mnie.

ANNA MARIA NOWAKOWSKA

Iza i przeciw

Twarze, kalafior i truskawki

Nawet przy bocznych drogach, nawet w najmniej spodziewanych miejscach wyłaniają się twarze. Na domach, balkonach, płotach, samochodach i… stodołach, przy posesjach prywatnych i obiektach użyteczności publicznej. Niezależnie, czy pojedziemy w kierunku Warszawy, Ostrołęki, Płocka czy Olsztyna. Mniejsze, większe, pojedyncze, podwójne. Twarze kandydatów. Twarzy kandydatek – mniej. Może prowadzą kampanię w inny sposób? Może ich twarze dopiero się pojawią? A może kandydatek nie ma na listach w pierwszej piątce? To niemożliwe, o czym świadczy przykład pani poseł z ziemi ciechanowskiej, której twarz oglądamy od miesiąca, a nawet dłużej. Wyjątek?

Pierwsze piątki na listach w płockim okręgu nr 16, obejmującym pięć powiatów z dziesięciu, w których ukazuje się nasz tygodnik, zdominowali mężczyźni. Wyjątkiem jest Koalicja Obywatelska, która obok panów z Warszawy i Ciechanowa umieściła panie: dwie pedagog i jedną kierownik rozwoju. Obecna posłanka z Płocka otrzymała nr 2, mieszkanki Żyrardowa i Gostynina nr 3 i 5. Numer 2 otrzymała też na liście Konfederacji Wolność i Niepodległość nauczycielka z Pruszkowa, związana rodzinnie z miastem nad Łydynią. Nr 3 ma ciechanowianka, historyk – Koalicja Bezpartyjni i Samorządowcy, zaś nr 4 nauczycielka chemii z Żyrardowa – Sojusz Lewicy Demokratycznej. Natomiast pod nr 5 figurują dwie panie: na liście KW Polskie Stronnictwo Ludowe – nauczycielka przedszkola z Sannik, a na liście KW Prawo i Sprawiedliwość – ww. parlamentarzystka z Regimina. Jeśli przyjmiemy, że jedna do czterech to niepisana reguła, to KO ma nadreprezentację pań. A jak jest w innych interesujących nas okręgach? W okręgu siedleckim nr 18, który obejmuje dwa nasze powiaty, listę Koalicji Obywatelskiej otwiera adwokat z Pruszkowa, posłanka i wiceprzewodnicząca jednego z klubów poselskich, poza nią w pierwszej piątce kobiet nie ma. Za to na liście SLD trzy pierwsze miejsca zajmują panie: socjolog i przedstawiciel medyczny z Siedlec oraz nauczyciel z Ostrołęki. Nr 2 na liście KBiS to handlowiec z miejscowości Bachorza, a nr 5 nauczycielka z Kobylina. Z nr 3 startuje z listy ludowców radna z Grabówca k. Pułtuska, wicestarosta pułtuski. Nr 4 ma fizjoterapeutka z miejscowości Modrzew – KWiN, zaś 5 – socjolog z Mińska Maz., posłanka – PiS. W tym okręgu swoich kandydatów ma również KW Akcja Zawiedzionych Emerytów i Rencistów, ale w pierwszej piątce nie ma żadnej kobiety. W okręgu warszawskim nr 20 - z dwoma naszymi powiatami - jedynki to sami mężczyźni. Panie otrzymały numery: 2 i 4 – na liście PSL, 2 – PiS, 2 i 3 – SLD, 3 – KO i 3 – KBiS. Na liście KWiN w pierwszej piątce nie ma żadnej kobiety. A wydawało się, że na pierwszych pięciu miejscach pań będzie więcej.

Niektóre z kandydatek znamy, jak obecną panią poseł PiS z ziemi ciechanowskiej czy panią wicestarostę z ziemi pułtuskiej, inne kandydatki będziemy mieli szansę poznać. Kilku samorządowcom w Pułtusku, Pokrzywnicy i Zatorach oraz przedsiębiorcom handlującym na pułtuskim rynku zaprezentowała się w piątek, 13 września, pani z nr 1 z KO-PO. Na profilu w mediach społecznościowych napisała: „Wiele rozmów o zmaganiach rolników, a zwłaszcza o panującej drożyźnie. Pierwszym z brzegu przykładem jest cena kalafiora, która od 2015 roku wzrosła dwukrotnie”. Widocznie nikt nie uświadomił posłanki, że rolnicy też chcą zarabiać i nie zadał jej pytania, czy hodowcy warzyw ucieszyliby się, gdyby mieli sprzedawać kalafiory za dwukrotnie niższą niż w 2015 r. cenę. A może kandydatka pomyślała, że kalafior na pułtuskim rynku przyniesie jej szczęście, tak jak innej posłance kupione tu truskawki?

Drogie kandydatki, drodzy kandydaci, których twarze oglądamy i będziemy jeszcze przez najbliższe tygodnie oglądać, spójrzcie na problemy miasteczek i wsi z ich perspektywy, a nie dużego miasta. Wyborcy i tak mogą zagłosować przede wszystkim na tych, których znają z działania.

IZABELA KOBA

HOROSKOP

BARAN
Najważniejsze obecnie dla ciebie zadanie to znalezienie rozwiązania dla zalegającego problemu- otwarta dyskusja może być jedyną drogą do wyjaśnienia sprawy. Pod koniec tygodnia łatwo ci będzie porozumieć się z bliskimi - może to mieć znaczenie, jeśli chodzi o twoje związki uczuciowe.

BYK
Tydzień może być nader pomyślny z wyjątkiem konfliktu ze współmałżonkiem, partnerem czy też przyjacielem, który jednak łatwo będzie zażegnać. Dobre wiadomości finansowe wprowadzą prawdopodobnie zmiany do twoich planów towarzyskich.

BLIŹNIĘTA
Twoje zdolności twórcze zamieniają rutynowe obowiązki w pracy w godne zapamiętania wydarzenie - upewnij się, że twoi przełożeni to dostrzegają! Wieczory możesz poświęcić romansowaniu, będziesz powoli zdążał do ostatecznych deklaracji.

RAK
Chociaż gwiazdy sprzyjają dzisiaj interesom, to jednak nie stwarzają warunków, w których można by walczyć z wymierzonymi w twój najnowszy projekt zakulisowymi machinacjami. Spróbuj tymczasowo zlekceważyć tę sytuację, aż do chwili, gdy okoliczności będą działały na twoją korzyść.

LEW
Lepiej nie staraj się imponować wszystkim i za wszelką cenę - ani w butiku, ani na eleganckim przyjęciu (pseudoelegancja mocno cię teraz kusi). Piątkowe popołudnie będzie bardzo romantyczne a dźwięk dzwonów weselnych zabrzmi nader wyraźnie w uszach, nie związanych więzami małżeńskimi.

PANNA
Współpraca i partnerstwo - oto czynniki, które mogą pchnąć cię w górę drabiny zawodowej. Upewnij się, czy ustalenia finansowe są jasne dla wszystkich zainteresowanych. Wieczorem uważaj na zdrowie i bezpieczeństwo osobiste i nie ryzykuj bez potrzeby.

WAGA
Czeka cię bardzo przyjemny tydzień, który spokojnie możesz poświęcić na rozkoszną bezczynność w gronie przyjaciół. I nie będzie w nim z pewnością miejsca na ponure myśli, choćby nawet ktoś przyniósł nie najlepsze wieści.

SKORPION
Kolejny tydzień sprzyjający pracy zawodowej - wszystkie spotkania i rozmowy odbywają się właśnie tak, jak to sobie zaplanowałeś. W czasie weekendu pozwolisz sobie zapewne na jakąś ekstrawagancję - być może w postaci bardzo drogiego prezentu lub decyzji dotyczącej wyjazdu.

STRZELEC
Choć najbliższe dni zmuszą cię do ciężkiej pracy zarówno w domu, jak i w miejscu zatrudnienia, twoja uwaga skupi się zdecydowanie na przygodach romantycznych i życiu towarzyskim. Jeśli planujesz wyjazd, to czas już rozpocząć niezbędne przygotowania.

KOZIOROŻEC
Sprawy prywatne będą wymagały szczególnej uwagi, co może niestety opóźnić twój wyjazd albo też przeszkodzić planowanym rozrywkom. Ale już pod koniec tygodnia twój wolny od trosk duch będzie czerpał wiele przyjemności z towarzyskich plotek i pogaduszek.

WODNIK
Prawdopodobnie powrócił już twój zwykły energiczny i pełen ambicji nastrój i spieszysz się teraz, by do końca wypełnić wszystkie zaległe zobowiązania. Możesz też zawzięcie pracować w swoim domu. Pod koniec tygodnia mogą nadejść niepomyślne wiadomości.

RYBY
Postępuj teraz bardzo ostrożnie i z wyczuciem, gdyż łatwo możesz urazić kogoś bliskiego. Nie popadnij tylko w przesadę - całkowita izolacja też nie jest wskazana. Przeprowadzana obecnie transakcja powinna przynieść spory dochód.

Tygodnik ciechanowski | Tygodnik gazeta mławska | tygodnik DZIAŁDOWSKI | tygodnik PRZASNYSKI | tygodnik MAKOWSKI | Tygodnik mazowiecki

tc.ciechanow.pl gazeta-mlawska.pl tygodnikdzialdowski.pl tygodnikprzasnyski.com.pl tygodnikmakowski.pl tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski, Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Anna Maria Nowakowska, Sławomir Wichowski, Michał Wiśnicki, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Bożena Zimińska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl

Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona Dawidzka
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7

IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 5438322964

KON-tekst

Podzielić to, co łączy

- Załatwimy tę sprawę. Będzie województwo Warszawa i okolice, i województwo mazowieckie – przemówił prezes PiS na spotkaniu wyborczym w Siedlcach.

W ten sposób rach-ciach podzielił całe Mazowsze. Stolica województwa mazowieckiego byłaby (w domyśle) w miejscu, w którym padł pomysł, czyli w... Siedlcach.

Wśród rozlicznych cech charakteru ma Jarosław Kaczyński i tę osobliwą – do perfekcji opanował jedno z podstawowych działań matematycznych, a mianowicie dzielenie. A trzeba przyznać, że nie idzie na łatwiznę. Dzieli tam, gdzie wydaje się to niemożliwe i niepotrzebne, gdzie większość raczej by chciała łączyć.

Kogo i czego już Kaczyński w ciągu tych długich lat politycznej działalności nie podzielił. Na samym początku Lecha Wałęsę z Tadeuszem Mazowieckim i jego obozem (to jeszcze razem ze swoim bratem), po czym zaraz podzielił (poróżnił) się na śmierć i życie z prezydentem Wałęsą… Ale nie sięgajmy tak daleko. Majstersztykiem w jego wykonaniu był podział ofiar i żałobników smoleńskich (przy wydatnej pomocy A. Macierewicza), sędziów (tu posiłkował się ministrem Ziobro), Polaków (na prawdziwych i tych z ukrytą obcą opcją), katolików, posłów, przedsiębiorców, dziennikarzy… Co wystąpienie, to nowy podział. Mamy już dokładnie podzielony naród, teraz przyszła pora na kraj.

To akurat nic nowego. Już podczas poprzednich wzrostów aktywności JK i jego partii (np. kampanie wyborcze) niczym króliki z kapelusza były wyciągane (i zaraz chowane) propozycje nowych województw. Pamiętamy niedawny pomysł (jako autor wystąpił minister Sasin) przyłączenia okolicznych powiatów do miasta stołecznego Warszawy. Referenda (nie)zainteresowanych samorządów wdeptały ten genialny projekt w ziemię.

Ale dzielenie trwa w najlepsze. Jest spotkanie partyjne w okolicach Koszalina lub Słupska, to dzielimy Wschodnie Pomorze (przez zachodnie) i wychodzi nam woj. środkowopomorskie (brawa widowni). Konwencja pod Jasną Górą, gdzie Śląsk styka się z Małopolską, to dlaczego by nie wykroić woj. częstochowskiego? (lokalni patrioci mile połechtani).

Mazowsze z Warszawą? Kto powiedział, że muszą być razem? Przecież ten region idealnie nadaje się do podzielenia, bo według lidera PiS w ten sposób rozwiąże się problem „zawyżania przez stolicę dochodu na mieszkańca w obrębie Mazowsza" (nieprawda, bo już rok temu Warszawa i reszta Mazowsza stanowią dwie odrębne jednostki statystyczne – *czytaj o tym na str. 8*).

Nie wiem, czy w Siedlcach ktoś uwierzył, że to miasto może być stolicą Mazowsza. Nie sądzę. Podobne pomysły 4 lata temu przedstawiała Beata Szydło podczas wizyty w Płocku. A jest jeszcze Radom z walczącym jak lew o wielkość tego miasta ministrem Markiem Suskim. Nie na darmo reaktywowano już tam lotnisko, które cieszy się wielką popularnością, bo z niego bliżej... na południe. No to zostały jeszcze Ciechanów i Ostrołęka…

Na szczęście władze, samorządy, a przede wszystkim mieszkańcy byłych miast wojewódzkich (i innych też) nie przejęli się pomysłami JK.

Jestem pewny, że nie dadzą podzielić regionu, nie pozwolą odebrać sobie Warszawy jako stolicy Mazowsza.

RYSZARD MARUT

A swoją drogą, ciekawe byłoby połączenie komunikacyjne z Żuromina do urzędu wojewódzkiego w Siedlcach... Najkrócej przez Ciechanów, Pułtusk, Wyszków i Węgrów.

KREŚKĄ HAJNOSA

Wycinanka z życia

Bajki i baśnie

Mam to szczęście, że pierwszą nitkę warszawskiego metra wybudowano tuż pod moim nosem, tzn. miejscem zamieszkania, i często z niego korzystam, zwłaszcza gdy mam jechać do Śródmieścia. Wagony mają miejsca siedzące usytuowane naprzeciwko siebie (to informacja dla tych nielicznych, którzy jeszcze z metra nie korzystali), a więc wyjąwszy godziny poranne i powroty z pracy, gdy w metrze tłok, ludzie są skazani na patrzenie na siebie. Ponieważ natarczywe gapienie się na kogoś w naszej kulturze jest źle odbierane, jak spostrzegłam, pasażerowie metra otwierają noszone przy sobie książki lub wręczane im u wejścia darmowe gazety. Nie wiem, jaka to jest lektura, ale przez te 20-30 min zawieszają wzrok na słowie drukowanym. To zresztą świetny pretekst, aby nie zauważać starszych kobiet często obwieszonych torbami czy pakunkami i nie ustępować im miejsca. Gdy Polacy dorwali się masowo do komórek, w warszawskim metrze książki zostały szybko zastąpione aparatami telefonicznymi, a - jak zauważyłam - ludzie głównie wgapiają się w obrazki, zaś kciuki młodych osób błyskawicznie śmigają po klawiaturze, pisząc pozbawione ortografii SMS-y.

Moją tezę, że komórki wyparły książki, zdają się potwierdzać badania. Mocny trend spadkowy badacze odnotowali w latach 2004-2008. Jeszcze w 2004 r. przeczytanie przynajmniej jednej książki w ciągu roku deklarowało 58 proc. ankietowanych, to w 2006 r. już tylko 50 proc. (badania dotyczą poprzedniego roku).

Stan czytelnictwa w Polsce co roku bada Biblioteka Narodowa. Tegoroczny raport nie przyniósł zaskakujących informacji. Jest tak jak jest, czyli źle. Aż 62 proc. Polaków powyżej 15. roku życia nie przeczytało w 2018 r. choćby jednej książki. Zaś jedyny optymistyczny wniosek jest taki, że sytuacja definitywnie przestała się pogarszać. A nawet odrobinkę się poprawiła. Badanie z 2016 r., obszerniejsze i bardziej kompleksowe, pokazało, że aż 46 proc. Polaków nie czyta w ogóle tekstów dłuższych niż trzy strony!

Jak Polacy wypadają na tle Europy? Oczywiście poniżej średniej unijnej.

Wysoko w rankingu są Luksemburczycy, Szwedzi, Niemcy, Finowie, Austriacy i Estończycy. Nieźle wypadają Francuzi. Dobre wyniki notują także obywatele Norwegii, Islandii i Szwajcarii. Im dalej na południe kontynentu, tym zwykle czyta się mniej. Najgorzej wypadają Rumuni - tylko 29,6 proc. z nich czyta rocznie choćby jedną książkę. Najwięcej w naszym regionie czytają Czesi. Oczywiście trwają w Polsce inicjatywy zachęcające rodaków do czytania. Wczoraj byłam w Falenicy, gdzie moja znajoma p. Ania, zatrwożona stanem naszego języka (z wykształcenia i z zawodu ani polonistka, ani nauczycielka), w miejscowej restauracji czytała słuchaczom fragmenty poezji i prozy i to raczej w wydaniu light (czyli klasyka i dużo humoru), żeby ludzi nie zniechęcić do przyjścia następnym razem. Od 19 lat zaś dziennikarka i poetka Krystyna Gucewicz organizuje w Teatrze Narodowym "Ostre dyżury poetyckie", gdzie gromadzą się ostatni Mohikanie, spragnieni pięknego słowa w mistrzowskim wykonaniu naszych najlepszych aktorów. Do takich desperackich prób zaliczam też zainicjowany przez prezydenta Komorowskiego w 2012 roku Dzień Narodowego Czytania. Wtedy to była lektura "Pana Tadeusza". Przeglądając jednak zestaw propozycji do czytania 7 września tego roku, na przykład nowel polskich w rodzaju "Dobra pani" czy "Katarynka", zaczęłam mieć wątpliwości, czy Polacy z każdym rokiem nie stają się coraz bardziej infantylni i czy kolejną propozycją nie będzie czytanie bajek i baśni. W końcu do bajek opowiadanych przez polityków już się przyzwyczailiśmy, a wielu nawet w nie wierzy.

RENATA LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ

Krzyżówka nr 38

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.**

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać SMS-em na numer **71068**. Oto treść SMS-a: **TC.KZ. nr krzyżówki, hasło oraz imię, nazwisko i adres**. Koszt SMS-a 1 zł plus VAT (1,23 zł). Nagrodą jest książka (do odebr ania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 36 *„Najgorsza siekiera u kowala"*.

Nagrodę otrzymuje Dariusz Ślubowski z Nowego Miasta.

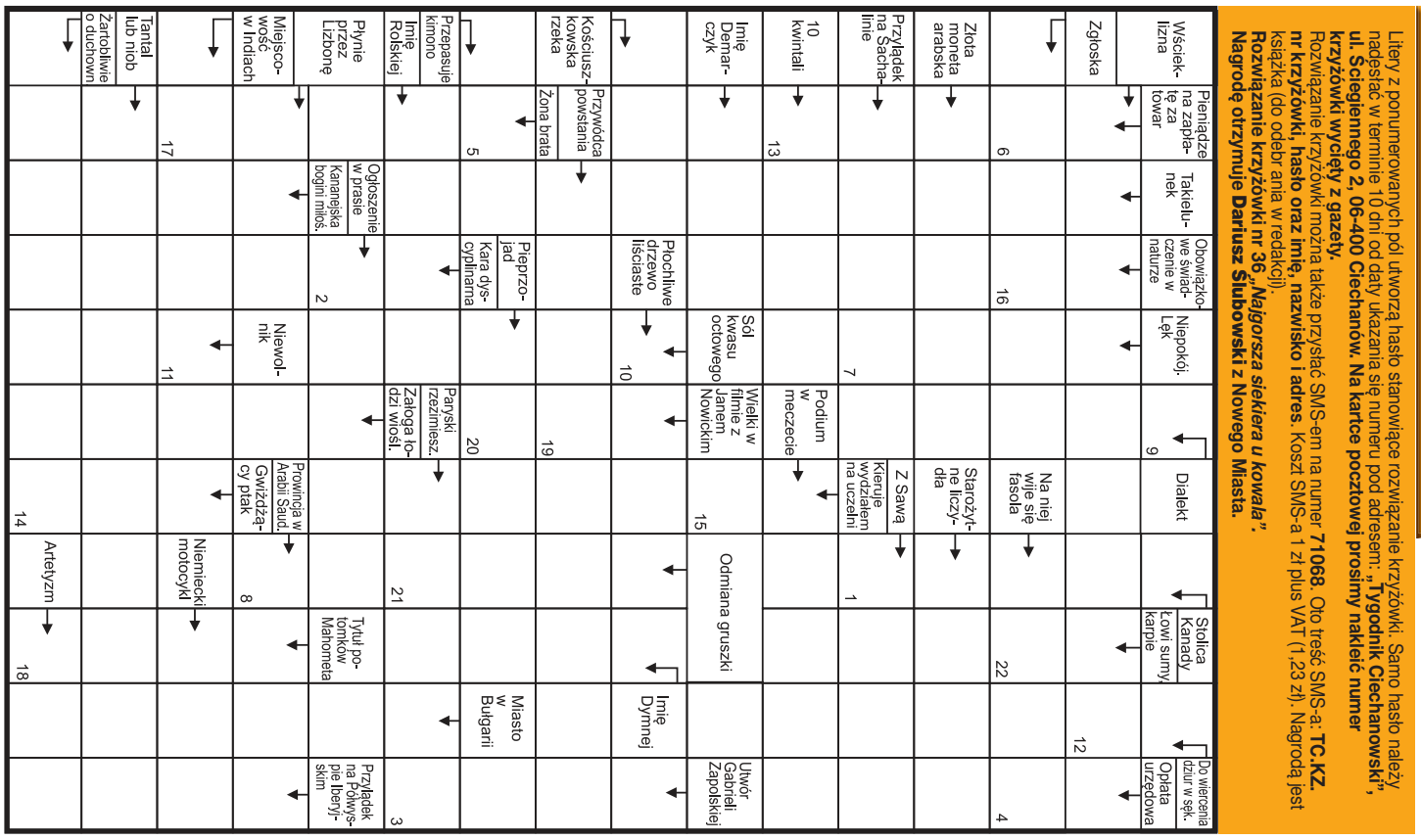

eprasa.pl 5438322964

Jarmark najlepszych produktów regionalnych

Oddział MODR w Poświętnem co roku organizuje na terenie ośrodka trzy duże imprezy. Ta największa, czyli Mazowieckie Dni Rolnictwa, już za nami. Natomiast w ostatnią niedzielę, 15 września, już po raz czternasty mieszkańcy wsi prezentowali swoje produkty regionalne na Jesiennym Jarmarku „od pola do stołu. Jak zwykle było ciekawie, różnorodnie i kolorowo, bo na wystawie eksponowano m.in. hodowlę, nasiennictwo, uprawę roślin oraz sprzęt do produkcji roślinnej i zwierzęcej. Na jarmarku pojawiło się blisko 100 wystawców. Wiele osób zwiedziło też poletka doświadczalne prowadzone przez pracowników ośrodka. Wszystkich przybyłych gości powitał Jarosław Grabowski, dyrektor MODR Warszawa oddział w Poświętnem.

FOT. PAW

Gości powitał dyrektor ośrodka Jarosław Grabowski

Jarmark silnie wiąże się ze zmianami naszego ośrodka rolniczego. Z biegiem lat i rozwoju nastąpiła potrzeba propagowania i zachęcania do zapoznawania się z produktami regionalnymi oraz kulturą. Jesienny Jarmark „od pola do stołu" jest jedną z trzech naszych imprez organizowanych cyklicznie i przyciągających mieszkańców nie tylko powiatu płońskiego, ale również sąsiednich. Podczas tej imprezy każdy może znaleźć coś dla siebie, ponieważ mamy wielu różnych wystawców, począwszy od rękodzieła ludowego, poprzez produkty żywnościowe, a kończąc na roślinach. Cieszy również fakt odrodzenia kół gospodyń wiejskich, które na jarmarku prezentują swoje osiągnięcia – powiedział „TC" Jarosław Grabowski.

Podczas XIV edycji Jesiennego Jarmarku „od pola do stołu" podkreślano istotę produktów regionalnych i tradycyjnych, które z roku na rok wracają do łask i zyskują coraz więcej zwolenników, zwłaszcza ze względu na walory ekologiczne i zdrowotne. W trakcie spotkania nie można też było pominąć tematu związanego ze stratami rolniczymi i bardzo trudnym okresem dla plantatorów i rolników spowodowanym złymi warunkami atmosferycznymi.

- Ten rok był wyjątkowy trudny dla rolników. Straty są bardzo duże, dlatego mam nadzieję, że nasz Jarmark Jesienny „od pola do stołu" jest też pewnego rodzaju odskocznią również dla rolników, którzy martwią się tegorocznymi plonami – dodaje dyrektor Jarosław Grabowski.

W trakcie trwania imprezy można było nie tylko napełnić żołądek, ale również zdobyć fachową wiedzę. W budynku miejscowego MODR odbyły się wykłady: „Przedsiębiorczość i innowacyjność jako szanse rozwoju wsi", który wygłosiła prof. Krystyna Krzyżanowska z SGGW w Warszawie i „Żywność wysokiej jakości – produkty regionalne i tradycyjne, nowe możliwości obszarów wiejskich" Zbigniewa Dolatowskiego z Instytutu Biotechnologii Przemysłu Rolno-Spożywczego w Warszawie. Podczas jarmarku odbyły się również konsultacje eksperckie dla wykładowców i uczestników konferencji.

Nie zabrakło atrakcji muzycznych, ponieważ po raz kolejny na scenie zaprezentowały się ludowe zespoły artystyczne. W X przeglądzie najwyżej oceniony został występ grupy „Ożarowiacy" w kategorii muzyczno-tanecznej i zespołu „Ruta" w kategorii muzyczno-wokalnej.

- Łącznie do tegorocznego konkursu zgłosiło się 20 zespołów z terenu całego Mazowsza. Tradycją jest też występ laureata z poprzedniego roku poprzedzający konkurs. Jesienny Jarmark ma już wyjątkową rangę, która pozwala znaleźć zarówno coś dla duszy, jak i dla ciała i - co warte podkreślenia - coraz więcej osób, nawet mieszkających w miastach i na co dzień nie spędzających czasu na wsi, bardzo chętnie ogląda ten program – powiedziała Danuta Bronowska, kierownik działu rozwoju obszarów wiejskich MODR w Poświętnem i komisarz wystawy.

- Z ośrodkiem w Poświętnem współpracujemy już od kilkudziesięciu lat. Wszystko zaczęło się jeszcze przed jarmarkiem. Wielokrotnie gościliśmy tu na różnych imprezach okolicznościowych i każdy pobyt wspominamy bardzo miło. Mogę powiedzieć, że aktualnie muzyka ludowa przeżywa renesans i ponownie coraz więcej osób przychodzi na nasze występy. Powstają też nowe zespoły folklorystyczne, co jest dowodem, że ten rodzaj muzyki na pewno przetrwa – ocenił Krzysztof Twardowski, dyrektor GOK w Karniewie i kierownik zespołu „Karniewiacy".

W konkursie na najlepsze gospodarstwo ekologiczne 2019 r. w województwie mazowieckim zwyciężył Tadeusz Żerański z gminy Różan, a w kategorii ekologiczne gospodarstwo towarowe pierwszą nagrodę przyznano Iwonie Ożarowskiej z gm. Grudusk.

Wśród gości znaleźli się m.in. przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wojewody mazowieckiego i marszałka województwa, parlamentu oraz wielu branżowych organizacji.

PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI

Podczas jarmarku kilka osób otrzymało certyfikaty za pracę na rzecz produktów regionalnych

W sali konferencyjnej odbyły się wykłady

Na stoiskach eksponowano produkty ekologiczne

Konkurs rozpoczął się od występu zespołu „Zielenianki", który zwyciężył w ubiegłym roku

Można było też kupić sadzonki różnych roślin

eprasa.pl 5438322964

AKADEMIA HUMANISTYCZNA im. Aleksandra Gieysztora

GRUPA UCZELNI VISTULA

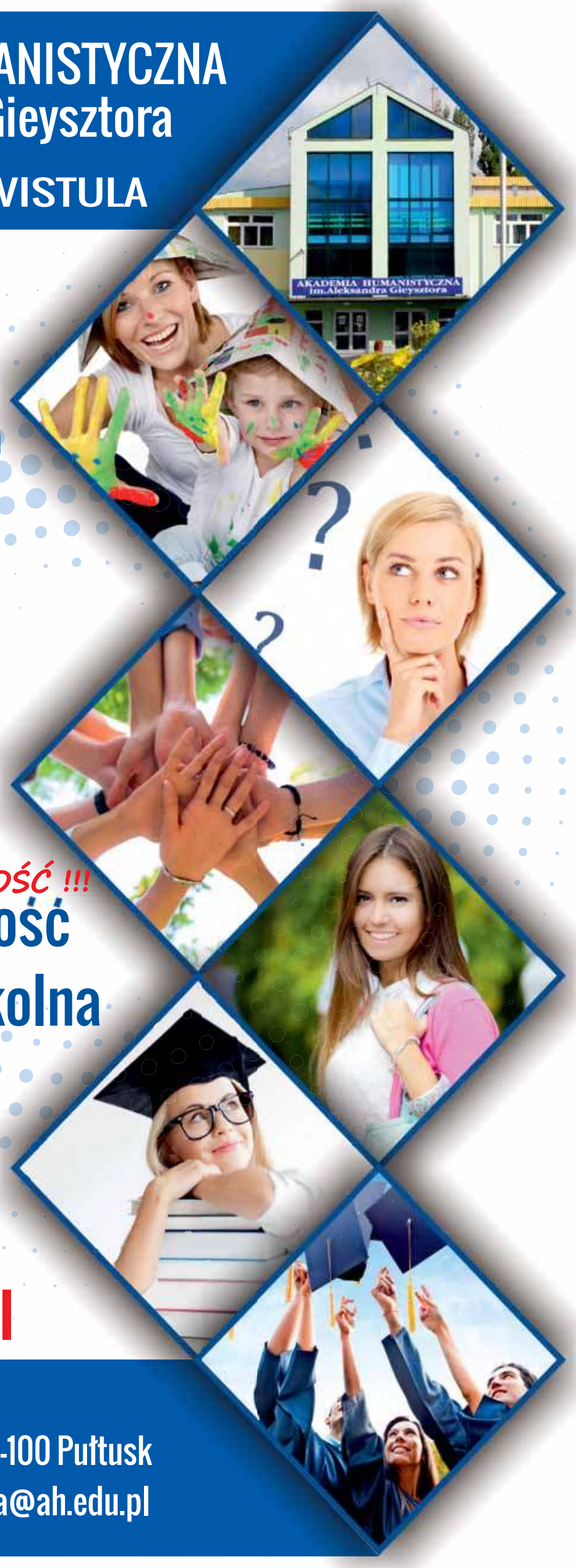

Studia I stopnia, studia II stopnia,
jednolite studia magisterskie,
studia podyplomowe,
doktoraty w trybie eksternistycznym

Kierunki studiów

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Historia
- Finanse i rachunkowość *NOWOŚĆ !!!*
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna
- Pedagogika
- Politologia

www.ah.edu.pl

Informacje i zapisy
ul. Mickiewicza 36B, pokój nr 8, 06-100 Pułtusk
tel. 605 211 244, e-mail: rekrutacja@ah.edu.pl

eprasa.pl 5438322964

Studia dla Ciebie

Najniższe czesne w regionie!

WYŻSZA SZKOŁA MENEDŻERSKA WSM 1995 WARSZAWA
WYDZIAŁ ZARZĄDZANIA W CIECHANOWIE

Wyższa Szkoła Menedżerska w Warszawie

Wydział Zarządzania w Ciechanowie,
ul Żórawskiego 5, tel. 23 672 59 61
www.wsmciechanow.edu.pl

STUDIA:

- LICENCJACKIE i MAGISTERSKIE
- √ zarządzanie

Nowe specjalizacje

- marketing
- rachunkowość i controling
- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie w bankowości i finansach
- zarządzanie w sektorze publicznym
- zarządzanie zasobami ludzkimi
- zarządzanie w oświacie
- zarządzanie w służbie zdrowia
- zarządzanie bezpieczeństwem narodowym
- zarządzanie logistyką

Atrakcyjny system stypendialny

Jakość kształcenia potwierdzona wysoką oceną Polskiej Komisji Akredytacyjnej

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje

Sprzedaż • naprawa • wymiana

Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze

Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

ORIFLAME SWEDEN

Biuro Regionalne
06-400 Ciechanów
ul. 11 Pułku Ułanów Legionowych 12
tel. kom. + 48 606 875 072
beata.wisniowska1@neostrada.pl

Bezpieczna **pożyczka** EKSPRESOWA

BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI

Pożyczamy nawet do 5000 zł
Gotówka w 1 dzień
Wystarczy dowód

Maksymalne RRSO 689%

SPRAWDŹ NAS!

797-705-110*

*Koszt połączenia wg taryfy operatora.

SPRZEDAŻ PRZYCZEP SAMOCHODOWYCH

Fortez

Pęchcin ul. Wrzosowa 1, 06-400 Ciechanów
509 161 372
www.fortez.pl

SEZON JESIENNY ROZPOCZĘTY!

STIHL

CAŁY ASORTYMENT NA RATY 0%
BEZ PROWIZJI, BEZ ODSETEK,
BEZ PIERWSZEJ WPŁATY

EKSTRAKLASA STIHL OFICJALNY PARTNER

Credit Agricole Bank Polska S.A.

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 0%, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 1 000 zł, całkowita kwota do zapłaty 1 000 zł, oprocentowanie stałe 0%, całkowity koszt kredytu 0 zł (w tym: prowizja 0 zł, odsetki 0 zł), 10 miesięcznych równych rat w wysokości 100 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 21.08.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie.

Przy składaniu wniosku o kredyt mogą być potrzebne dokumenty poświadczające dochody. Wysokość przyznanego kredytu zostanie wyliczona po zbadaniu zdolności kredytowej. Lista akceptowanych przez bank dokumentów znajduje się na: www.credit-agricole.pl oraz w punktach sprzedaży partnerów. Materiał ma charakter informacyjny. Oferta dostępna u Autoryzowanych Dealerów STIHL, którzy oświadczają, iż na podstawie zawartych umów z Credit Agricole Bank Polska S.A. są upoważnieni do wykonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem umowy kredytu na zakup towarów/usług. Oferta ważna od 14.09. do 30.11.2019 r.

Sprzedaż prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy STIHL.
Adresy Dealerów na www.stihl.pl

SYSTEMY INTELIGENTNEGO DOMU

sterowanie oświetleniem, ogrzewaniem, roletami, drzwiami garażowymi itp. za pomocą smartphona, inetrnetu, pilota, sms

INSTALACJE
- elektryczne
- alarmowe
- kamerowe
- tv-sat
- sieci komputerowe
- domofony

Elbit
Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38
tel. kom. 603 722 232
603 722 223
e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

Kierownik Robót Bitumicznych

Od Firma Drogi i Mosty Jan Kaczmarczyk

Miejsce pracy:

W promieniu do 100 km od Pułtuska

Wymagania:
- Doświadczenie w prowadzeniu robót drogowych na stanowisku Kierownika Robót Bitumicznych
- Odpowiedzialność, dyspozycyjność i wysoka motywacja do pracy
- Umiejętność kierowania zespołem i dobra organizacja pracy
- Umiejętność działania pod presją

Mile widziana cała ekipa do układania mas bitumicznych w tym operatorzy rozścielacza, walca i pracownicy do obsługi w ekipie

Telefon: **502 146 898** lub e-mail: **skopec@drogiimosty.com.pl**

FCP-300

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami, kredensy, komody, zegary, komplety wypoczynkowe ze skóry, rogówki, szafy, lampy, bibeloty.

SUPER JAKOŚĆ, ATRAKCYJNE CENY.

PRZASNYSZ ul. Ciechanowska 5 / obok Urzędu Miasta. Tel. 606 218 917

Alternatory Rozruszniki

Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960

Przyjmę ucznia

PC-3730

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER® kränzle

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer
DeLaval
512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

eprasa.pl 5438322964

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-1146/19

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0948/19

Stemple. 506 557 577
PC-02281/19

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-1150/19

Adaptacja poddaszy, docieplenia budynków.
572 750 383 FC-1011/19

Budowa, rozbudowa, remont całych domów i mieszkań.
572 750 383 FC-1011/19

Sprzedam bramę 6 m. 514 754 551
59248-BLT295

LEKARSKIE

Jeśli dokuczają Ci paznokcie wrastające, bolesne odciski, modzele, nagniotki, brodawki wirusowe (kurzajki) lub pękają Ci pięty to nie czekaj i zgłoś się do Podologa. Tel. 506 199 236
59248-M1045

MOTORYZACYJNE

Skup samochodów.
513 552 226 FA-2

Skup aut za gotówkę. 793 225 912 59248-MT327

Auto-złomowanie - osobowe, dostawcze, ciężarowe. Odbiór z miejsca. Zaświadczenia do wydziału komunikacji.
668 939 875 FA-8

Sprzedam Forda Mondeo, 2008. 508 128 939
59248-BLT299

Autokasacja.
604 534 590
FC-0927/19

Sprzedam Forda Mondeo 2,0 TDI, 2008 lub zamienię na mniejszy. 500 544 677
PC-02324/19

Sprzedam VW Passata kombi 2,0, 2004 r., benzyna+gaz. 506 164 435
PC-02402/19

NAUKA

Język polski. 503 655 733
PC-02355/19

Niemiecki. 600 374 346
PC-02183/19

Korepetycje z matematyki, zakres szkoły podstawowej, niedrogo. Przasnysz, 668 241 466
FP-45

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie M-3 51 m², I piętro, Aleksandrówka. 606 625 631
FE-127

Angielski Klub
Prowadzę małe warsztaty w języku angielskim aby pomóc Ci ćwiczyć i ulepszać swój angielski.
Grupa Dzieci, Grupa Nastolatków, Grupa Dorosłych.
Jestem native speakerem angielskiego
Thomas 512 732 562

Gabinet Dentystyczny
lekarz stomatolog
Aleksander Kryszewski

- kompleksowe leczenie
- korony pełnoceramiczne
- korony ceramiczne na cyrkonie
- mosty porcelanowe na metalu lub cyrkonie
- protezy szkieletowe
- protezy acetalowe
- protezy winylowe (elastyczne)

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 18 A
tel. **23 673 61 15, 602 155 321**
508 183 999
FCP-267

CLAUDIUS GALENUS ok.130-200
POLICEALNE STUDIUM FARMACEUTYCZNE w Ciechanowie

Informacje i zapisy:
Sekretariat LO w Ciechanowie
ul. 17 Stycznia 66
tel. 784 673 863, 602 643 692
psfciechanow@interia.pl

PIERWSZE DWA SEMESTRY BEZPŁATNIE!
Pozostałe trzy semestry - 100 zł miesięcznie

Wynajmę studentom mieszkanie 2-pokojowe w Olsztynie. 511 935 487
RM-333

Dom do wynajęcia. 790 490 408
RM-338

Sprzedam, wynajmę mieszkanie. 513 421 920
RM-242

M-3 do wynajęcia. 502 296 962
PC-02432/19

Do wynajęcia pokój w domu jednorodzinnym w centrum Ciechanowa. 696 179 444, 606 897 412
PC-02436/19

Sprzedam działkę bud. 1550 m² w Gąsocinie. Tel. 514 807 332
59248-MCT383

Sprzedam działkę przemysłową o pow. 2800 m² w Ciechanowie z warunkami zabudowy. Tel. 505 171 435
59248-IP1574

Wynajmę mieszkanie M-2 54 m² w Mławie, Stary Rynek i M-3 56 m², ul. Długa. 508 162 710
RM-329

Wynajmę garaż w centrum Mławy, ul. Wąska. 608 462 512
RM-330

Sprzedam uzbrojone działki budowlane w Niestumiu. 606 898 054
59248-M1049

Sprzedam dom 155 m² w Nasielsku, działka 500 m². 513 095 496
PC-02198/19

Sprzedam pięknie położone działki budowlane w Ciechanowie, media. 601 954 943
PC-02174/19

Sprzedam kawalerkę w Ciechanowie. 608 117 369
PC-02283/19

Sprzedam działkę budowlaną dowolnej wielkości z warunkami zabudowy koło Ciechanowa przy drodze asfaltowej gminnej. 608 221 001 PC-02287/19

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog
Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej
Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej
Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

RZUĆ PALENIE!!
Jednorazowy zabieg antynikotynowy, antyalkoholowy
TERAPIA ODCHUDZAJĄCA
Blokowanie uczucia głodu
TESTY ALERGICZNE
POKARMOWE I WZIEWNE
IDENTYFIKACYJNE
pasożyty, bakterie, metale i pestycydy
www.bicom-med.pl
tel. 502 895 455
Ciechanów, ul. Wyzwolenia 20

lek. **Dariusz Rudziński**
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

NIE ZWLEKAJ, zadbaj o swoje zdrowie...
nu-med
Poradnia chirurgii onkologicznej
Działdowo, ul. Leśna 1.
Tel. 55 235 89 53

Kupię mieszkanie M-3 na Aleksandrówce. 698 656 819
PC-02246/19

Sprzedam kawalerkę. 516 092 932
PC-02321/19

Sprzedam działkę budowlaną 10 a. 508 552 333
PC-02315/19

Sprzedam atrakcyjne siedlisko 9 km od Ciechanowa, gm. Regimin. 600 154 197
PC-02291/19

Sprzedam działkę usługowo-mieszkalną w Ciechanowie, ul. św. Anny. 503 980 154
PC-02334/19

Działki. 601 954 943 PC-02336/19

Sprzedam M-3 50,8 m², III piętro, Batalionów Chłopskich. 784 021 998 po 16.00
PC-02327/19

Do wynajęcia mieszkanie 80 m² (piętro domu), warunki jak w bloku. Ciechanów, 602 693 933
PC-02331/19

Sprzedam działkę budowlaną 15 a na Krubinie. 888 539 126
PC-02339/19

Sprzedam dom, centrum Ciechanowa, działka 520 m². 510 833 316
PC-02352/19

Sprzedam działkę budowlaną 30 a Ciechanów ul. Wojska Polskiego 101, 280 tys. 519 818 423
PC-02368/19

Wynajmę pokój studentce w Warszawie. 604 084 781
PC-02376/19

Sprzedam działkę 7600 m², osiedle Kargoszyn. 506 123 163
FC-1170/19

Sprzedam uzbrojoną działkę rolno-budowlaną 1,8 ha (przy szosie), Pniewo Czeruchy. 501 730 595 PC-02383/19

DERMEDI
Przychodnia Dermedi, Prążewo 27 L
Zbadaj swoje znamiona.
Ustrzeż się przed czerniakiem.
Tel. **608 331 926**
FCP-324

Sprzedam działkę budowlaną 14 a, Ciechanów, ul. Opinogórska. 791 604 851
PC-02405/19

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50 m², II piętro, centrum Ciechanowa. 661 971 337
PC-02386/19

Sprzedam siedlisko na wsi. 572 747 533
PC-02412/19

Wynajmę M-3 w Ciechanowie. 508 426 227
PC-02414/19

Sprzedam dom i ziemię w Czarnocinku. 530 703 157
PC-02429/19

PRACA

Zatrudnię kobiety do opieki przy starszych osobach koło Makowa Maz., zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. 507 942 663
fcp-z

Firma transportowa zatrudni pracownika do stróżowania. 668 467 381
FC-1191/19

Agencja zatrudni grafika, obsługa photoshop, praca w Ciechanowie. biuro@uxon.pl
FC-1192/19

Agencja zatrudni programistę PHP, praca w Ciechanowie. biuro@uxon.pl
FC-1193/19

Dam pracę w stolarni.
Tel. 607 855 858 FC-1190/19

Zatrudnię kierowcę kat. B z doświadczeniem. Trasy na terenie Polski, codziennie wyjazd, codziennie powrót. Mile widziany rencista lub emeryt. 515 040 044, 500 167 449
FC-1184/19

Kierowców kat. C+E na cysternę spożywczą (trasy kraj i Europa). Lokalizacja: okolice Glinojecka. Tel. 505 329 919
FC-1185/19

Zatrudnię w gospodarstwie. 797 276 601
PC-02366/19

Zatrudnię kierowcę kat. B i cukiernika. 729 616 258
FC-1165/19

Firma zatrudni do serwisu sprzątającego, Ciechanów, Władysławowo 65. Tel. 882 350 634
FC-1149/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E do przewozu buraków z rejonu Karniewo, Gołymin do cukrowni Glinojeck. 601 249 622
FC-1144/19

W związku z rozwojem firma transportowa zatrudni kierowcę kat. C, praca od. pon. do piątku, stałe wynagrodzenie +premie, siedziba w pobliżu Glinojecka. 518 418 824
FC-1093/19

Zatrudnię kierowcę na kraj, ciągnik +naczepa. 601 385 203
PC-02299/19

Zatrudnię kierowcę kat. C po kraju. 733 772 900
FC-1127/19

Murarzy, wykończeniowców, stolarzy. Praca w UE. 698 130 444 FC-1070/19

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj, zagranica, Litwa, Łotwa, Estonia, plandeka, firanka, weekendy w domu. 668 734 392 FC-1071/19

Zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie (krowy). 509 241 676
PC-02290/19

Zatrudnię w gospodarstwie normowany czas pracy, wysokie wynagrodzenie. 798 747 823
PC-02216/19

Firma transportowa zatrudni kierowców kat. C+E kraj. 604 414 197 FC-1032/19

Przyjmę osobę do rozbioru mięsa w masarni. Tel. 600 914 446, 600 914 464
59248-GP393

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym. 798 677 297
FP-43

Zatrudnię panią do pracy w domu. Ciechanów, 667 542 089
fcp-dr

Traktorzysta poszukuje pracy. Tel. 504 722 875
59248-Z603

Pracownika do hodowli psów z zamieszkaniem, Nasielsk. 721 209 965
59248-Z604

Praca przy budowie małych urządzeń drewnianych. Tartak, stolarnia, montaż w terenie. Gmina Gzy. Tel. 796 756 835
59248-ALT174

Prężnie rozwijająca się firma z branży meblarskiej poszukuje pracowników na stanowiska: mistrz produkcji, kontroler jakości, operator maszyn,pomocnik.
Kontakt:
kierownik_produkcji@vbch.pl;
790 719 488 59248-PK1081

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, jazda po kraju, weekendy w domu. Dobrze płatna. 606 963 649, 572 943 571
RM-311

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Rynkowa. 500 224 235
RM-327

Zatrudnię ekspedientkę do pracy w sklepie spożywczym w Mławie, ul. Torfa Załęskiego lub Osiedle Młodych. 500 224 235
RM-328

Kierowca C E, Ciechanów, wyjazdy PL-DE, tygodniowe. 532 185 536 59248-MCT393

Zatrudnię w gospodarstwie. 606 260 744
59248-PK1086

Zatrudnię kierowcę z kat. C do skupu bydła. 602 725 663
Mak-151

Przyjmę do pracy w gospodarstwie. 511 647 834
FP-44

Zatrudnię do układania kostki brukowej, praca Przasnysz, okolice. 503 122 611
FP-47

ROLNICZE

Sprzedam cielaki. 503 730 871
FP-48

Kupię przyczepę rolniczą wywrotkę. Tel. 513 746 492
FN-290

Sprzedam cielaki. Tel. 660 110 276
FN-291

Sprzedam: zbiornik do mleka 600 l, dojarkę przewodową i kominową, owijarkę Sipma, opryskiwacz, koła kompletne tylne do „30", przyczepę sztywną. Tel. 510 594 090
FN-292

Sprzedam bele sianokiszonki, Ursusa z Turem 1224. Tel. 510 594 090
FN-293

Sprzedam marchew paszową. Tel. 605 068 595
59248-PK1085

Sprzedam dwie krowy i jałówkę wycieloną. 570 613 500
Mak-152

Sprzedam ładowacz Cyklop sprawny, nowy typ. 500 523 104
Mak-149

Sprzedam C-330, 1985 r., przyczepę D-47 wywrot. 606 591 480
Mak-150

Sprzedam 4 jałówki wysoko cielne (likwidacja stada), pow. Płońsk. 509 790 106
59248-A876

Sprzedam słomę. 513 135 958
RM-339

Sprzedam wagę elektroniczną do ważenia żywca do 5 t. 575 313 433
fcp-rn

Sprzedam przyczepy 3 t i 6 t sztywne, wycinak kiszonek. 501 695 580
FE-126

Sprzedam 28 ha ziemi, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
RM-334

Sprzedam 10 ha łąki, gm. Dzierzgowo. 508 456 175
RM-335

Sprzedam ciągnik C-330. 603 866 417
RM-336

Sprzedam agregat uprawowo-siewny Kongskilde z 2014 r. 512 967 315
RM-337

Sprzedam cielne jałówki. 669 885 129
FE-128

Gospodarstwo rolne 40 ha, Przasnysz. 501 418 154
FP-46

Kredyty dla rolników. 511 818 944, 504 380 129
59248-C161

Mycie i bielenie obór. 507 440 809
Mak-118

Kupię ciągniki rolnicze, maszyny rolnicze. 517 574 412
RM-289

Wezmę ziemię rolną w dzierżawę: Ciechanów, Opinogóra, Zielona, Przasnysz, Grudusk. 514 358 073
59248-C159

Sprzedam działkę rolną 17 ha, Stare Łączyno, gm. Dzierzgowo. 510 138 518, 732 660 420
RM-300

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa.
Tel. 796 100 703
59248-IP1438

Sprzedam słomę jęczmienną i z rzepaku, bele 150. 508 232 669
FC-1181/19

Sprzedam kukurydzę na pniu. Ciechanów, 517 211 243
PC-02431/19

Sprzedam pszenżyto Orwo i Meloman, 1 rok po centrali. 510 394 383
FC-1196/19

Sprzedam siewnik zbożowy Amazone. 698 500 792
PC-02433/19

Sprzedaż i transport wapna nawozowego. Tel. 606 372 126
Mak-109

Sprzedaż materiału siewnego. 500 053 887
FC-1198/19

Sprzedam gorczycę, grykę, peluszkę, wykę jarą i ozimą, rzodkiew oleistą, słonecznik, łubin i inne poplony. 732 791 068
59248-MCT369

Sprzedam super pszenicę Formacja 9 ton. 516 219 225
59248-IP1583

Koszenie kukurydzy na ziarno
Tel. 516 748 883
59248-ALT177

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

MECH-BUD
www.mech-bud.pl
PREFABRYKATY BETONOWE
BETON TOWAROWY
KRUSZYWA
BUDOWLANE I DROGOWE

PĘCHCIN, ul. Przemysłowa 15, 06-400 Ciechanów
tel. 797 396 687, tel. 23 672 94 66, mech-bud@mech-bud.pl

KOTŁY C.O. Arcisz
OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net
MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

eprasa.pl 5438322964

POGOTOWIE KANALIZACYJNE

Zakres usług:

- udrażnianie kanalizacji ciśnieniowo WUKO, mechanicznie
- wideo monitoring kanalizacji
- usługi świadczymy dla budynków Użyteczności Publicznej
- budynki Wspólnot Mieszkaniowych
- zakłady produkcyjne, myjnie samochodowe, klienci indywidualni

Kamera inspekcyjna G-Tools model GT-Cam 40/16

Na rynku działamy od 2005 roku.
Tel. 602 872 248

FCP-326

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marta Sobotka Kancelaria Komornicza nr IV w Ciechanowie zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 983 kpc, że w dniu **10 października 2019 o godz. 9:00** w sali nr VIII w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego w Ciechanowie odbędzie się:

DRUGA LICYTACJA

Nieruchomości stanowiącej działkę gruntu nr 322/10 o pow. 0,2755 ha, położonej w Ciechanowie przy ul.Kasprzaka, posiadającej założoną księgę wieczystą w VI Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Ciechanowie o numerze PL1C/00030932/3. Nieruchomość zlokalizowana jest na terenie przeznaczonym pod zabudowę mieszkaniową. Posiada bezpośredni dostęp do drogi publicznej. W ewidencji gruntów powierzchnia działki wynosi 0,2754 ha. Działka usytuowana jest bezpośrednio przy ul. Kasprzaka. Teren działki równy, ogrodzony ogrodzeniem z cokołem. Kształt działki nieregularny. Na terenie nie ma żadnego zainwentaryzowanego uzbrojenia. Na całym terenie działki składowane są płyty kamienne i półprefabrykaty do wyrobu nagrobków.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: **233 000,00 zł.**

Cena wywołania w powyższej licytacji wynosi: dwie trzecie wartości oszacowania tj. kwotę: **155 333,33 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania nieruchomości w kwocie **23.300,00 zł** najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg tj. do 09-10-2019 roku w gotówce lub na rachunek bankowy: **Bank Pekao SA nr 16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem **„wadium PL1C/00030932/3"** czy też w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu wadium nie będzie przyjmowane.
Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

fcp-327

Syndyk masy upadłości Spółki TEAM-ROL Sp. z o.o. ogłasza przetarg pisemny na sprzedaż z wolnej ręki ruchomości upadłego

Przedmiotem sprzedaży jest wyposażenie biurowe (meble biurowe, zestawy komputerowe, drukarki, skanery) o łącznej wartości 9.570,00 zł netto, znajdujące się w biurze Spółki w Ciechanowie przy ulicy Parkowej 61.

Szczegółowy wykaz sprzedawanych ruchomości znajduje się w kancelarii syndyka w Płocku przy ulicy Sienkiewicza 67 lok. 21. Wykaz może zostać przesłany również na wskazany adres e-mail osób zainteresowanych zakupem.

Informacje można uzyskać pod numerem telefonu 602 415 326 lub na stronie internetowej www.syndykplock.pl

Oględziny przedmiotu przetargu po uprzednim uzgodnieniu terminu telefonicznie – nr tel. 602 415 326.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach na adres: Syndyk masy upadłości Spółki TEAM - ROL Sp. z o.o. ul. Lipowa 14, 09-408 Płock z dopiskiem: *„Przetarg"* do dnia **26 września 2019 r.** (decyduje data wpływu). W przypadku niedochowania powyższego warunku oferta nie będzie rozpatrywana.

Sprzedam wysłodki buraczane. 788 644 185
FE-121

Sprzedam kombajn Anna I, siewnik zbożowy Poznaniak, chwytak do bel. Tel. 666 052 261
Mak-141

Sprzedam 8 t owsa, 4 t pszenicy. Zboże do siewu z centrali 2019. Tel. 535 670 030
FN-281

Sprzedam cielęta i zatrudnię mężczyznę w gospodarstwie rolnym. Tel. 693 777 904
FN-282

Sprzedam 6 ha ziemi, Chmielewo koło Nasielska. Tel. 23 691 62 46
FN-283

Ziemniaki paszowe. Tel. 514 138 046
FN-284

Sprzedam prasę Krone Comprima F155XC. Tel. 519 833 492
59248-IP1581

Otręby pszenne, jęczmienne, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 10 13, 789 333 677
FC-1123/19

Śruty: sojowa, rzepakowa, słonecznikowa. Big/bag, workowane. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

Instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

CHROMAVIS
FAREVA

W związku z prężnym rozwojem międzynarodowej firmy, poszukujemy do pracy w CIECHANOWIE osoby na stanowisko:

ELEKTROMECHANIK

Wymagania:

- Aktualne świadectwo kwalifikacyjne SEP (minimum 1kV) w zakresie eksploatacji urządzeń i instalacji elektrycznych.
- Posiadanie wiedzy w zakresie utrzymania ruchu, konserwacji, napraw i remontów maszyn i urządzeń oraz instalacji elektrycznych.
- Praktyczna umiejętność czytania i analizowania schematów elektrycznych, pneumatycznych, itp.
- Kilkuletnie doświadczenie w dziale utrzymania ruchu na stanowisku elektromechanika.
- Umiejętność samodzielnego diagnozowania przyczyn awarii elektrycznych, mechanicznych.
- Dobra organizacja pracy własnej.
- Umiejętność pracy pod presją czasu.

Opis stanowiska:

- Nadzór nad stanem technicznym maszyn i urządzeń z branży kosmetycznej .
- Przeprowadzanie okresowych remontów, konserwacji oraz napraw urządzeń.
- Regulacja i nastawy urządzeń produkcyjnych: etykieciarki, itp.
- Zapewnienie utrzymania ciągłości ruchu maszyn i urządzeń technicznych.
- Diagnozowanie awarii.
- Dbanie o powierzone narzędzia i sprzęt.
- Przestrzeganie obowiązujących przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy oraz przepisów przeciwpożarowych.

Oferujemy:

- Zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę.
- Wynagrodzenie adekwatne do posiadanego doświadczenia.
- Możliwość rozwoju zawodowego.
- Niezbędne narzędzia pracy.

Oferty (CV + List motywacyjny) prosimy kierować na adres:

Chromavis Service Sp. z o.o.
ul. Robotnicza 1
06-400 Ciechanów
lub
kadry@chromavis.pl

z dopiskiem: **rekrutacja (nazwa stanowiska)**

Melasa dla bydła 1000 kg. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Sprzedam rozsiewacz wapna RCW3. 602 362 390
FE-124

Sprzedam cielne jałówki. 721 218 449
FE-125

Sprzedam krowę cielną z drugim cielakiem i jałówkę cielną. 505 565 085
RM-325

Wysłodki toffi oraz niemelasowane. Dostawa i rozładunek.
661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Sprzedam żyto hybrydowe, pierwszy rok po centrali odmiana Serafino, 75 zł za 100 kg. 503 703 395
RM-326

Nawozy - azotowe, fosforowe, wieloskładniki, inne. Dostawa i rozładunek.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Schładzalniki 150-6000 l, dojarki, hale udojowe - sprzedaż, montaż, zamiana, siewniki, rozsiewacze, przetrząsarki. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034
FN-289

eprasa.pl 5438322964

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy
(wszystkie)
oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie
FC-1253

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Skup trzody i bydła
AR-POL
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. **690 393 441**
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON

Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

WAPNO NAWOZOWE
Szeroki asortyment. Wystawiamy faktury na dopłaty.
Kontakt: 697 010 161
fcp-302

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!
Przyczepy, rozrzutniki, wozy paszowe PRONAR w kredycie fabrycznym oproc. 0%
Wykonujemy naprawy ciągników
Prążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

ROLNICZE

Sprzedam byczki, jałoszki. 512 004 120 FP-36

Sprzedam śrutownik, mieszalnik, wagę. 517 841 738 FP-40

Skup zbóż. "Ferm-Pasz", 09-130 Baboszewo. Z odbiorem 25 t.
23 661 18 93, 789 333 677
FC-1123/19

Wezmę ziemię w dzierżawę na dogodnych warunkach w okolicach Zielonej. Tel. 509 566 246 59248-ICT36

Sprzedam słomę 120x120 - 90 szt., 19 zł, Przewodowo. 501 929 921 59248-I328

Sprzedam C-330, C-360, siewnik. 602 186 540 59248-BLT296

Sprzedam żyto. 506 299 058 59248-BLT297

Sprzedam ziemię, gm. Regimin. 508 170 491 59248-BLT298

Koszenie kukurydzy Claas Jaguar z odwozem. 512 034 934 PC-02143/19

Klepanie i dorabianie lemieszy. 787 439 887 PC-02083/19

Sprzedam siewnik talerzowy, gruber Lenken 4-m, rozrzutnik obornika jedno-osiowy. 607 619 682 PC-02345/19

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366 PC-01767/19

Okna gospodarcze. 507 108 996 FC-0949/19

Sprzedam sianokiszonkę. 725 198 235 pcr

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855 FC-0181/19

Sprzedam 4.86 ha ziemi ornej. Stusinek, gm. Sońsk. 794 931 766 PC-02241/19

Sprzedam 8,2 ha ziemi w Grudusku. 690 445 165 PC-02204/19

Sprzedam rozrzutnik obornika 1-osiowy. 23 676 20 65 wieczorem PC-02178/19

Klepanie lemieszy. 728 349 430 PC-02180/19

Sprzedam ciągnik, deszczownię, paszowóz Bobcat, szambiarkę, pługi, siewniki, siewki, przetrząsarki, zgrabiarki, agregaty, inne. 600 584 629 PC-02266/19

Sprzedam trzy młode krowy. 517 036 412 PC-02268/19

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie rolnym, praca przy krowach. 518 707 950 PC-02314/19

Sprzedam 4,5 ha, sto kul słomy. 518 150 682 PC-02295/19

Otręby jęczmienne workowane. 798 851 786 PC-02316/19

Skup owsa. 798 851 786 PC-02317/19

Kupię jęczmień, pszenicę, żyto. 798 851 786 PC-02318/19

Sprzedam 500 szt. słomy, 2 szt. folii do kiszonki 50. 505 964 412 PC-02326/19

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

HUBROL
Chrzanówek, ul. Kasztanowa 7, tel. 519 766 250
ŁADOWARKI EVERUN OD 37500 ZŁ
FC-1171

Maszyny rolnicze kupię.
883 945 511
PC-02337/19

Wialnie, czyszczalnie Petcus kupię. 883 945 511 PC-02338/19

Gospodarstwo nasienne Mężenino oferuje kwalifikowny materiał siewny C/1, pszenicy: Comandor, Memory, Tytanika, Arkadia oraz pszenżyto Belcanto. 606 880 352 FC-1148/19

Wezmę w dzierżawę grunty orne gm: Opinogóra, Gołymin, Ciechanów. 514 217 177 PC-02343/19

Sprzedam ziemię rolną w Rutkach Głowicach (10,4 ha w jednym kawałku). Możliwość zabudowy siedliskowej. 602 639 482 FC-1166/19

Sprzedam prosięta 8 sztuk, waga 25 kg. 661 544 341 PC-02372/19

Sprzedam ziemię orną 6 ha. 661 544 341 PC-02373/19

Brony ciężkie 7 m składane hydraulicznie. 602 339 254 PC-02374/19

Sprzedam Fergussona 255, 25 tys. zł, opryskiwacz. 798 691 611 PC-02367/19

Korekcja racic.
698 723 520
FC-1154/19

Kupię bydło do dalszego chowu, wszystkie sztuki oraz do uboju. 667 987 888 FC-1155/19

Sprzedam byczki 7 sztuk. 514 569 159 PC-02360/19

Zetory i Ursusy z importu oraz kombajny zbożowe. Bartołdy koło Przasnysza, 606 350 668 FC-1158/19

Sprzedam rozrzutnik obornika 4 t. 604 334 242 PC-02350/19

Sprzedam krowę pierwiastkę raz wycieloną, nie zacielona ponownie, zdrowa, czerwono - biała, waga 350 kg, cena 1500 zł. 510 321 955 PC-02384/19

Sprzedam słomę - bele, kukurydzę na pniu, Kargoszyn. 503 700 365 PC-02385/19

Sprzedam pszenżyto czyszczone po centrali. 504 128 536 PC-02388/19

Zbiór kukurydzy na ziarno. 791 082 825 PC-02378/19

Wapniak koszelowski, kreda granulowana. 500 621 624 PC-02380/19

Sprzedam las. 606 318 396 PC-02381/19

Odbiór trzody
Wszystkie strefy ASF.
Ciechanów
508 317 800
FC-1066

Sprzedam do siewu pszenicę ozimą Juliusz, Emil, Wilejka oraz pszenżyto Salto, pierwszy rok po centrali. 512 488 25 FC-1189/19

Sprzedam pszenicę czyszczoną. 503 344 100 PC-02403/19

Sprzedam dojarkę konwiową; las 4,80 ha. 514 091 637 PC-02404/19

Sprzedam wysłodki buraczane mokre, słomę. 506 370 768 PC-02396/19

Sprzedam sianokiszonkę, siano prasowane - kostka 90x120 z dowozem. 695 950 347 PC-02399/19

Sprzedam sianokiszonkę - tanio. 511 104 564 PC-02411/19

Sprzedam agregat uprawowy, siewnik zbożowy, opryskiwacz Pilmet 1000 l, wały ciężkie. 572 747 533 PC-02413/19

Sprzedam siewnik Kassia 3 m, przyczepę czeską wywrotkę, agregat uprawowy. 505 839 075 PC-02415/19

Sprzedam kukurydzę na pniu, wóz paszowy, słomę. 692 350 269 PC-02417/19

Sprzedam prosięta. 516 228 208 PC-02418/19

Sprzedam pszenżyto Meloman. 505 292 978 PC-02419/19

Sprzedam zgrabiarkę 7. 602 706 293 PC-02421/19

Sprzedam paszowóz Sano 8 m³, jałówkę wysoko cielną. 665 042 467 FC-1195/19

Sprzedam siedlisko+grunty orne. 511 088 006 PC-02423/19

Sprzedam las z gruntem 4,16 ha. 793 951 166 PC-02428/19

RÓŻNE

Oddam kamienie. 514 249 182 PC-02416/19

Sprzedam telewizor Samsung 32 cale, 500 zł. 572 818 141 PC-02387/19

Sprzedam ramki ogrodzeniowe. 693 949 348 PC-02393/19

Sprzedam drewno opałowe 80 zł/m³. 506 027 763 PC-02379/19

Drewno opałowe - sosna. 506 557 577 PC-02377/19

Sprzedam drewno opałowe. 511 240 597 PC-02390/19

Kanapa, dwa fotele - skóra, 600 zł. 500 694 154 PC-02375/19

Dotacje PROW 2014-2020. *„Rozpoczęcie pozarolniczej działalności gospodarczej".* Nabór wniosków do 25 października obejmujący rolników, domowników w KRUS. Dotacja od 150 do 250 tys. zł. W listopadzie nabór na Rozwój Usług Rolniczych. Wypełnianie wniosków, dojazd do rolników. tel. 795-931-529 FC-1152

OLEJ NAPĘDOWY
OLEJ OPAŁOWY
TRANSPORT GRATIS
TEL. 502 153 381
FC-1153

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-1145/19

Sprzedam drewno opałowe. 501 336 210 PC-02322/19

Skupuję jabłka przemysłowe- spady. 600 266 739 FC-1034/19

Windykacja Tygrys - ściąganie należności. Profesjonalna obsługa firm. Tel. 602 385 465 FC-0042/19

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0950/19

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora.
600 306 637; 602 663 478
FC-0951/19

Dobry węgiel, dobra cena. 602 511 209 FE-122

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-1010/19

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-1010/19

TANIE POŻYCZKI NA SZKOLNE WYDATKI.
515 459 414
59248-C160

Sprzedam topole, jesiony i olszyny. Tel. 604 898 932 FN-294

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 PC-02422/19

Rozkoszne psotki. 723 214 574 PC-02280/19

Duży biust. Ciechanów, 512 955 431 59248-MT346

Poznam panią, cel towarzyski. 510 293 526 RM-284

Przystojny kawaler 38 lat zapozna dziewczynę. 508 851 086 RM-319

USŁUGI

Pozwy. 607 656 598 FE-118

Tynki maszynowe. Tel. 601 358 731 FN-287

Cyklinowanie. 533 263 111 59248-IP1584

Usługi hydrauliczne. 508 491 711 RM-310

Elewacje - mycie, malowanie, nakładanie struktury.
572 750 383
FC-1011/19

Elewacje, docieplenia budynków. 889 754 942 Mak-133

Remonty całych domów, mieszkań. Solidne wykonanie.
515 908 871
FC-1011/19

HUBROL
Chrzanówek, ul. Kasztanowa 7, tel. 519 766 250
- węgiel
- ekogroszek
- zrzyny tartaczne
- drewno kominkowe

FC-1171a

Kupię topole, olchę, brzozę. 509 042 402 59248-M1038

Odnawianie wanien. 600 979 826 FC-1197/19

Glazura, terakota, wykończenia. 723 382 898 PC-02320/19

Malowanie elewacji, pomieszczeń. 888 539 126 PC-02341/19

Tartak obwoźny.
602 894 793
PC-02120/19

Naprawa urządzeń chłodniczych: lodówek, zamrażarek, lad i szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132 PC-02008/19

Szybkie pożyczki. 500 407 047 FC-0493/19

Kopanie, odmulanie stawów.
608 803 556
PC-01580/19

Usługi remontowo-budowlane, gipsy, malowanie, panele itp. 503 748 165 PC-02430/19

Hydraulik. 570 188 332 PC-02410/19

Usługi ogrodniczo-porządkowe. 694 919 447 PC-02408/19

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061 PC-02394/19

Malowanie. 512 563 583 PC-02395/19

Poddasza w płycie k-g, remonty pod klucz. 609 088 723 PC-02400/19

Kopanie, odmulanie stawów.
606 177 083
PC-02397/19

Ocieplanie, płyta k-g, gładź, malowanie. 502 699 987 PC-02392/19

Brukarstwo. 507 565 954 FC-1164/19

Malowanie mieszkań.
509 292 614
PC-02351/19

eprasa.pl 5438322964

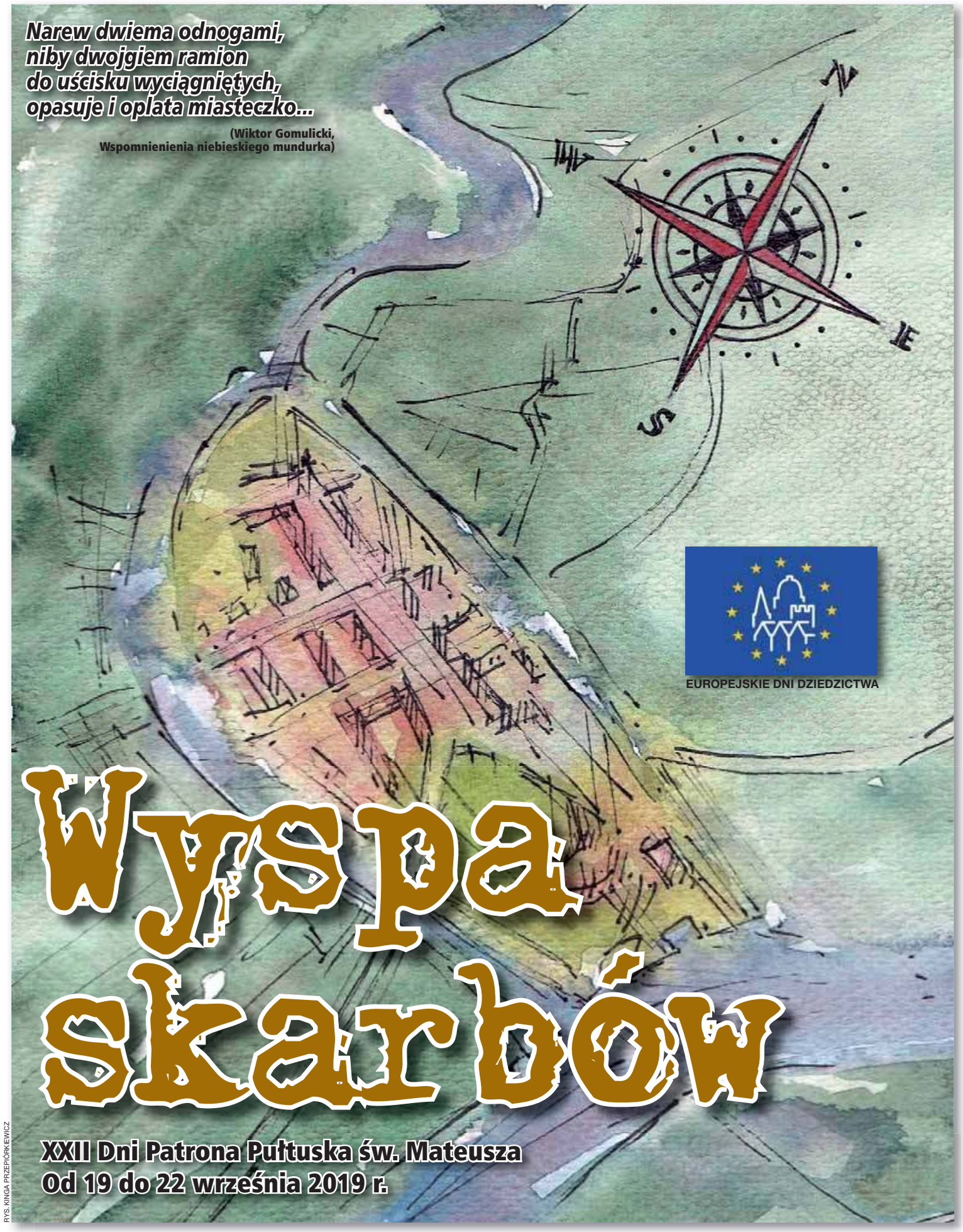

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Pułtuska wyspa - wyspa skarbów. Skarbów zachowanych, utraconych, skarbów ukrytych. Zasobny gród biskupi – z bogactwem eleganckiej architektury, wyszukanego malarstwa i wytwornej rzeźby. Oryginalnym układem urbanistycznym – przestrzenią w nurcie Narwi porządkowaną wyniosłością zamku, strzelistością ratuszowej wieży i lekkością kolegiaty w panoramicznej ramie rynku.

Ale przede wszystkim jest Pułtusk wyspą skarbów archeologicznych. Fortunne zdarzenia w przeszłości - w latach 70. państwowy projekt adaptacji zamku na Dom Polonii oraz objęcie stanowiska wojewódzkiego konserwatora zabytków w pobliskim Ciechanowie przez architekta Marka Kędzierskiego spowodowały, że jak nigdzie indziej przystąpiono tu do wieloletnich systematycznych badań wykopaliskowych, tak wzgórza zamkowego, jak i lokacyjnego miasta: na rynku, w dochodzących doń ulicach, przy obiektach sakralnych, wzdłuż murów miejskich. Oczywiście wykopaliska archeologiczne są bytem ulotnym. Cieszyć się nimi można tylko wtedy, kiedy one trwają, a później w zależności od okoliczności ich efekty obejrzymy w muzeum.

W Pułtusku, by zanurzyć się w przeszłość, musimy wspinać się po 112 stopniach przez 7 kondygnacji wieży ratuszowej. Warto. Przed oczami przesunie się wspomnienie z przeszłości. Wspaniałość archeologii utrwalona w obrazach i zamknięta w gablotach. Zaułki średniowiecznych ulic i zakamarki domów na wzgórzu, zwarta zabudowa rynku, skupione groby cmentarzyska tuż przy pierwszym kościółku Marii Magdaleny, tchnący atmosferą nauki wirydarz kolegium jezuitów. Wszędzie feeria zabytków – przedmiotów codziennego użytku, narzędzi i uzbrojenia, ozdób i biżuterii, naczyń, elementów ubioru. Nie zabrakło informacji botanicznych o ówczesnych uprawach, zielarstwie, sadownictwie.

A jednak oglądamy tę wystawę z mieszanymi uczuciami... Można by rzec, to requiem dla archeologii. Dziś takich wykopalisk już nie ma. Zmiany ustrojowe po 1989 roku – tak przecież oczekiwane – przerwały pułtuskie badania z dnia na dzień. Drastyczne ograniczenie nakładów na prace konserwatorskie i jeszcze większe na archeologiczne badania ratownicze, likwidacja w roku 1996 niezależnej Państwowej Służby Ochrony Zabytków i podporządkowanie wojewódzkich konserwatorów wojewodom, przecież urzędnikom politycznym, w końcu przy okazji reformy administracyjnej – degradacja dotychczasowych konserwatorów „małych" województw do pułapu kierowników delegatur doprowadziła do ostatecznego rozkładu systemu ochrony zabytków w Polsce.

Badania archeologiczne dziś to głównie nadzory wykonywane pod presją koparki, pod dyktando inwestora, choć nie tak trudno pojąć, że archeologia wymaga czasu na dokładną eksplorację i niezbędną chwilę refleksji. Badaniami tymi, z definicji naukowymi, rządzą przetargi, w których głównym kryterium pozostaje cena. Skutkuje to pośpiechem, bylejakością, brakiem niezbędnych analiz, nie mówiąc już o zabiegach konserwatorskich. Do rangi symbolu urastają facebookowe ekscytacje tzw. fantami, czyli przede wszystkim monetami. Takie skarby i owszem cieszą oko i mają swoją niezaprzeczalną wartość, ale... ich zbiór, nawet bardzo pokaźny, nie zastąpi systematycznych badań nad reliktowymi strukturami.

Narew dwiema odnogami, niby dwojgiem ramion do uścisku wyciągniętych, opasuje i oplata miasteczko... Otacza błękitem naszą wyspę skarbów – wyspę zaczarowaną. Niestety, miejsc jest coraz mniej – z tym większą troskliwością musimy o nie dbać, chronić przed nieuprawnioną, pochopną ingerencją. Wyspy mitycznych skarbów zawsze przyciągały. Ożywiały wyobraźnię, pobudzały do działania, bywały zarzewiem konfliktów i rozbojów, niekiedy wojen. Stawały się wyspami złoczyńców. Pożądanie budzi bowiem zawsze najgorsze instynkty.

Czasami myślę, czy nie lepiej było by dla owych skarbów z odległej przeszłości by nadal spoczywały tam głęboko, nie niepokojone przez zgiełk naszych dni?

KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ
MAREK GIERLACH

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Nie uronić nic z naszego dziedzictwa

Z Wojciechem Gregorczykiem, burmistrzem Pułtuska, o potrzebie zachowania dziedzictwa najstarszego rozmawiał Marek Gierlach

*** Panie burmistrzu, na początek zapytam trochę nietypowo: co miał pan z historii w szkole średniej?**

- Różnie bywało... To zależy, kto był tej historii nauczycielem, ale zwykle około czwórki. Natomiast w szkole podstawowej „Poczet królów polskich" był moją ulubioną lekturą, a w konkursie wiedzy historycznej na 1000-lecie Państwa Polskiego jako mały chłopiec zadziwiłem jurorów.

*** No dobrze, a w tym szkolnym nauczaniu o przeszłości co szczególnie pana frapowało?**

- Zawsze starożytność, ale - jak pewnie pan wie - po tych najstarszych okresach raczej się prześliźnięto, a już pradzieje ziem polskich to w podręcznikach kopciuszek prawdziwy. Skąpo o epoce kamienia, trochę o Biskupinie, niewiele o czasach pozostawania w orbicie Rzymu. Większy oddech łapiemy dopiero od Mieszka. Szkoda.

dokończenie na str. 2

eprasa.pl 5438322964

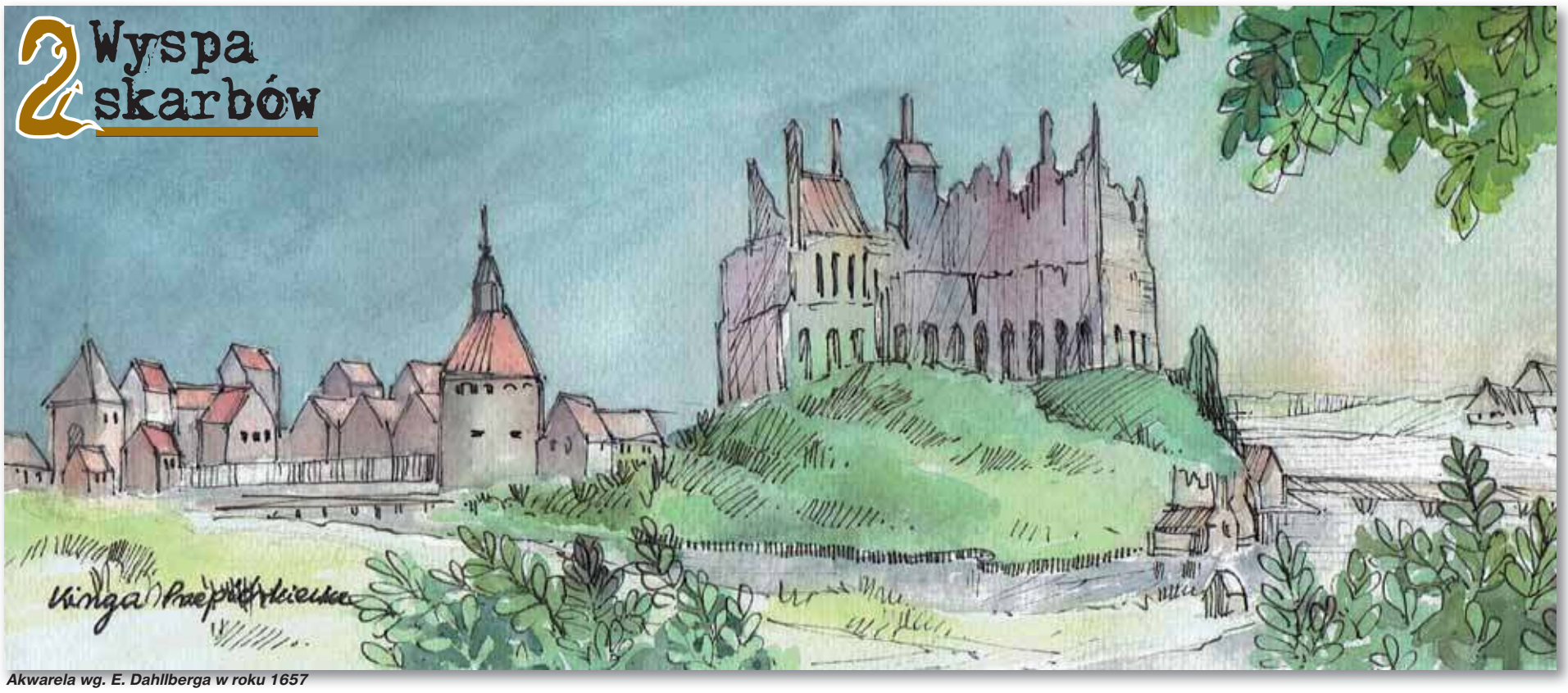

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Akwarela wg. E. Dahllberga w roku 1657

Na wzgórzu zamkowym...

Najstarsza XII-wieczna osada półziemianek, rozlokowanych w południowej połowie wyspy, powstała zapewne z inicjatywy biskupów płockich, do których ziemie te należały najprawdopodobniej od czasu utworzenia diecezji płockiej (w 1076 r.).

Był to okres zakładania czterech biskupich kasztelanii majątkowych, z centrami w Święcku, Broku, Brańsku i Pułtusku i ich organizowania w postaci okręgów gospodarczych dających podstawę ekonomiczną dla postępu ewangelizacji. Zgodnie z najstarszym spisem dóbr biskupstwa do końca XII w. najsilniej rozwinęła się kasztelania pułtuska. Prawdopodobną lokalizację, dotychczas nieodnalezionego, centralnego grodu tej kasztelanii, położonego zapewne u ujścia Pełty, od której otrzymał nazwę Pułtusk, wskazuje leżące w pobliżu cmentarzysko z XII-wiecznymi grobami. Gród wraz ze spisem osad biskupich kasztelanii pułtuskiej został wymieniony pod datą 1203 r. w dokumencie księcia mazowieckiego Konrada I dla biskupów płockich w czasach, gdy grody wszystkich kasztelanii biskupich były niszczone najazdami jaćwiesko-pruskimi.

Proces odbudowy objął przede wszystkim kasztelanię pułtuską, sprowadzeni zostali nowi osadnicy, a miejsce nowego centrum wyznaczono na południowym krańcu wyspy pułtuskiej. O jej rosnącym znaczeniu dla biskupstwa świadczą liczne dokumenty wystawiane przez lub dla biskupstwa na początku XIII w. Relikty tego centrum, datowanego na lata 1230-1368, zostały zbadane archeologicznie w latach 1976-85 podczas wykopalisk na wzgórzu zamkowym. Odkryto między innymi rewelacyjnie zachowane pozostałości ponad 150 zespołów drewnianych zabudowań (199 obiektów) i trzech ulic oraz tysięcy ułamków naczyń glinianych i wieluset przedmiotów wykonanych z różnych materiałów, w tym również surowców organicznych, zachowanych w dobrym stanie dzięki odcięciu nawarstwień od dostępu powietrza i utrzymaniu ich wilgotności. Przebadano połowę osiedla, gdzie większość budynków wznoszonych na niewielkich działkach to pojedyncze chaty w konstrukcji wieńcowej, niektóre powiększone o podcienia, sienie lub dobudówki gospodarcze. Nieliczne były zespoły budynków dwuizbowych łączonych sienią. Okres użytkowania domów wahał się pomiędzy 15 a 25 lat, dlatego zarejestrowano 9 poziomów reliktów zabudowań. Nawierzchnie ulic wymagały odtwarzania co 7-9 lat, więc na najdłuższym zbadanym odcinku ulicy zarejestrowano 17 poziomów reliktów jej nawierzchni.

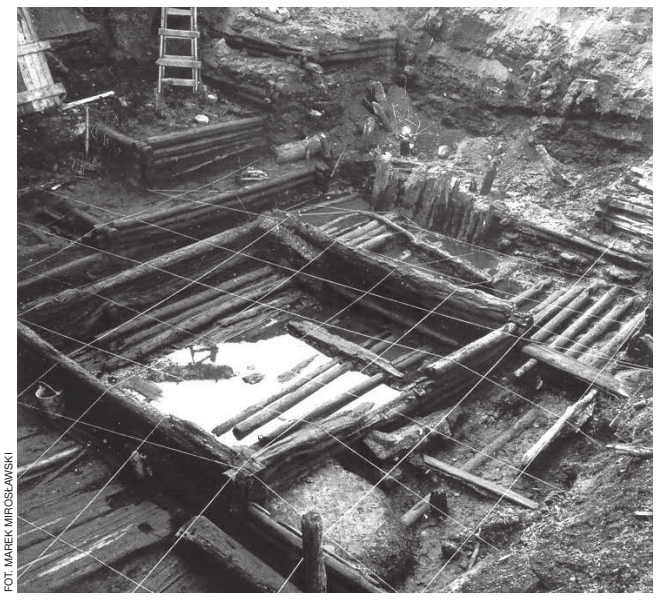

FOT. MAREK MIROSŁAWSKI

Drewniana zabudowa wzgórza

Opracowanie znalezisk ze wzgórza zamkowego umożliwiło interpretację całego założenia jako ośrodka wielofunkcyjnego, o cechach charakterystycznych zarówno dla obiektów grodowych, jak i wczesnomiejskich. Podobne struktury osadnicze, występujące w Europie Środkowej w XII i XIII w., uznawane są za fazę przejściową pomiędzy grodami i miastami lokacyjnymi i roboczo nazywane protomiastami lub wczesnymi miastami. Cechowały je: gospodarka produkcyjno-handlowa, zróżnicowane pochodzenie etniczne mieszkańców i obiekty wyrażające symbolikę władzy. Były też centrami administracyjno-politycznymi, realizowały cele religijne i funkcje militarne. Pułtuskie protomiasto zostało zniszczone w następstwie najazdu litewskiego dowodzonego przez księcia Kiejstuta w roku 1368 i opisanego przez Jana Długosza.

Zakładanie nowego miasta lokacyjnego rozpoczęło się wkrótce po najeździe, jego najwcześniejsze relikty odkryto w południowej połowie wyspy pułtuskiej. Drewniane domy w konstrukcji sumikowo-łątkowej wznoszono wokół nowo wytyczonego niewielkiego rynku. O pierwszym przywileju wydanym dla wójta urządzającego Pułtusk na prawie chełmińskim wiemy dzięki jego odnowieniu w 1380 roku przez biskupa Dobiesława Sówkę. W latach 1368-1381 biskupi dążyli do odnowy życia kościelnego i uporządkowania spraw majątkowych diecezji. Dokument lokacyjny, nadany miastu w 1405 roku przez biskupa Jakuba z Kurdwanowa, potwierdził powstanie samorządnej gminy miejskiej (communitas) i rady miejskiej (consules). Akt kończył 12-letni okres wolnizny, podwyższając stawkę czynszu przyznaną wcześniej nowo powstającemu miastu.

DOROTA STABROWSKA

Nie uronić nic z naszego dziedzictwa

dokończenie ze str.1

*** Jakieś lektury uzupełniające?**

- Lektury to mało powiedziane – cała domowa biblioteka i rodzinna fascynacja historią, w tym szczególnie regionalną. Do tego podróże. Podróże nie tylko relaksujące, ale przede wszystkim kształcące, których przecież nigdy dość. Kierunki jak w róży wiatrów – najróżniejsze. Ostatnio po Kresach. Od Grodna przez Druskienniki po miasta łotewskie z Rygą na czele. Dotarliśmy nawet do Kircholmu, choć historyczne to miejsce wiktorii polskiej husarii nosi już inną nazwę - Salaspils. Jak pan widzi, prowincjonalny samorządowiec z szerszą historyczną perspektywą (uśmiech).

*** Brnijmy więc dalej. Pytanie pewnie nieco ambarasujące. Jak postrzega pan burmistrz archeologię i zabytki archeologiczne w nowym ustroju?**

- No cóż, archeologia kojarzy mi się z tym, co głęboko ukryte, schowane pod ziemią. Z czym najczęściej spotykamy się nagle, a co potrafi mimo dostrzeganej wartości sprawić kłopot – jeśli na przykład realizuje się jakąś inwestycję. Życie nie znosi pustki. Wrócę na chwilę do mojego młodzieńczego postrzegania archeologii. W latach licealnych wraz z kolegami pomagaliśmy archeologom na terenie boiska i alejek przy liceum. W latach 80. śledziliśmy postęp ich prac na zamku, wokół rynku, szczególnie podziwiając relikty zabudowy drewnianej. Fascynowały mnie podziemia „spacerniaka", jak wówczas nazywaliśmy Wzgórze Abrahama – to teren moich dziecięcych zabaw. Wiem jednak, że nie sposób zamienić miasta, żywego organizmu, w skansen. Nie każdy zabytek da się wyeksponować. A jeśli już nie, to przynajmniej należy go tak zabezpieczyć, by mógł cieszyć przyszłe pokolenia. Tak niedawno zabezpieczyliśmy płytami gipsowymi malatury i detale architektoniczne w jednym z remontowanych obiektów.

*** Pułtusk, poza ciekawą architekturą, to przede wszystkim średniowieczne miasto znakomicie zachowane, o czym interesująco opowiada wystawa w wieży ratuszowej. Kilkakrotnie podejmowano próby wykorzystania tych bardzo cennych odkryć, tworząc stałą wielopoziomową ekspozycję – bez rezultatu, ze szkodą przecież nie tylko dla miasta.**

- Niestety. Taki projekt przekracza nasze możliwości. Gdyby jak kiedyś przy adaptacji zamku był to projekt państwowy lub raczej państwowo-samorządowy, zapewne by się udał. W dzisiejszym jednak klimacie politycznym to raczej nierealne. Widziałem taką realizację w Baden-Baden, gdzie pod hotelem eksponowano pozostałości rzymskiej łaźni, czy bliżej w Rynie – relikty architektury krzyżackiej.

*** Zgadza się pan więc ze mną, że brak tzw. decyzji kierunkowych politycznych kładzie się cieniem na owych aspektach polityki konserwatorskiej.**

- Oczywiście. Dalekosiężne planowanie w niektórych działaniach polityki państwa wydaje się być niezbędne. Niewidzialna ręka rynku przynosi czasem więcej szkody niż pożytku. Delikatność substancji zabytkowej jest przysłowiowa – zabytek raz zniszczony po odbudowie pozostanie już tylko atrapą.

*** Prowadzony przeze mnie nadzór nad modernizacją kanalizacji deszczowej przyniósł kolejną porcję niewesołych raczej refleksji. Gdyby nową kanalizację zaprojektowano dokładnie „po starym śladzie", gdyby jej parametry dostosowano do inwestycji z lat 60., prace postępowałyby szybciej, a jednocześnie uniknięto by niepotrzebnych, kolejnych naruszeń przestrzeni reliktowej. W bliskim mi Płońsku, po natrafieniu na konstrukcję grodowego wału, zachowano ją, montując w tym miejscu przepompownię, o czym zgodnie zadecydowali konserwator i burmistrz.**

- Myślę, że przyszłe inwestycje - przynajmniej na pułtuskiej wyspie - winny być poprzedzone gruntowną analizą i rozpoznaniem, może nawet sondażami, aby uniknąć komplikacji.

*** Wróćmy jeszcze na moment do pomysłu eksponowania średniowiecznego miasta. Odkrycia na zamku są rozległe, ale co sądzi pan o odsłonięciu powierzchni niewielkiej, np. ara, właśnie na rynku i przykrycie jej konstrukcją szklaną na kształt piramidy w Luwrze?**

- Widzę to oczami wyobraźni, a przykład podziemnego miasta pod krakowskimi Sukiennicami, gdzie bilety zamawiać trzeba z dużym wyprzedzeniem, tę wyobraźnię bardzo pobudza. Cokolwiek jednak dalej będziemy planować i robić, nawet w małej skali, musimy bardzo się starać, by nic więcej z naszego dziedzictwa nie uronić.

*** Nie ukrywam, że wziąwszy do ręki „Dzieje Pułtuska" – pomnikowe wydawnictwo Akademii Humanistycznej, byłem nieco rozczarowany. Najdawniejszej, tej archeologicznie uchwytnej przeszłości poświęcono tylko niewielki artykuł pozbawiony na dodatek ilustracji. A przecież w żadnym mieście mazowieckim nie prowadzono tak rozległych i systematycznych badań archeologicznych jak w Pułtusku w latach 70. i 80. Zachęcałbym do wydania tomu zerowego, może też w wersji popularnej, którego lektura dałaby pełny obraz dziejów najdawniejszych miasta.**

- To, myślę, rzecz najmniej kłopotliwa i nie tak kosztowna. Uświetnić by mogła kolejne Dni Patrona i lokalne wydarzenia Europejskich Dni Dziedzictwa.

eprasa.pl 5438322964

...i w mieście

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Od 1978 r. dzięki zaangażowaniu wojewódzkiego konserwatora zabytków architekta Marka Kędzierskiego rozpoczęto również na większą skalę badania archeologiczne obszaru całego Pułtuska.

Na Starym Mieście poszukiwano reliktów średniowiecznego kościoła śśw. Piotra i Pawła. Na rynku pułtuskim jesienią tegoż roku przeprowadzono pierwsze badania ratownicze poprzedzające budowę kolektora w jezdni wzdłuż północno-wschodniej pierzei rynku. Ich rezultatem było odsłonięcie znacznej miąższości nawarstwień kulturowych ukazujących różne fazy rozwoju miasta, począwszy od przełomu XII/XIII w. do wieku XIX oraz pozyskanie licznego materiału zabytkowego mówiącego o życiu codziennym mieszkańców Pułtuska. Bardzo interesujące wyniki tych prac spowodowały, iż w latach następnych do r. 1990 badania archeologiczne kontynuowano w formie prac wykopaliskowych lub nadzorów archeologicznych nad prowadzonymi robotami budowlanymi w miejscach planowanych inwestycji. Objęto nimi teren rynku (lata 1978-1979, a następnie 1984-1990), blok zabudowy pomiędzy rynkiem, al. Polonii i ul. Piotra Skargi, rejon ulicy Zamkowej (dawna Szkolna), ciągi wykopów kanalizacyjnych i wodociągowych w ulicach: Piotra Skargi, Zamkowej, Rybitew, Młodzieżowej, Benedyktyńskiej, al. Polonii i na pl. Zjednoczenia. Prowadzono również obserwacje i sporządzono stosowną dokumentację podczas prac ziemnych związanych z budową budynków mieszkalnych zniszczonych przez powódź w 1979 r. (przy al. Polonii 12, Kotlarskiej 11, Piotra Skargi 31). Powrócono również na Stare Miasto, gdzie badaniami archeologicznymi objęto teren przy kościele NMP i na terenie ówczesnego zakładu Polam.

Od 1979 r. rozpoczęto także systematyczne badania archeologiczno-architektoniczne założenia obronnego Pułtuska. Ich celem było dostarczenie informacji o przebiegu i stanie zachowania murów, niezbędnych także, poza poznaniem jego historii, do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego miasta. Pracami wykopaliskowymi objęto również teren dawnego kościoła i kolegium jezuitów.

Badania archeologiczne i architektoniczne z niewielkimi przerwami w okresie zimowym i krótkiej podczas stanu wojennego trwały aż do 1990 r., kiedy to trwające kilkanaście lat bez przerwy prace wykopaliskowe przerwano.

Badania miały charakter wieloaspektowy. Znaczna ilość wykopów badawczych umożliwiła zebranie materiałów do rekonstrukcji ukształtowania terenu w okresie najstarszego osadnictwa lub, używając bardziej opisowego języka, dała obraz konfiguracji terenu, który widzieli ludzie w momencie dotarcia na wyspę.

Na planie tym, na podstawie wyników badań, możliwe było rekonstruowanie układu przestrzennego miasta, zmieniającego się w okresie kilkuset lat. Pozwoliło na lokalizację najstarszej osady z 2. połowy XII w., śladów drewnianego, być może najstarszego kościoła i położonego przy nim cmentarza (użytkowanego od XIII do co najmniej XVII w.) w południowej części wyspy pułtuskiej (przy obecnym kościele św. Marii Magdaleny). Podczas badań wyeksplorowano ponad 400 pochówków, z których najstarsze miały interesujące wyposażenie grobowe.

Zupełnie inaczej w świetle źródeł archeologicznych wygląda sprawa rozplanowania miasta Pułtuska w momencie lokacji oraz jego chronologia. Początkowo o znacznie mniejszym rynku z otaczającą go zabudową drewnianą układ ten uległ zmianie najprawdopodobniej około połowy XV wieku. Zadecydowały o tym inwestycje budowlane biskupów płockich, a szczególnie budowa kolegiaty. Od tego czasu plac rynkowy rozpoczynał się pod wzgórzem zamkowym i docierał aż do murów katedry. Zmieniała się i rozszerzała dookoła niego zabudowa miasta.

Kolejnym istotnym elementem układu przestrzennego Pułtuska były jego umocnienia obronne, które chroniły miasto od strony wysokiej skarpy nad doliną Narwi. Tylko niektóre elementy murów i baszt zachowały się na powierzchni terenu, reszta znajduje się w ziemi, ale znamy ich dokładną lokalizację i stan zachowania.

Ważne były też prace archeologiczno-architektoniczne prowadzone w latach 1980-1985 na terenie dawnego kolegium położonego przy murze obronnym. Rozpoznano wtedy relikty budowli z 1. połowy XVI w. (najstarszej szkoły), kolegium i kościoła jezuitów.

Podczas wieloletnich badań pozyskano ogromny zbiór materiału zabytkowego, liczącego setki tysięcy fragmentów i wiele zachowanych w całości obiektów, który przez wiele osób postrzegany jest jako główny cel prowadzenia badań archeologicznych. Jego niewielka część była prezentowana na wystawie w muzeum w Pułtusku. Niestety wiele jeszcze pracy i środków finansowych potrzeba, aby opracować i opublikować go w całości, ukazując rozwój i znaczenie kultury materialnej mieszkańców Pułtuska na przestrzeni kilkuset ostatnich lat.

WŁODZIMIERZ PELA

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Akwarela wg. pocztówki z lat 30.

Archeologia kanału

Po „starym śladzie”

Wymiana nawierzchni chodnika i jezdni oraz kanalizacji deszczowej w zachodniej części rynku wiosną tego roku na całej jego długości objęta została nadzorem archeologicznym.

Korytowanie powierzchni ciągów pieszych i jezdnych oraz usuwanie sprzętem mechanicznym starej instalacji w większości odbywało się po tzw. starym śladzie o stratygrafii silnie zaburzonej, przemieszanej, z niewielkimi tylko partiami nienaruszonej warstwy kulturowej o chronologii od XIII/XIV do XIX wieku. Wyjątkowo tylko w części południowej udało się odsłonić pozostałości wczesnej zabudowy drewnianej, odcinek muru obwodowego dużego obiektu nowożytnego oraz zniszczony fragment ściany wykonanej w konstrukcji szkieletowej.

Tak po prawdzie archeologowi w takich realiach pozostaje li tylko inwentaryzacja nikłych pozostałości i obserwacja układu warstw na profilach wykopów – tych oczywiście, które zachowały się w stanie nienaruszonym. Dla odkrytych fragmentów zabudowy drewnianej udało się uzyskać jednak datowanie dendrochronologiczne. Analiza ośmiu próbek przez prof. Tomasza Ważnego lokuje je w przedziale lat 1353-1404. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności kanalizacja z połowy lat 60., niszcząc relikty archeologiczne, „pozostawiła” w spokoju drobiny – zabytki ruchome, ową pajęczą siatkę wypełniającą nieistniejącą już przestrzeń. Dzięki nowoczesnym metodom penetracji udało się pozyskać ich interesujący i wartościowy zespół. Archeologowi starej daty wypada w tym miejscu pokłonić się głęboko młodszym kolegom: Michałowi Rzepińskiemu i Remigiuszowi Czupryńskiemu, a także wolontariuszom: Mariuszowi Kubiszowi, Danielowi Dąbkowi, Albertowi Byrskiemu i Robertowi Kosiorkowi. Bez ich rzetelności i pomocy uzyskany w nadzorze obraz byłby tylko czarno-biały.

Dukat Arcyksięcia Karola Habsburga 1580 r.

Kolekcję kilkudziesięciu monet otwierają te średniowieczne: szeląg krzyżacki wielkiego mistrza Michała Küchmeistera von Sternberga z pocz. XV w., półgrosz ruski Władysława Jagiełły, rzadki w Polsce kwartnik Zygmunta Luksemburskiego (1430-37). Dalej renesansowe: XVI-wieczny półgrosz Zygmunta Starego, dukat arcyksięcia Karola Habsburga (1580) i trojak ryski Stefana Batorego (1586).

Plomba kupiecka

Czasy późniejsze reprezentują: szeląg koronne i litewskie Jana Kazimierza – monety nader powszechne, ecu (moneta srebrna) Ludwika XV (1726), grosze, w tym trojaki Stanisława Augusta Poniatowskiego, grosze Prus Południowych z końca XVIII wieku bite w Królewcu i Wrocławiu, szóstak Fryderyka II z Prus Wschodnich, szeląg Augusta III Sasa (1755).

Wiek XIX to grosze Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (Kongresowego). Osobną grupę stanowią monety rosyjskie tzw. diengi Elżbiety Pietrowny, Aleksandrów II i III oraz Mikołaja II.

Z czasów współczesnych pochodzą drobne nominały II RP, III Rzeszy i Polski Ludowej (Marceli Nowotko!), nie zabrakło też monet III RP. To tylko wstępne rozeznanie wybitnego znawcy tej problematyki prof. Borysa Paszkiewicza.

W inwentarzu polowym odnotowujemy ponadto: plomb ołowianych 35, ozdób: krzyżyków 2, obrączek i pierścionków po 2, szpil ozdobnych 2, guzików i nitów 9, aplikacji 13, sprzączek 5. W militariach: grot bełtu 1, trzewik pochwy puginału 1, kul pistoletowych i muszkietowych 17, pocisków współczesnych z broni ręcznej 4. I jeszcze ułamki naczyń glinianych oraz kości zwierzęce.

Krucyfiks

Trojak Stafana Batorego, 1586 r.

Na koniec bodaj najważniejsze - bez dobrej współpracy, bez obopólnego zrozumienia potrzeb archeologów i wykonawców robót budowlanych nie byłoby dziś możliwe prezentowanie tych może skromnych, ale przecież wartościowych wyników nadzoru archeologicznego. Gdyby nie stałe wsparcie głównego wykonawcy – firmy Brukarstwo Paweł Goc (przy udziale Daniela, bo firma braterska) i wyrozumiałości montującego kanalizację Mariana Młyńskiego (M.M. Młyńscy Sp. Jawna) oraz jego pracowników ten brzeg wyspy skarbów pozostałby nierozpoznany. Im też zawdzięczamy wydanie dodatku specjalnego w „Tygodniku Ciechanowskim”.

MAREK GIERLACH

Michał Rzepiński

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Wspólnie z ojcem Krzysztofem twórca firmy REVELARE, archeolog, absolwent Akademii Humanistycznej w Pułtusku, badacz układów urbanistycznych, architektury, cmentarzysk i pól bitewnych. W dorobku między innymi klasztoru dominikanów w Sandomierzu, zamku w Gorzanowie na Dolnym Śląsku, kościoła bernardynów w Warszawie, domu Tadeusza Zawadzkiego „Zośki” w Piasecznie, zamku w Radzyniu Chełmińskim, mogiły powstańczej z 1863 roku w Węgrowie i pola bitwy w Grunwaldzie.

Remigiusz Czupryński

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Student trzeciego roku archeologii na toruńskim Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Specjalizuje się w konserwacji zabytków archeologicznych. Jest członkiem stowarzyszenia historyczno-poszukiwawczego POGRANICZE działającego przy Muzeum Ziemi Braniewskiej w Braniewie. Jego główne zainteresowania to archeologia pól bitewnych, archeologia podwodna i archeologia miejsc kaźni.

eprasa.pl 5438322964

Z rozmysłem – w głąb

Marian Młyński

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Z Marianem Młyńskim zetknąłem się dawno, bodaj u schyłku lat 80. Zajmował się wówczas instalatorstwem sanitarnym, a ja, z ramienia ciechanowskiego konserwatora zabytków, baczyłem, by to jego instalatorstwo nie wchodziło mi w szkodę archeologiczną.

Kanalizacja deszczowa. Studnia i szalunek profili

Zwracałem więc uwagę panu Marianowi na newralgiczne miejsca, gdzie zabytki archeologiczne wystąpić mogą. Pierwsze doświadczenie było falstartem – jako szef nie dojechał na miejsce na czas, za to operator koparki pojechał akordowo, tnąc łychą jamę sprzed dwóch tysięcy lat. Miło nie było. Pan Marian jest człowiekiem z pozoru zasadniczym, ale pod maską tej zasadniczości kryje się człowiek wrażliwy, pełen wewnętrznego ciepła – dyskusje z nim są zawsze ożywcze, inspirujące. Jego podejście do zagadnienia ochrony dziedzictwa najstarszego odbija się korzystnie od liberalnego, nader swobodnego podejścia nowych firm wykonawczych. Tak też było ostatnio tutaj, w Pułtusku. Długi, kilkusetmetrowy wykop o głębokości od 1,5 do ponad 2 metrów wymagał bezwzględnego szalowania. No tak, ale jak wówczas eksplorować i czynić obserwacje? Więc nie szalowaliśmy, co skutkowało permanentnymi obwałami i zagrożeniem wypadkiem. Eksploracja i dokumentowanie wymaga bodaj chwili spokoju – były więc częste przestoje. Tak sobie obliczam, że urwałem panu Marianowi ze trzydzieści procent jego harmonogramu… Jakoś to zrozumiał.

Firma państwa Młyńskich – bo w działalności sekunduje mu małżonka Maria, istnieje z górą lat trzydzieści. Jej pełna nazwa brzmi Zakład Instalatorstwa Sieci Gazowych, Wodno-Kanalizacyjnych, Energetycznych oraz Handlu i Usług M.M. Młyńscy Spółka Jawna, a jej siedzibą jest Ciechanów. Bogata w usprzętowienie, z nowoczesnym parkiem koparek, spychaczy i ciężarówek, urządzeniami do przecisków, spawalniczymi, do skomplikowanych sieci gazowych obecna jest na rynku lokalnym, i nie tylko. W ciągu kilkudziesięciu lat istnienia wykonała setki kilometrów wodociągów i gazociągów oraz dziesiątki kanalizacji wraz z przepompowniami, hydroforniami i stacjami gazowymi na terenach powiatów: ciechanowskiego, przasnyskiego, nowodworskiego, makowskiego, wyszkowskiego, pułtuskiego, żuromińskiego i płońskiego. Terminowe i solidne pod względem jakości wykonawstwo gwarantowane przez zgrany, fachowy zespół od lat wzbudza uznanie. Kiedyś i jego instalacje staną się szacownymi zabytkami archeologicznymi, ale na to przyjdzie jeszcze długo poczekać.

(mg)

O jubilerstwie drogowym

Daniel Goc

RYS. KINGA PRZEPIÓRKIEWICZ

Palenica Białczańska w Tatrach

W podręczniku autorstwa Stanisława Jarmunda O budowie dróg i mostów, w jego tomie 2 Budowa i utrzymanie dróg bitych, smołowych i brukowanych, wydanego nakładem Henryka Natansona w roku 1863, znajdujemy następujący fragment:

Układanie kamieni brukowych wymaga pewnej wprawy i obznajomienia się z tego rodzaju robotami, nie zwykłych zatem robotników, lecz brukarzy z rzemiosła do tej pracy używać należy. Oddział robotników, łącznie ze sobą przy bruku pracujących, składać się powinien z czterech lub pięciu układaczy, jednego ubijającego kamienie ułożone, za pomocą baby, i stosownej liczby podawaczy.

Półtora stulecia z okładem minęło od wydania tego kompendium, a ja jak wówczas widzę klęczących brukarzy z pietyzmem dobierających granitową kostkę, pasujących ją i równających jak ongiś drewnianym pobijakiem. Tu, na pułtuskim rynku Anno Domini 2019.

Suną w linii wolno, rytmicznie, rzekłbyś dostojnie. Zgrani w ruchach, jednostajni, precyzyjni. I tylko ktoś z mijających ich obojętnie ludzi czasem rzuci złe słowo, bo nie można przejść, bo zatarasowane, bo po cholerę tutaj akurat. Lecz kiedy już sobie pójdą, kiedy znikną niepostrzeżenie, będą zachwyty nad idealnością płaszczyzny, estetyką wykonania, brakiem błocka i kałuż. Brukarze – ostatni już chyba artyści dróg w czas betonowania świata.

Bracia Paweł i Daniel Gocowie (rocznik 1982 i 1983) samodzielnie parają się brukarstwem od roku 2007. Wtedy powstaje firma Paweł Goc Brukarstwo. Prozaiczna, niewiele mówiąca nazwa, nawet logo nie uświadczysz. Spokojni, nawet chyba flegmatyczni nieco – tego wszelako ta profesja wymaga. Praktykujący w bliskim mi skądinąd przedsiębiorstwie kamieniarskim Wolskiego z Kluszkowiec koło Czorsztyna w Pieninach – firmie znanej i uznanej, czyli nauka i partnerstwo znakomite. Ta więź silna i pożyteczna dla stron obu trwa do dzisiaj. Największa wspólna realizacja to w 2007 roku w historycznej rezydencji Krasińskich w Opinogórze. To chyba był dobry prognostyk na przyszłość, bo następne obiekty równie prestiżowe: Pałac po Blachą w Warszawie, stadion Legii, ulica Piotrkowska w Łodzi, kościół NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II w Toruniu, Świątynia Opatrzności Bożej w Wilanowie, uroczy dworek na Ksawerowie w Warszawie – ongiś siedziba Generalnego Konserwatora Zabytków, rynki : w Jaworze na Dolnym Śląsku, Daleszycach w Świętokrzyskiem (aż 20 tysięcy metrów kwadratowych), w Siedlcach, Makowie Mazowieckim i Pułtusku; ulica Sienkiewicza w Ciechanowie, wreszcie Palenica Białczańska w Tatrach – tamtędy przecież do Morskiego Oka. Zgodzić się przyjdzie, że jak na dekadę ledwie dorobek to imponujący, to jezdnie i drogi, rynki i place, dziedzińce i skwery. W Daleszycach nawet fontanna, a w Puławach zegar słoneczny.

Z pietyzmem i wyrafinowaniem. A do tego z fantazją. W układzie kamienia - elegancja z wyczuciem; w kompozycji – niepowtarzalne piękno; w kolorycie kamienia – harmonia. Brukarstwo. Paweł i Daniel Gocowie.

(mg)

Muzeum Regionalne w Pułtusku
ul. Rynek 43
06-100 Pułtusk
Tel. 23 692 51 32, 23 692 05 53
www.muzeum.pultusk.pl
e-mail: muzeum@pultusk.pl

Wystawy stałe:
„Średniowieczne proto-miasto w Pułtusku. Multimedialna ekspozycja z dziejów kasztelanii majątkowej biskupstwa płockiego" wieża ratuszowa, ul. Rynek 43
„Dzieje Pułtuska", „Napoleon w Pułtusku", kamienica ul. Rynek 36

Godziny otwarcia
Muzeum udostępnione jest dla zwiedzających przez cały rok
w miesiącach: październik – kwiecień
od wtorku do niedzieli
*w godz. 10:00 – 16:30
w miesiącach: maj – wrzesień od wtorku do piątku
*w godz. 10:00 – 16:30
sobota – niedziela
*w godz. 10:00 – 18:00
W poniedziałki muzeum jest nieczynne.
* poza dniami wymienionymi w art. 1 pkt. 1 Ustawy z 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz. U. 2015 poz. 9), tj.; 1 stycznia – Nowy Rok, 6 stycznia – Święto Trzech Króli, I i II dzień Wielkiej Nocy, 1 maja – Święto Państwowe, 3 maja – Święto Narodowe Trzeciego Maja, dzień Bożego Ciała, 15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny, 1 listopada – Wszystkich Świętych, 11 listopada – Narodowe Święto Niepodległości, 25-26 grudnia – I i II dzień Bożego Narodzenia

Bilety
Bilet normalny 4 zł
Bilet ulgowy * 3 zł
W czwartki wstęp wolny.
Bilet upoważnia do zwiedzania ekspozycji w Wieży Ratuszowej oraz kamienicy przy ul. Rynek 36.
* Bilet ulgowy przysługuje uczniom, studentom, emerytom, posiadaczom Karty 3+ oraz Karty Polaka.

Rezerwacje
Grupy zorganizowane prosimy o rezerwację terminu telefonicznie lub pocztą elektroniczną.

Muzeum Regionalne w Pułtusku

EUROPEJSKIE DNI DZIEDZICTWA

eprasa.pl 5438322964